



**BOBIK
POPRAWIA
STRUKTURĘ
GLEBY**

s. 18-19



**KOZIE SERY
SPRZEDAJĄ
W CAŁEJ
POLSCIE**

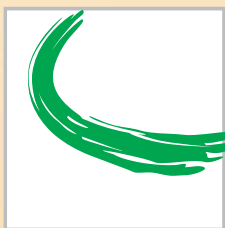
s. 30-31



**MLECZARNIE
MUSZĄ SIĘ
ŁĄCZYĆ**

s. 20-21

Nr 7 (151) lipiec 2023 ISSN 2082-8381



WIEŚCI wiescirolnicze.pl ROLNICZE

INWESTYCJE IDĄ, GDY MLEKO W CENIE

s. 22-27



**SUSZA NA
RYNKU ZBÓŻ**

s. 8

**CZERWIEC
REKORDOWY DLA
CEN WIEPRZOWINY**

s. 5

Na zdjęciu rodzina Pienschke z Mrzezina (woj. pomorskie) w nowo wybudowanej oborze

REKLAMA

AgroTom®

Producent Maszyn Rolniczych

tel. 885 512 199
www.agro-tom.eu



ATH PREMIUM



Międzynarodowa Wystawa Rolnicza

AGRO SHOW

Największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie

Najistotniejsze marki i producenci maszyn w jednym miejscu

Nowości maszynowe 2023

WYSTAWA CZYNNA

piątek - niedziela 9⁰⁰ - 17⁰⁰

22-24 września

Bednary k. Poznania, gmina Pobiedziska | woj. wielkopolskie

www.agroshow.pl



organizator

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń
tel. 56 651 47 40, biuro@pigmiur.pl

patronat honorowy



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

ZAMÓW PRENUMERATĘ

WIEŚCI ROLNICZE

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przelać na adres:
**Redakcja „WIEŚCI ROLNICZE”,
ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin**

Imię i nazwisko: Tel. kontaktowy:

Adres:

E-mail:

Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)

od 2023 do 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:
6,00 zł

Całkowity koszt (za wybrany okres)
prenumeraty: zł

**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe: Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1a,
63-200 Jarocin, w tytule: „Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”**

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31
Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia” i „Życia Rawicza”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Wieści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zgłoszonym przez Ciebie.

ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko* adres zamieszkania*
 adres e-mail nr telefonu komórkowego*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania* przechowywania*
 opracowywania* udostępniania*
 usuwania*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Wieści Rolnicze

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych
- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego. Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogą się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

*pole obowiązkowe

Podpis i data:



Aleksandra Pilarczyk
redaktor naczelna

Rolnik dopłatami stoi?

Gdy przeglądam informacje, które cieszą się zainteresowaniem naszych Czytelników na portalu, zauważam, że wiele z nich dotyczy dopłat. Poza tymi unijnymi - z I i II filara - mamy wsparcie do zbóż, gryki, oleistych, buraków, nawozów, wapnowania, materiału siewnego, paliwa, świń, a izby występują już o pomoc dla właścicieli krów mlecznych. Trzeba śledzić informacje, żeby jakiejś okazji nie pominąć. Do tego finansowanie obwarowane jest datami, w przypadku zbóż wpływają one istotnie na wysokość pomocy - przed piętnastym, po piętnastym: jeden dzień, a różnica w pieniądzech bulwersuje rolników.

Nie piszę tego, żeby opłaty dezawuować. W zaistniałej sytuacji są one uzasadnione i potrzebne. Ale ilustrują też one zupełne rozchwianie gospodarki rolnej w naszym kraju. Bo jednorazowa dopłata może uratować rolnika, ale nie zapewni mu stabilizacji. I i II filar Wspólnej Polityki Rolnej są przewidywalne, przynajmniej w ramach jednej perspektywy. A ponieważ parę tych perspektyw przeżyliśmy, to widzimy, że jakichś drastycznych zmian tu nie ma nawet w ciągu 20 lat. Jednorazowe wsparcie ma tylko wpływ na bieżącą sytuację. W następnym sezonie może go już nie być. Dlatego nie dziwię się rolnikom, którzy z niepokojem patrzą w przyszłość, bo w tym roku, w następnym i jeszcze w następnym też zbiorą zboże, też będą chcieli wysiać nawozy.

Spis treści

Informacje

Rolnicy pokrzywdzeni przy zakupie maszyn rolniczych? 4
 Pieniądze dla sołtysów od 1 lipca 4
 Rekordowe stawki za świnię 5
 Pomoc dla producentów świń 5
 Pozyskaj pieniądze na wapnowanie 6
 KRUS ogłosił wysokość miesięcznej składki w III kwartale 2023 r. 6
 Dopłaty do nawozów 6
 Unijne dla młodych rolników 7
 Aktualny stan zagrożenia suszą rolniczą 8
 Stawki za zboże w górę, a podaży brak 8
 Za nami 43-47
 Siła wyższa bobra 50

Uprawy

Żniwa 2023 - dobrze nie będzie 10-11
 Rozkład słomy. Jak przyspieszyć? Co to daje? 12-13
 Wizytówki uprawowe 13
 Pszenica ozima 2023 - zalecane odmiany 14-17
 Sieje bobik. Jakie zyski z tej uprawy? 18-19

Hodowla

Mleczarnie muszą się łączyć 20-21
 Wybudowali oborę za 4 miliony 22, 24
 Musieli wynieść się ze wsi 22, 24
 Nowy ciągnik, obora... mleko po 2,80 25-26
 Powiększają obszar gospodarstwa, Chcą rozwijać chów bydła 27
 Prawidłowy odchów cieląt 28-29
 Kozie sery kupują w całej Polsce 30-31
 Wizytówki hodowlane 31
 Istnieją na rynku pomimo niedużej skali produkcji 32-33
 Zakaz utrzymywania świń na rusztach? 33

Technika rolnicza

3-metrowe brony talerzowe. Które wybrać? 34-36
 Techniczne wizytówki 36
 Aplikatory doglebowe będą koniecznością 37-38

Więści regionalne

Póki będą siły, będziemy działać 39-40
 Ziemia z KOWR-u do wydzierżawienia 41
 Krajowe Dni Pola Sielinko 2023 42

Więści dla domu

Danie w niecałą godzinę 48-49
 Krzyżówka 51

Odwiedź
nasz portal

wiescirolnicze.pl



Obejrzyj nasze
filmy na
YOUTUBIE

www.youtube.com/wiescirolnicze

Polecamy



s. 20-21



s. 25-26



s. 32-33

Rolnicy pokrzywdzeni przy zakupie maszyn rolniczych?

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął trzy postępowania wyjaśniające. Pod lupą znalazły się: CLAAS, New Holland, Case IH, Steyr, a także Massey Ferguson, Fendt oraz Valtra. Urząd uzyskał zgodę sądu na przeszukania w siedzibach 10 producentów oraz dealerów maszyn rolniczych.



UOKiK zebrał informacje wskazujące na to, że sprzedaż maszyn rolniczych popularnych marek może odbywać się z naruszeniem reguł konkurencji. - *Zbraliśmy obszerny materiał dowodowy, który obecnie analizujemy. Niedopuszczalne jest zarówno naruszenie konkurencji, jak i działanie na szkodę polskich rolników. Biorąc pod uwagę liczbę podmiotów, które mogły dokonać naruszeń oraz popularność sprzedawanych marek, może okazać się, że w ostatnich latach rolnicy byli pokrzywdzeni przy zakupie bardzo wielu maszyn rolniczych* - mówi prezes UOKiK Tomasz Chrósty.

Chodzi o podział rynku

UOKiK przeprowadził przeszukania w ramach trzech odrębnych postępowań wyjaśniających. Pierwsze z nich dotyczy sprzedaży maszyn marki Class,

drugie - New Holland Agriculture, Case IH, Steyr Traktoren, a trzecie - Massey Ferguson, Fendt oraz Valtra.

Urząd podejrzewa, że firmy dzieliły rynek pomiędzy poszczególnych dealerów, zamiast konkurować pomiędzy sobą. To według UOKiK jedna z najbardziej szkodliwych praktyk ograniczających konkurencję. W praktyce oznacza to, że poszczególni dealerzy mogą sprzedawać maszyny tylko klientom, którzy mieszkają lub prowadzą działalność gospodarczą na przydzielonym im obszarze. Potencjalni nabywcy mogli w takim przypadku otrzymać zawyżone oferty. Według UOKiK-u przedsiębiorcy mogli ustalać między sobą ceny maszyn rolniczych lub wymieniać informacje na temat ich wyso-

kości.

Rolnicy mogli płacić więcej niż w warunkach uczciwej konkurencji

UOKiK podaje, że w toku postępowania sprawdzi, czy mogło dojść do niedozwolonych ustaleń oraz czy mogli brać w nich udział zarówno producenci, jak i dealerzy maszyn rolniczych. Gdyby podejrzania się potwierdziły, oznaczałoby to, że rolnicy mogli zostać pozbawieni wyboru sprzedawcy maszyn rolniczych oraz płacić za nie więcej niż w warunkach uczciwej konkurencji.

Urząd podkreśla w komunikacie, że postępowania wyjaśniające prowadzone są w sprawie, a nie przeciwko konkretnym przedsiębiorcom. Jeśli materiał dowodowy potwierdzi podejrze-

nia, Prezes Urzędu ma rozpocząć postępowania antymonopolowe i postawi zarzuty konkretnym podmiotom. Za udział w porozumieniu ograniczającym konkurencję grozi kara finansowa w wysokości do 10% obrotu przedsiębiorcy. Menadżerom odpowiedzialnym za zawarcie umowy grozi z kolei kara pieniężna w wysokości do 2 mln zł.

Kary można uniknąć... dostarczając dowody

UOKiK zaznacza, że dotkliwych sankcji można uniknąć pod warunkiem współpracy z prezesem UOKiK w charakterze „świadka koronnego” oraz dostarczenia dowodów lub informacji dotyczących istnienia niedozwolonego porozumienia. (tuk)

Pieniądze dla sołtysów od 1 lipca

Od 1 lipca 2023 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego będzie przyznawała świadczenia pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa dla wszystkich osób pełniących tę funkcję, nawet w przypadku pobierania świadczenia emerytalno-rentowego z ZUS lub innego organu rentowego.

Jak pisał KRUS, świadczenie pieniężne będzie wypłacane na wniosek osoby uprawnionej. Jego wzór zostanie określony w rozporządzeniu ministra rolnictwa.

Kto może uzyskać takie świadczenie?

Świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa uzyskają osoby, które:

- pełniły funkcję sołtysa na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym przez okres co najmniej dwóch kadencji, lecz nie mniej niż 8 lat,
 - uzyskały odpowiedni wiek: w przypadku kobiet 60 lat, zaś w przypadku mężczyzn 65 lat,
 - nie były skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z pełnieniem funkcji sołtysa.
- Co istotne, przy ustalaniu okresu pełnienia funkcji

sołtysa nie jest wymagane zachowanie ciągłości pełnienia tej funkcji. Świadczenie przysługuje od miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek o jego przyznanie, w kwocie 300 złotych miesięcznie, wypłacanej do 15. dnia każdego miesiąca. Kwota ta będzie podlegała corocznej waloryzacji (od dnia 1 marca danego roku) o wskaźnik waloryzacji ustalony zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - wyjaśnia KRUS.

Należy złożyć wniosek

KRUS przypomina, że wniosek o przyznanie świadczenia będzie można złożyć w oddziale regionalnym albo placówce terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego właściwych ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy od 1 lipca 2023 r.

- *Do wniosku o przyznanie świadczenia należy dołączyć zaświadczenie wydane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego dla sołectwa, w którym wnioskodawca pełnił funkcję sołtysa, potwierdzające okres pełnienia tej funkcji oraz oświad-*

czenie wnioskodawcy o niekaralności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z pełnieniem funkcji sołtysa - informuje KRUS.

Jednocześnie KRUS wyjaśnia, że jeżeli wójt (burmistrz, prezydent miasta) nie dysponuje danymi potwierdzającymi okres pełnienia przez wnioskodawcę funkcji sołtysa, wydaje postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia ze względu na brak danych potwierdzających okres pełnienia funkcji. Postanowienie to należy dołączyć do wniosku o przyznanie świadczenia.

- *W przypadku braku dokumentów potwierdzających spełnienie wymogu pełnienia funkcji sołtysa przez co najmniej dwie kadencje nie mniej niż 8 lat zaświadczenie będzie mogło być zastąpione pisemnym oświadczeniem złożonym przez wnioskodawcę o spełnieniu tego wymogu, potwierdzonym pisemnymi oświadczeniami złożonymi przez co najmniej 5 osób zamieszkujących w sołectwie w czasie, w którym wnioskodawca pełnił w nim funkcję sołtysa* - zaznacza KRUS. Decyzja w sprawie o przyznanie świadczenia będzie wydawana w terminie 60 dni od dnia złożenia wniosku o jego przyznanie. (mb)

Rekordowe stawki za świnie

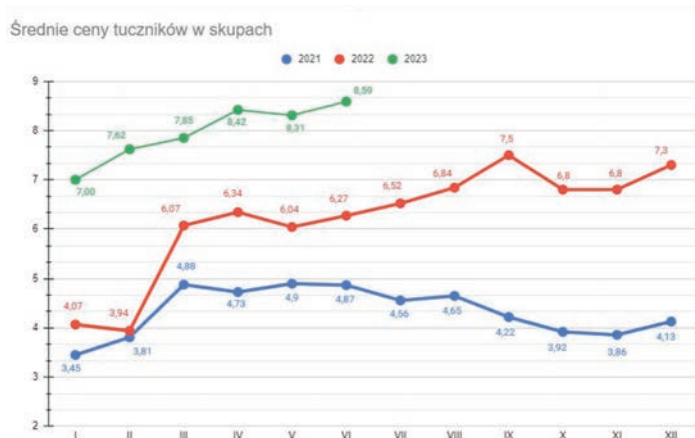
Czerwiec obfitował w podwyżki cen trzody chlewnej. Najbardziej wzrosły stawki za tuczniaki, mniej za maciory i knury.

9 złotych za kilogram

W niektórych skupach ceny za świnie przekroczyły 9 złotych za kilogram. Stawki zbliżone do aktualnych mogliśmy obserwować już w kwietniu. Spośród firm zajmujących się skupem żywca wieprzowego, znajdujących się w naszej bazie, kwoty takie oferowały wówczas jedynie 2 skupy, inni pośrednicy natomiast w tamtym czasie płacili blisko 8 zł/kg. Obecne stawki zbliżone są do 9 zł/kg prawie we wszystkich skupach. Z czego wynikają te podwyżki i jak długi utrzyma się dobra passa dla rolników? - Z pewnością wpływ na ceny ma letnia aura. Jest większe zapotrzebowanie w tej chwili. Ilości towaru na rynku są podobne, jak były wcześniej. To nie jest tak, jak niektórzy mówią, że tuczniaków zrobiło się bardzo mało, bo już od dłuższego czasu nie ma ich dużo i te ilości wydają się być podobne - wyjaśnił Andrzej Podgajny z firmy „Jędrak”, który skupuje żywca wieprzowy i wołowy.

Nadszedł lepszy czas dla rolników

Pan Andrzej wspomina czas, kiedy rolnicy mieli bardzo ciężko, kiedy koszty produkcji prze-



wyższały zarobek. W tej chwili sytuacja się odwróciła i to ubojnie mają nie lada kłopot: - Kiedyś była fala upadków wśród rolników, teraz jest taka mała fala wśród zakładów przetwórczych. Zwłaszcza wśród takich, które już wcześniej miały jakieś problemy z płynnością finansową. Teraz mają wybór: albo przepłacić i dalej tonąć, albo odpuścić. Koszty każdemu wzrosły, wydaje mi się, że w tej chwili ciężko adekwatnie w stosunku do wzrostu kosztów zarobić na tym. Wcześniej to dotyczyło rolników, kiedy zakłady, mając surowca pod dostatkiem, się nie przejmowały tym, że ktoś na tym straci, a dzisiaj sytuacja jest odwrotna i rolnicy też się często nie przejmują i chcą uzyskać cenę jak najlepszą. Nie sztuką jest kupić, ale trzeba to jeszcze sprzedać. I to jest nasz odwieczny kłopot. Kiedyś było

więcej możliwości na jakieś manewry, a dzisiaj przy tak drogim towarze i marżach to wydaje mi się, że ktoś może popłynąć - analizował pan Andrzej.

Czy stawki za trzodę chlewną będą jeszcze wyższe?

- Tak, myślę, że możemy mówić o rekordowych stawkach w tej chwili. Towaru dużo nie ma, to siłą rzeczy

gdzieś powolutku się to podnosi, ale jeśli miałyby być jeszcze wyższe, to już nieznacznie. Rolnicy mówią o 10 złotych na żywo, ale ja jestem daleki od takich teorii - mówił przedstawiciel firmy „Jędrak”

Ceny* trzody chlewnej w skupach

Za kilogram tuczniaka rolnik mógł otrzymać od 8,50 do 9,40 zł, przy średniej 8,83 zł/kg. W poubojowej klasie E natomiast stawki wahały się między 11,00 a 11,90 zł/kg, średnia wyniosła wówczas 11,53 zł/kg. W przypadku maciory ceny oscylowały w granicach 5,80 a 6,90 zł/kg, przy średniej 6,57 zł/kg, a za knura 6,00 - 6,50 zł/kg. Średnia stanowiła 6,35 zł/kg.

Przy tekście prezentujemy wykres przedstawiający średnie ceny tuczniaków na przestrzeni kilku lat, na podstawie informacji od przedstawicieli firm współpracujących z wiescirolnicze.pl.

Romana Antczak

*ceny z 19 czerwca 2023

— OGŁOSZENIE —



„Przyjazna wieś” to organizowany przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich konkurs na najlepsze projekty realizowane przy wsparciu finansowym Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Projekty do konkursu można zgłaszać w trzech kategoriach:

- poprawa konkurencyjności gospodarstw rolnych,
- rozwój lokalny, aktywizacja i integracja społeczna,
- środowisko i działania na rzecz ochrony klimatu.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie za pośrednictwem formularza dostępnego na KSOW.pl. Na najlepsze projekty czekają atrakcyjne nagrody!

Szczegóły oraz regulamin konkursu dostępne pod adresem www.KSOW.pl/przyjaznawies



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Za treść odpowiada Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Warszawie.

Pomoc dla producentów świń

Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie dotyczące pomocy rolnikom, którzy utracili swoje dochody w związku z wojną na Ukrainie. Przyjęte rozporządzenie ma na celu uruchomienie nowych form pomocy - m.in. dopłat dla producentów świń oraz do powierzchni gruntów ornych.

Pomoc zostanie uruchomiona jeszcze w tym roku, po otrzymaniu pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności ze wspólnym rynkiem pomocy publicznej. Ministerstwo rolnictwa podało do publicznej wiadomości tę dobrą wiadomość.

Resort rolnictwa informuje, że ARiMR będzie udzielać pomocy producentom świń:

- którym został nadany numer identyfikacyjny;

- będącym mikroprzedsiębiorstwem, małym albo średnim przedsiębiorstwem;

- którzy w dniu 15 marca 2023 r. prowadzili gospodarstwo, w którym były utrzymywane świnię;

- którzy zgłosili ARiMR do 31 sierpnia 2023 r. oznakowanie świń urodzonych w ich gospodarstwie od 15 marca 2023 r. do 15 sierpnia 2023 r.

Pomoc będzie udzielana na wniosek producenta rolnego, złożony do 31 sierpnia 2023 r. do biura ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń.

Pomoc będzie wynosiła 100 zł do każdej sztuki świni, jednak nie więcej niż 500 000 zł dla producenta świń - deklaruje resort rolnictwa.

(red)

POZYSKAJ PIENIĄDZE NA WAPNOWANIE

W tym roku kończy się prowadzony od 2019 roku „Ogólnopolski program regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie”. Warto skorzystać jeszcze z tej formy wsparcia.

Dlaczego w ogóle wapnujemy gleby? Dzięki temu wpływamy na parametr pH. Gleby o niskim pH są kwasowe, co może wpływać negatywnie na wzrost i rozwój roślin. Wapnowanie polega na dodaniu do gleby wapna, zazwyczaj w postaci węglanu wapnia lub tlenku wapnia. Wapno reaguje z kwasami obecnymi w glebie, zmniejszając ich ilość i podnosząc pH. W wyniku wapnowania gleba staje się bardziej zasadowa, co sprzyja lepszemu wykorzystaniu składników odżywczych przez rośliny, poprawia kondycję gleby i może zwiększyć plony.

Dofinansowanie tylko do 31 października 2023 r.

Jak informuje resort rolnictwa, zgodnie z przyjętymi przez NFOŚiGW założeniami,

dofinansowaniem objęte są tzw. koszty kwalifikowalne poniesione przez producentów rolnych do dnia 31 października 2023 r. (data na fakturze dokumentującej zakup wapna nawozowego nie może być późniejsza niż 31.10.2023 r.).

Które koszty będą kwalifikowane?

Koszty kwalifikowane to koszty zakupu wapna nawozowego, z wyłączeniem kosztów transportu i wysiewu. Zgodnie z przyjętymi zasadami, dofinansowanie będzie udzielane na realizację przedsięwzięć skutkujących poprawą jakości środowiska z wyłączeniem zabiegów agrotechnicznych, co zostanie potwierdzone pozytywną opinią właściwej miejscowo Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej. Dofinansowanie działań regeneracyjnych dla danej działki ewidencyjnej może być udzielone nie częściej niż raz na cztery lata (liczone od daty zawarcia umowy).

(mb)

KRUS ogłosił wysokość miesięcznej składki w III kwartale 2023 r.

Kasa podała wysokość miesięcznej składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w III kwartale 2023 r.

Wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie za podlegającego przez cały miesiąc rolnika, małżonka, domownika i pomocnika rolnika w III kwartale 2023 r. wynosi 60,00 zł miesięcznie. Jeżeli rolnik, małżonek lub domownik objęty jest tym ubezpieczeniem na wniosek wyłącznie w zakresie ograniczonym, należna składka stanowi 1/3 pełnej składki, tj. 20,00 zł miesięcznie.

Ile wyniesie emerytura w czerwcu i dodatkowa składka

Jednocześnie Kasa informuje, że w czerwcu br. wysokość emerytury podstawowej wynosi 1429,60 zł, w związku z tym podstawowa miesięczna składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za rolników, małżonków i domowników w III kwartale 2023 r. wynosi 143,00 zł. Dodatkowa miesięczna składka na to ubezpieczenie za rolników prowadzących gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej

50 ha przeliczeniowych użytków rolnych stanowić będzie:

- 12% emerytury podstawowej, tj. 172,00 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących obszar użytków rolnych do 100 ha przeliczeniowych,
- 24% emerytury podstawowej, tj. 343,00 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących obszar użytków rolnych powyżej 100 ha przeliczeniowych do 150 ha przeliczeniowych,
- 36% emerytury podstawowej, tj. 515,00 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących użytki rolne powyżej 150 ha przeliczeniowych do 300 ha przeliczeniowych,
- 48% emerytury podstawowej, tj. 686,00 zł dla gospodarstw rolnych obejmujących użytki rolne powyżej 300 ha przeliczeniowych.

Ważne terminy

Kasa przypomina, że ustawy termin uregulowania należnych składek za:

- rolników, małżonków i domowników za III kwartał 2023 upływa z dniem 31 lipca 2023 r.
- pomocników rolnika za dany miesiąc upływa z 15. dniem następnego miesiąca.

(mb)

Dopłaty do nawozów

Temat nawozów wzbudza zawsze wiele emocji - to nic dziwnego, skoro ceny tych produktów wpływają w sposób znaczący na opłacalność produkcji rolniczej. Tym razem dobra informacja - od 12 czerwca można składać wnioski o przyznanie dopłat do zakupu nawozów.



Dokumenty przyjmują biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pomoc przeznaczona jest na dofinansowanie zakupu nawozów mineralnych innych niż wapno nawozowe i wapno nawozowe zawierające magnez, które producent rolny nabył między 16 maja 2022 r. a 31 marca 2023 r.

Ile może wynieść pomoc?

Wysokość pomocy nie może przekroczyć:

- Iloczynu deklarowanej przez producenta rolnego we wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich za 2023 r. powierzchni upraw rolnych, jednak nie większej niż 300 ha i stawki pomocy w wysokości:
 - 500 zł na 1 ha powierzchni upraw rolnych (z wyłączeniem traw na gruntach ornych oraz łąk i pastwisk)
 - 250 zł na 1 ha powierzchni łąk i pastwisk oraz traw na gruntach ornych (z wyłączeniem powierzchni, na które przyznano pomoc finansową w ramach działania objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 za realizację zobowiązań rolnośrodowiskowo-klimatycznych, w ramach których obowiązuje całkowity zakaz nawożenia).
 - Iloczynu liczby ton nawozów mineralnych innych niż wapno nawozowe i wapno nawozowe zawierające magnez, zakupionych w okresie od 16 maja 2022 r. do 31 marca 2023 r. i różnicy ceny za tonę nawozów mineralnych innych niż wapno nawozowe i wapno nawozowe zawierające magnez zakupionych między 16 maja 2022 r. a 31 marca 2023 r. i średniej ceny danego typu nawozu mineralnego ogłoszonej w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
- Jeśli ze złożonych wniosków będzie wynikać, że zapotrzebowanie na pomoc przekracza kwotę 4,7 mld zł, do obliczenia wysokości pomocy zastosowany zostanie współczynnik korygujący.

(mb)

Nabór wniosków o premię

Unijne dla młodych rolników

Przyszłość polskiego rolnictwa leży w rękach młodych rolników. Ale potencjalni następcy muszą wiedzieć, że przejście gospodarstwa będzie dla nich opłacalne. Zachętą ma być wsparcie unijne w ramach Krajowego Planu Strategicznego. Z jakich programów mogą korzystać młodzi rolnicy?

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

Jak wyjaśnia Edyta Lebiedzińska z ARiMR, młodzi gospodarze mogą liczyć na środki unijne zarówno w ramach uzupełniającej płatności obszarowej, jak i premii. Obydwie formy będą kontynuowane z poprzedniego rozdania środków unijnych 2014-2020. Jednak trzeba liczyć się z pewnymi modyfikacjami.

Płatność dla młodych rolników: 60 euro do ha

- W ramach Planu Strategicznego na lata 2023-2027 planuje się pomoc dla młodych rolników w zakresie dwóch filarów. Pierwszy filar dotyczy uzupełniającego wsparcia dla młodych rolników. Tutaj płatności będą przyznawane do powierzchni, na której prowadzona jest działalność rolnicza. Płatność ta będzie dodatkowym wsparciem dochodu młodego rolnika. Środki mają być zachętą do rozpoczynania takiej działalności oraz jej utrzymania. Tutaj nie będzie limitu powierzchni, a płatność będzie przyznawana maksymalnie przez 5 lat. Dopłata będzie wynosiła 60 euro do hektara - wyjaśniła Edyta Lebiedzińska, naczelnik Wydziału ds. Działań Premiowych w Biurze Działań Społecznych i Środowiskowych oraz Płatności Bezpośrednich w Wielkopolskim Oddziale ARiMR w Poznaniu.

200 tys. zł premii

W przypadku II filaru, kontynuowane będzie wsparcie dla młodych rolników, czyli działania premiowe. Nabór wniosków zaplanowano na okres od 30 czerwca do 31 lipca 2023 r. - W tej perspektywie stawka dotacji wyniesie aż 200 tys. zł, czyli zostanie podniesiona w stosunku do poprzedniego naboru o 50 tys. zł - zaznaczyła ekspertka z ARiMR.

O taką pomoc może ubiegać się osoba fizyczna, która jest pełnoletnia w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy, a także nie ukończyła 40. roku życia. Dodatkowo rozpoczęła prowadzenie działalności rolniczej nie wcześniej niż 24 miesiące przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy bądź też jeszcze wcale jej nie rozpoczęła. - Następnie posiada już wykształcenie rolnicze lub też odpowiednie umiejętności, a jeżeli takich nie posiada, zobowiązuje się do ich uzupełnienia - podała Edyta Lebiedzińska. Mowa tutaj o wykształceniu zasadniczym branżowym, średnim branżowym średnim lub zasadniczym zawodowym w rozumieniu przepisów prawa oświatowego. Do otrzymania premii upoważnia także odbycie 3-letniego stażu pracy w rolnictwie, który można wykazać poprzez podleganie ubezpieczeniu KRUS jako rolnik lub domownik lub bycie zatrudnionym w gospodarstwie na podstawie umowy o pracę na stanowisku związanym z prowadzeniem produkcji rolnej. Co warto podkreślić, w 3-letni staż pracy będzie zaliczony również okres, w którym młody rolnik pracował za granicą, jeśli to była praca związana z prowadzeniem produkcji rolnej. Co ważne, do przyznania środków nie zakwalifikuje się osoba, której małżonek już skorzystał z premii dla młodego rolnika w poprzednich latach.

Ważna wielkość ekonomiczna gospodarstwa

Co zmieniło się w kryteriach w porównaniu z poprzednią perspektywą unijną? - W okresie wyjściowym gospodarstwo młodego rolnika ma mieć przynajmniej powierzchnię użytków rolnych na

poziomie wielkości minimalnej bądź też wielkość ekonomiczna gospodarstwa musi wynosić minimum 15 tysięcy euro. Górna granica powierzchni gospodarstwa natomiast nie może być większa niż 300 hektarów, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa nie może wynosić więcej niż 150 tysięcy euro - dodała Edyta Lebiedzińska z ARiMR w Poznaniu. O dziwo, młody rolnik, ubiegając się o premię, nie otrzyma w obecnej perspektywie unijnej dodatkowych

punktów za działania służące ochronie środowiska i klimatu. Na dodatkowe bonusy za takie praktyki mógł liczyć w poprzednim PROW 2014-2020. - Wsparcie w wysokości 200 tysięcy złotych można przeznaczyć na inwestycje budowlane, zakup nieruchomości rolnej, zakup zwierząt gospodarskich czy też zakup nowych maszyn, urządzeń lub zakup sprzętów służących produkcji rolnej - wymieniła Edyta Lebiedzińska.

W RAMACH INWESTYCJI „MŁODY ROLNIK” MOŻE UWZGLĘDNIĆ:

- inwestycje budowlane związane z budynkami lub budowlami wykorzystywanymi do wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania ich do sprzedaży;
- zakup nieruchomości rolnych;
- zakup zwierząt gospodarskich lub innych zwierząt niezbędnych do prowadzenia produkcji zwierzęcej;
- zakup nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia lub sprzętu, w tym sprzętu komputerowego i oprogramowania służącego wsparciu wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania ich do sprzedaży.

POMOC W RAMACH PREMII DLA MŁODEGO ROLNIKA MOŻE BYĆ PRYZNANA, JEŻELI ZOSTANĄ SPEŁNIONE NASTĘPUJĄCE WARUNKI:

- w pierwszym roku ubiegania się o płatność dla młodych rolników ma nie więcej niż 40 lat;
- rozpoczęcie prowadzenia działalności rolniczej (w gospodarstwie rolnym) nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy;
- rozpoczęcie, najpóźniej w terminie 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy, prowadzenia, jako kierujący, działalności rolniczej w gospodarstwie o powierzchni użytków rolnych równej co najmniej średniej wojewódzkiej lub krajowej (tej niższej) lub o wielkości ekonomicznej równej co najmniej 15 000 euro; powierzchnia użytków rolnych tego gospodarstwa nie może przekraczać 300 ha, a jego wielkość ekonomiczna - 150 000 euro;
- powierzchnia użytków rolnych stanowiących przedmiot własności beneficjenta, użytkowania wieczystego lub dzierżawy z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa lub od jednostek samorządu terytorialnego stanowi co najmniej 50% odpowiedniej średniej (wojewódzkiej lub krajowej - tej niższej);
- przedłożenie biznesplanu dotyczącego rozwoju działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym w zakresie wytwarzania nieprzetworzonych produktów rolnych lub przygotowania do sprzedaży nieprzetworzonych produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie;
- posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub umiejętności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym (staż pracy w rolnictwie) i uwzględniających co najmniej wymogi określone w definicji młodego rolnika lub zadeklarowanie uzupełnienia kwalifikacji.

Aktualny stan zagrożenia suszą rolniczą

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowy Instytut Badawczy (IUNG-PIB) z Puław zbadał warunki pogodowe obecnej wiosny. Ze względu na wysokie usłonecznienie oraz bardzo małe opady atmosferyczne, Instytut stwierdził straty plonów z powodu deficytu wody w dziewięciu województwach. Nie notowano tych strat w województwach: lubelskim, lubuskim, małopolskim, opolskim, śląskim, świętokrzyskim oraz podkarpackim.

IUNG-PIB zbadał bilans wodny dla wszystkich gmin Polski (2477 gmin) oraz w oparciu o kategorie gleb określił w tych gminach aktualny stan zagrożenia suszą rolniczą. - W drugim okresie raportowania tj. od 1 kwietnia do 31 maja 2023 roku średnia wartość Klimatycznego Bilansu Wodnego (KBW), na podstawie którego dokonywana jest ocena stanu zagrożenia suszą, była ujemna, wynosiła -70



mm. W obecnym sześciodekadowym okresie wartość KBW uległa zmniejszeniu o 41 mm w stosunku do poprzedniego okresu (21 III-20 V) - raportuje IUNG-PIB.

Największe niedobory wody notowano na terenach: Pobrzeża Południobaltyckiego, Żuław, na północy Pojezierza Mazurskiego, zachodniej części Kujaw od -150 do -169 mm. Duży deficyt wody notowano również na obszarze Pojezierza Pomorskiego, Wielkopolskiego (część wschodnia), również na pozostałym obszarze Mazurskiego, Niziny Południo-

wowielkopolskiej od -120 do -149 mm. Nieco mniejszy deficyt wody od -90 do -119 mm występował na terenie leżącym na południu od ww. obszarów. Natomiast na południu kraju niedobory były mniejsze do -89 mm. - W wyniku występujących warunków wilgotnościowych w drugim okresie raportowania stwierdzamy wystąpienie suszy rolniczej na terytorium Polski - obwieścił IUNG-PIB.

Brak opadów, zwłaszcza w trzeciej dekadzie maja, spowodował, że deficyt wody jest wyższy niż notowany w pierwszym

raporcie. Niedobory wody dla roślin uprawnych zwiększają się. Duży deficyt wody notowany był zwłaszcza w północno-zachodnich obszarach kraju, wynoszący od -160 do -169 mm. - Stwierdzamy, że największe niedobory wody w tym okresie sześciodekadowym dla roślin uprawnych w północnej Polsce wynosiły od -120 do -169 mm. Według obecnych warunków pogodowych straty plonów z powodu deficytu wody powodujące ich obniżenie przynajmniej o 20% w skali gminy w stosunku do plonów uzyskanych w przeciętnych wieloletnich warunkach pogodowych wystąpiły w uprawach: zbóż jarych i ozimych, truskawek oraz krzewów owocowych. Natomiast na południu kraju zasoby wodne są duże, na polach uprawnych miejscami występuje nadmiar wody, co może skutkować również znacznym obniżeniem plonów roślin uprawnych - analizuje sytuację IUNG-PIB.

(mb)

Stawki za zboże w górę, a podaży brak

Koniec spadkowej tendencji cen zbóż i rzepaku. W końcu nastąpiły wzrosty.

Trudna sytuacja na rynku zbóż i rzepaku utrzymywała się bardzo długo. Składały się na nią głównie dwa czynniki: spadające w drastycznym i ciągłym tempie ceny oraz zapchane magazyny - zarówno w Polsce, jak i innych krajach europejskich. Pierwsze od dłuższego już czasu podwyżki mogliśmy zaobserwować 12 czerwca. Od tamtej pory regularnie je odnotowujemy. - Wzrosły ceny kukurydzy i pszenicy, stawki reszty praktycznie bez zmian. Drugi tydzień można powiedzieć, że utrzymują się na tym samym poziomie - informował przedstawiciel formy Agrito, zajmujący się skupem ziarna. Wiosna dla plonów w tym sezonie była przychylna. Sytuacja jednak robi się coraz trudniejsza w związku z suszą, która daje się we znaki w wielu rejonach kraju. Zbigniew Konarowski z firmy Transrol Sp. z o.o. Sp. k. uważa, że skutkiem braku opadów są właśnie wzrosty cen za ziarno: - Myślę, że informacja o suszy, która ma dotknąć Europę Środkową, wywołała drganie w cenach. W jakim rzeczywistym stopniu to wystąpi i na ile dotknie plony, to trudno powiedzieć. Dziś się tego nie wysonduje. A na końcu czerwca ruszą

nowe zbiory jęczmienia - analizował w połowie czerwca rozmówca z Transrolu.

Popyt jest, a podaży brak

W momencie ogłoszenia przez rząd dopłat do zbóż, rolnicy ruszyli ze sprzedażą, do tego stopnia, że pośrednicy mieli nawet problem, żeby sprzedać ziarno dalej. W ostatnim czasie jednak handel jest znikomy. - Próbowałem kupić kukurydzę, ale ceny, które są oferowane, nie zadowolają rolników. Twierdzą, że jest jeszcze dużo czasu do zbiorów kukurydzy, a na polach jest susza. Pogoda też mocno działa na to, że ludzie będą się wstrzymywali ze sprzedażą do samego końca - dodaje pośrednik z Agrito. Podobnie sytuację opisywał pan Zbigniew. Zbożem handluje głównie na Zachód. Jeszcze kilka tygodni temu nie miał gdzie sprzedać zboża, bo magazyny u sąsiadów również były pełne. Sytuacja się jednak zmieniła. - Sprzedać byłoby gdzie, bo na żyto, pszenżyto oraz pszenicę paszową i konsumpcyjną jeszcze na czerwiec mamy magazyn, ale te rozmowy z rolnikami są, jakie są. W Niemczech w tej chwili jest jeszcze trochę firm, które kupiłyby na czerwiec żyto, pszenży-

to, jęczmień czy pszenicę, ale chętnych nie ma na sprzedaż. Bo cena trochę drgnęła, to pewnie znowu się wstrzymają - mówił Konarowski. I dodał: - Ludzie dostali dopłaty, do tego pieniądze ze sprzedaży ziarna, więc nie jest najgorzej. Wiem, że może być lepiej, ale lepiej to już było i do końca z tego nie skorzystano. A w ostatnim czasie nie pojawiają się u nich dylematy, czy jest miejsce w magazynie, czy będą mieli gdzie sypać nowe zbiory.

Ceny zbóż i rzepaku na dzień 19 czerwca 2023

Stawki za tonę pszenicy konsumpcyjnej w zależności od zawartości procentowej białka wahają się między 790 a 970 zł. W przypadku paszowej natomiast wynoszą od 690 do 850 zł/t. Ceny pszenżyta oscylują w granicach 600 - 780 zł/t. Za jęczmień z kolei pośrednicy płacą od 600 do 750 zł/t. Kukurydza sucha skupowana jest natomiast po 780 - 860 zł/t. Za tonę rzepaku rolnik mógł otrzymać od 1620 do 1900 zł.

Romana Antczak

Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych - **BYDŁO MLECZNE**

W ramach operacji „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych” planowane są po dwie wizyty w pięciu obiektach demonstracyjnych utrzymujących krowy mleczne. Wszystkie obiekty są gospodarstwami posiadającymi aktualny certyfikat rolnictwa ekologicznego. Pierwsze z dwóch planowanych wizyt w większości gospodarstw już się odbyły. Tematami demonstracji są:

- „Dobre praktyki stosowane w gospodarstwie ekologicznym utrzymującym krowy mleczne ze szczególnym uwzględnieniem dobrostanu zwierząt”

- „Wykorzystanie pastwisk i okólników jako element dobrostanu ekologicznych krow mlecznych”

- „Odchów jałówek i cieląt z wykorzystaniem całorocznych wybiegów oraz wzbogaconego środowiska”

- „Racjonalne wykorzystanie pastwisk oraz systemu zarządzania stadem w ekologicznym chowie krow”.

Głównym celem przeprowadzonych demonstracji było zapoznanie się z funkcjonowaniem gospodarstw ekologicznych utrzymujących krowy mleczne. W dalszym etapie przedstawione zostaną możliwości poprawy dobrostanu poprzez zastosowanie dobrych praktyk oraz poprawę warunków utrzymania krow mlecznych i cieląt.

Dobrostan zwierząt uważany jest za jeden z priorytetów polityki Unii Europejskiej, a odpowiedni poziom dobrostanu krow mlecznych wynikający z zapewnienia im korzystnych warunków utrzymania jest jednym z głównych czynników decydujących o rentowności gospodarstw. Właściwy system utrzymania krow powinien gwarantować zaspokojenie podstawowych potrzeb



fizjologicznych, behawioralnych a także emocjonalnych i społecznych. Warunki utrzymania bydła w ostatnim czasie nabierają coraz większego znaczenia, głównie ze względu na wzrastającą świadomość konsumentów, a także możliwość otrzymania dopłat dobrostanowych. Zgodnie z wymogami rolnictwa ekologicznego w okresie letnim krowy powinny mieć zapewniony dostęp do pastwisk, kiedy tylko pozwalają na to warunki. Dla krow o niskiej i średniej wydajności mlecznej runi pastwiskowa może stanowić jedyną paszę w pełni pokrywającą zapotrzebowanie na składniki pokarmowe. Aby pastwisko dostarczało systematycznie dobrej jakościowo runi, powinno być odpowiednio zorganizowane.

We wszystkich obiektach demonstracyjnych krowy mleczne są wypasane, a w ramach demonstracji zostanie wypracowany odpowiedni plan zarządzania pastwiskiem (odpowiednia liczba kwater, ich powierzchnia, odpowiednia obsada zwierząt). Dodatkowo w jednym z gospodarstw wykonany zostanie



podсів nasionami ekologicznymi dostosowanymi do panujących tam warunków. Podсів wykonany będzie w dwóch terminach: wiosennym i późnoletnim, co pozwoli na ocenę rezultatów i sformułowanie praktycznych zaleceń. W przypadku, gdy zwierzęta mają dostęp do pastwisk w okresie wypasu, a system pomieszczeń zimowych daje zwierzętom swobodę ruchu, w miesiącach zimowych można odstąpić od obowiązku zapewnienia im obszarów na otwartej przestrzeni. W pozostałych przypadkach w okresie zimowym, poza sezonem pastwiskowym, krowy powinny mieć dostęp do wybiegów. Zalecana powierzchnia okólnika wynosi: dla krow - 4,5 m² na 1 szt., dla cieląt do 100 kg - 1,1 m² na 1 szt., dla cieląt do 200 kg - 1,9 m² na 1 szt., młodzię hodowlaną do 350 kg - 3,0 m² na 1 szt., młodzię hodowlaną pow. 350 kg - 3,7 m² na 1 szt. (minimum 0,75 m²/100 kg). W celu poprawy dobrostanu w dwóch gospodarstwach demonstracyjnych powstaną wybiegi dla krow oraz dla cieląt i młodzięży.

Zdrowe cielęta są kluczowym

czynnikiem decydującym o późniejszej produktywności krow mlecznych. Zaniedbania we wczesnym okresie odchowu cieląt są nieodwracalne i przyczyniają się do osłabienia ogólnej kondycji zwierzęcia oraz zwiększenia podatności na choroby, co wpływa negatywnie na stan zdrowia zwierząt dorosłych, powodując zmniejszenie dochodów producentów.

Dobre praktyki stosowane w gospodarstwach ekologicznych, takie jak: w okresie letnim wypas krow na pastwisku, a w okresie zimowym przebywanie na wybiegu, utrzymanie krow na ściółce, wydzielenie w oborze powierzchni gwarantującej odpowiednie warunki dobrostanowe czy zastosowanie tzw. wzbogaconego środowiska, korzystnie wpływają na dobrostan krow, a przez to na jakość pozyskanego mleka, które w wielu gospodarstwach jest surowcem dla przetwórstwa i stanowi podstawę ich dochodu.

Iwona Radkowska
Instytut Zootechniki PIB
Zakład Hodowli Bydła



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) w ramach poddziałania 1.2. „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych”, w ramach działania „Transfer wiedzy i działalność informacyjna” objętego

Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Żniwa 2023 - dobrze nie będzie

Tegoroczne zbiory nie zapowiadają się dobrze. Susza zrobiła i robi swoje. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze trudna, delikatnie - oczywiście - rzecz ujmując, sytuacja na rynku zbóż.

TEKST ■ Marianna Kula

W przedostatnim tygodniu czerwca, chwilę przed zamknięciem nr 7 „Wieści Rolniczych”, sprawdziliśmy, jak przedstawia się sytuacja na polach. „Zajrzeliśmy” także do magazynów zbożowych. Nie powiało absolutnie optymizmem.

Rynek zbóż - sytuacja jest dramatyczna

Sytuacja na rynku zbóż jest tragiczna z dwóch powodów. - Pierwszy z nich to niekontrolowany import produktów rolniczych, w tym zbijanie cen do poziomu 50% tego, co było w roku ubiegłym. Nie pokrywa to w żaden sposób zarówno kosztów, jak i nakładów na produkcję. Sytuacja z tego powodu dla niektórych gospodarstw jest dramatyczna. Tylko nieliczni mogą, jeśli mieli zapas, finansowo przetrwać - uważa Tadeusz Szymańczak, rzecznik prasowy Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, prywatnie rolnik gospodarujący w woj. mazowieckim, specjalizujący się w uprawie kukurydzy. Druga niepokojąca sprawa to złe warunki atmosferyczne, wśród nich przede wszystkim susza. - Zaczęła się ona ponad półtora miesiąca temu. Będzie miało to wpływ na plony zarówno zbóż, jak i rzepaku. W przypadku kukurydzy,



choć ta zbierana jest przeważnie we wrześniu/październiku, jeśli nawet przyjdą deszcze, też nie możemy mieć pewności, że aktualna sytuacja - brak dostępu do wody - nie odbije się na plonie - zaznacza nasz rozmówca.

Tadeusz Szymańczak uważa, że aktualnie podejmowane działania przez rząd - dopłaty do zbóż - nie są w stanie zrekomensować poniesionych przez rolników strat. Ponadto nie przygotowują naszego rynku na tzw. przyszłość. - Patrząc na te rekom-

pensaty, trzeba powiedzieć o tym, że Polska znowu została podzielona na jakieś trzy obszary - jedni tacy, drudzy tacy - ci do 50 hektarów, ci do 300 ha, ci do pszenicy inaczej, ci do kukurydzy. Część rolników jakimś cudem składa wnioski. Do tej pory nie było wniosków. To właściwie praktycznie nie działa - komentuje rzecznik PZPRZ. Zwraca też uwagę na to, co wydarzyło się po tym, gdy minister rolnictwa Robert Telus powiedział, że do 14 kwietnia będą mniejsze do-

płaty do zbóż, a po 15 kwietnia - większe. - Te słowa spowodowały, że 200 zł na tonie pszenicy, kukurydzy poszło w dół. Taką siłą ma moc informacyjna. Informacja jest na rynku towarem. Słowa trzeba po prostu ważyć - podkreśla nasz rozmówca.

Tadeusz Szymańczak porusza również kwestię magazynowania zbiorów. - Zakładam, odpowiadając na pytanie o perspektywy, że plony kukurydzy mimo wszystko będą na poziomie średnim. To zmusiło mnie do

— OGŁOSZENIE —



HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

www.hupro.pl

HUPRO SYSTEMS SE
Robert Grzegorzcyk, 0048 885 228 338, grzegorzcyk@hupro.pl





tego, żeby stare zapasy sprzedać (brak miejsca do jego przechowywania - przyp. red.). Za ile? 790 zł/t. To połowa tego, co było w zeszłym roku. Jak o tym myślę, to mnie szlag trafia. (...) My - jako rolnicy - aktualnie idziemy na zderzenie z górą lodową - twierdzi nasz rozmówca. Rzecznik prasowy PZPR wątpi w zapewnienia szefa resortu rolnictwa o tym, że do końca czerwca tego roku uda się z naszego kraju wyeksportować 4 mln ton zboża ukraińskiego i 7 mln ton polskiego, które zawsze było przeznaczane na eksport. - W sumie jest to ok. 11 mln. Tymczasem nasze możliwości eksportowe za pośrednictwem portu wynoszą 1 mln t. Dlatego pytam, ile miesięcy nam to zajmie? Trzeba tymczasem wziąć pod uwagę nowy nasyp, chyba, że pan Bóg zredukuje nam plony - zauważa nasz rozmówca.

Susza, susza i jeszcze raz susza

O tegoroczne zbiory martwi się także Andrzej Sztabiński, rolnik z miejscowości Myszewo nieopodal Nowego Dworu Gdańskiego w woj. pomor-



skim. Farmer uprawia ok. 50 ha. Na jego polach - w których przeważają ziemie II i III klasy bonitacyjnej - rosną przede wszystkim: pszenica ozima, groch siewny i bobik. Są to plantacje nasienne prowadzone w systemie uproszczonym. - Bobik zaczął szybko kwitnąć, za szybko. Jest niski. Wszystko przez to, że u nas - na Żuławach - tego deszczu brakuje - mówi gospodarz. Niewesoło jest także w innych uprawach. - Pszenica też nie jest za wysoka w tym roku. Groch

z kolei dopiero zaczyna kwitnąć. Zobaczmy, co będzie dalej. Jeśli w najbliższym czasie popada, to powinno być OK, jeśli jednak cały czas będzie słońce prażyło, wtedy niewiele z tego kwitnienia będzie, bo część kwiatów ten groch jednak zrzuci - zauważa pan Andrzej. - Takiej suszy, jak jest teraz, nawet mój dziadek nie pamięta - dodaje. Zaznacza jednocześnie, że - jeśli chodzi o choroby czy szkodniki - w tym sezonie nie było większego problemu z nimi.

O tym, że susza daje się we

znaki zarówno plantatorom zbóż, w tym kukurydzy, jak i rzepaku, donosi Katarzyna Bryk, agronom z Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Oddział w Bratoszewicach. - Jest źle. Po prostu jest źle. Najgorzej mają się zboża jare. Zagrożone są plony. Mamy bardzo dużą suszę hydrologiczną. Opady, które przechodzą miejscami, są zbyt intensywne - one albo spływają po wierzchu, albo odparowują. Oziminy z kolei są w lepszej kondycji. Nie jest to jednak poziom, którego byśmy oczekiwali - twierdzi ekspertka. Porusza również temat kukurydzy. - Opady ratują tę roślinę mimo wszystko, chociażby przez to, że ją dolistnie odżywiają - zauważa specjalistka. - Rzepakom natomiast już nic nie pomoże. One muszą doschnąć - dodaje. Zwraca też uwagę na łąki. - W ich przypadku też jest źle. Są wykoszone. Odślonięte są węzły krzewienia - wspomina Katarzyna Bryk. Ziemiaki, którymi woj. łódzkie stoi, z kolei dobrze prezentują jedynie nawadniane plantacje.

— OGŁOSZENIE —

Nawozy pod każdą uprawę!

rolniczenawozy.com



Dystrybutor lokalny:

"BLENDING" sp. z o.o.
ul. Towarowa 1, 63-760 ZDUNY
tel.: +48 62 594 83 00
www.blending.pl



ZAKŁADY CHEMICZNE „Siarkopol” TARNOBRZEG Sp. z o.o.

ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg, tel. 15 856 58 01, 856 58 58, fax. 15 822 97 97, 855 55 67

Rozkład słomy. Jak przyspieszyć? Co to daje?

Stosowanie produktów mikrobiologicznych do rozkładu słomy daje nowe możliwości zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. Pożyteczne mikroorganizmy przejawiają bowiem wiele właściwości wpływających korzystnie na środowisko glebowe.

Czym są środki mikrobiologiczne do rozkładu resztek poźniwnych? - Tego typu produkty zawierają mikroorganizmy wyspecjalizowane w efektywnym rozkładzie materii organicznej. Może nią być: obornik, gnojowica, popłony i słoma - mówi Artur Komorowski, specjalista ds. agrotechniki firmy Elvita. Zaznacza jednocześnie, że bezpośrednia ich aplikacja i wymieszanie z wierzchnią warstwą ziemi stwarzają korzystne warunki do bardzo szybkiego rozkładu resztek poźniwnych. - Daje to niezwykle duże korzyści dla rolników zajmujących się zarówno produkcją roślinną, jak i zwierzęcą - podkreśla ekspert.

Produkty mikrobiologiczne - pozytywy ich stosowania

Można wymienić co najmniej trzy aspekty, które za sprawą stosowania mikroorganizmów, pozytywnie wpływają na glebę. - Pierwszym z nich jest zdecydowanie szybsza mineralizacja. Proces rozkładu słomy można skrócić o 25%. Zwrot składników pokarmowych pozwala wykorzystać je efektywniej przez uprawy następcze - wskazuje nasz rozmówca. Drugi to humifikacja. Jest to niezwykle ważny proces dla gleby. - Szlachetne mikroorganizmy w drodze rozkładu choćby słomy czy obornika wytwarzają swoiste substancje będące prekursorami kwasów humusowych. W ten sposób wzrasta w glebie bilans próchnicy, gleba poprawia swoje właściwości. Wzrasta jej porowatość i pojemność wodna, a składniki pokarmowe są mniej wyflukiwane w głąb profilu glebowego - tłumaczy Artur Komorowski.

Trzecim aspektem jest reduk-



cja zagrożenia ze strony patogenów chorobotwórczych. - Resztki poźniwne są siedliskiem grzybów między innymi z rodzaju fusarium. Szybszy rozkład materii organicznej zabiera patogenom miejsce egzystencji i ogranicza ryzyko zakażenia kolejnych upraw - wyjaśnia specjalista. Na ten sam aspekt zwraca uwagę Wojciech Zaorski, rolnik z miejscowości Książopole na Mazowszu. - Na swoim polu zastosowałem Elbio Terra Ivo + Elvita Humus Plus. Dzięki temu mój jęczmień ozimy jest zdrowy, a nie stosowałem żadnej ochrony fungicydowej. Jedyne zabiegi, jakie były przeprowadzone na tej plantacji, to herbicydowe - zaznacza gospodarz.

Artur Komorowski mówi o tym, na co warto zwracać uwagę przy doborze tego typu produktów biologicznych. - Przede wszystkim ważny jest skład. Im większa pula mikroorganizmów, tym większa ich wielozadaniowość i możliwości adaptacyjne do różnych warunków - podkreśla ekspert. Drugim istotnym argumentem jest forma produktu. - Najefektywniejsze w czasie działania są te aktywne biologicznie, a nie w for-

mach przetrwalnikowych. Tego typu właściwości posiada Elbio Terra Ivo mający w swoim składzie aż 10 mikroorganizmów i formy gotowe do natychmiastowego namnażania bezpośrednio po aplikacji - tłumaczy Artur Komorowski.

Inny sposób na przyspieszenie rozkładu resztek poźniwnych

Daniel Dąbrowski, specjalista ds. technologii produkcji zbóż i rzepaku z Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolni-

— OGŁOSZENIE —

BAKTERYJNE UŻYŹNIACZE DOGLEBOWE

Tańszy i skuteczny rozkład resztek poźniwnych!

Aktywne wyspecjalizowane mikroorganizmy glebowe.

Do mineralizacji resztek poźniwnych.

Zwiększa zasób składników pokarmowych dla roślin uprawnych.

Dawka: 1kg/ha

Oszczędzaj na nawozach!

STOSUJ UŻYŹNIACZE

Bogaty skład bakteryjny.

Do rozkładu resztek poźniwnych i do stosowania pogłównie w celu zwiększenia plonu roślin uprawnych.

Szerokie spektrum działania.

Dawka: 1L/ha

opakowania: 0,5kg, 2,5kg

opakowania: 1L, 5L

Biurow Obsługi Klienta, tel. 508 564 817
www.polsil.pl | [f/polsil.biopreparaty](https://www.facebook.com/polsil.biopreparaty)

POLSIL®
 BIOPREPARATY

czego w Lubaniu, z kolei zwraca uwagę na to, że na słomę - w celu przyspieszenia jej rozkład - można zastosować najszybciej działające formy nawozów azotowych. - *Zazwyczaj jest to wykonywane za pomocą oprysku z wykorzystaniem roztworu saletrzano-mocznikowego tzw. RSM-u. Jego zaletą przede wszystkim jest równomierne i szybkie rozprowadzenie azotu w biomase. Inną formą, też dość często stosowaną na polach uprawnych, jest aplikowanie wodnego roztworu mocznika zarówno na słomę, jak i na ściernisko - tłumaczy ekspert. Zaznacza jednocześnie, że pozytywne efekty oprysku widoczne są zwłaszcza w lata suche. W latach mokrych czy przekropnych, według eksperta z PODR-u, na ściernisko możemy natomiast zastosować mocznik w formie stałej. Należy wówczas jednak pamiętać o tym, że ta forma w glebie jest wolniej przetwarzana.*

(mp)

WIZYTÓWKI UPRAWOWE

TRICHODERMA 3R

Preparat do rozkładu resztek poźniwnych zawiera grzyby z rodzajów Trichoderma, Aspergillus, Pleurotus i Lentinula wyspecjalizowane w rozkładzie materii organicznej. Ich współdziałanie pozwala efektywnie podnieść żyzność gleby, redukując resztki poźniwne, bogate w węgiel, a ubogie w azot. Grzyby z rodzaju Trichoderma spp. produkują ogromne ilości enzymów celololitycznych - rozkładających celulozę. Dodatkowo wpływają korzystnie na inne pożyteczne mikroorganizmy glebowe, ograniczając występowanie patogenów. Aspergillus spp. - poprzez produkowane enzymy rozkłada resztki roślinne. W naturze szybko kolonizuje materię organiczną, doprowadzając do jej mineralizacji i uruchomienia nieczynnych form potasu i fosforu. Natomiast Pleurotus spp. (Bocznia) i Lentinula spp. (Twardziak) - to jadalne grzyby uprawne, które cechuje produkcja dużych ilości enzymów rozkładających celulozę oraz ligniny. Powodują one rozkład niekorzystnych substancji chemicznych jak pestycydy. Preparat stosuje się jako oprysk średnio lub grubokroplisty na ściernisko. Po zabiegu należy wymieszać go z ziemią.

Produkt polski dostępny na stronie symbioza.agro.pl oraz u dystrybutorów



ELBIO TERRA IVO

Specjalistyczny produkt biologiczny zawierający 11 szczepów żywych mikroorganizmów, w tym kultury bakterii oraz drożdże. Jego głównym zadaniem jest szybki rozkład resztek poźniwnych, co zwiększa odzyskiwanie składników pokarmowych z pozostałości po uprawie aż o 25%.

Dzięki wprowadzeniu wraz z preparatem organizmów glebowych, przywracana jest równowaga mikrobiologiczna, następuje wzrost wartości próchnicy i zwiększenie zdolności gleby do zatrzymywania składników pokarmowych oraz wody.

Badania produktu dowiodły, że kilkuletnie stosowanie tego typu rozwiązania może podnieść zawartość próchnicy w glebie o ponad 0,5%. Taki wynik podnosi retencję wody o ponad 100%.

Elbio Terra Ivo to mieszanina organizmów fermentacyjnych, fototroficznych i symbiotycznych, generująca odpowiednie procesy glebotwórcze, a także ograniczająca występowanie patogenów chorobotwórczych, pełniąc rolę fitosanitarną. W ten sposób zmniejsza presję chorób w uprawach następczych.

Produkt dostępny w firmie Elvita

MICROHUMUS SOLID - BAKTERYJNY UŻYŹNIACZ DO ROZKŁADU RESZTEK POŹNIWNYCH.

Produkt zawiera wyspecjalizowane aktywne mikroorganizmy glebowe, które mineralizują resztki poźniwne, zwiększając tym zasób składników pokarmowych dla roślin uprawnych. Regularne stosowanie zabezpiecza glebę przed wyjąłowieniem i erozją, odbudowuje próchnicę, prowadząc do przywrócenia żyzności gleby. Skład: bakterie Bacillus spp. w liczbie pow. 1x109 jtk/g, które w niekorzystnych warunkach (mróz, susza) są zdolne do wytwarzania przetrwalników, co umożliwi przeprowadzenie oprysku resztek poźniwnych w każdych warunkach pogodowych bez obniżenia właściwości bakterii. Łatwy w stosowaniu, dobrze się rozpuszcza, nie wymaga aktywacji ani namaczania. Po zastosowaniu preparatu - dawka 1 kg/ha należy wykonać płytką podorywkę, talerzowanie lub inny zabieg prowadzący do przykrycia ziemią resztek poźniwnych z preparatem, nie zalecany do stosowania pod głęboką orkę. Do aplikowania łącznie w roztworze z nawozami i pestycydami. Nie stosować z preparatami bakteriobójczymi.

Produkt polski dostępny w firmie POLSIL



— OGŁOSZENIE —



IMPULS DLA TWOICH UPRAW

PREPARAT ZAWIERAJĄCY ŻYWE KULTURY BAKTERII

Elbio TERRA IVO

Gleba może więcej!

DYSTRYBUTOR:
AGROLOK

ELVITA SP. Z O.O. • UL. DWORCOWA 4 • 87-400 GOLUB-DOBRZYŃ • WWW.ELVITA.COM.PL • KONTAKT@ELVITA.COM.PL

Pszenica ozima 2023 - zalecane odmiany

Na jaką odmianę pszenicy ozimej warto postawić w tym sezonie?

Bardzo pomocne w tym względzie mogą okazać się Listy Odmian Zalecanych 2023 dla tego gatunku. Opracowuje je Centralny Ośrodek Badania Odmian Uprawnych w Słupi Wielkiej. - *Odbywa się to w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego - tzw. PDO. Same wyniki tych badań też stanowią cenne źródło wiedzy na temat odmian - ich plonowania, zdrowotności itp.* - wyjaśnia Katarzyna Bryk, kierownik Działu Technologii Produkcji Rolniczej w Łódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego

Na LOZ-ach 2023 znajduje się w sumie 39 odmian pszenicy ozimej. Najczęściej polecaną odmianą w tym sezonie jest Wenecja (odmiana chlebowa). Widnieje ona na 14 Listach (dla każdego województwa przygotowywane są bowiem osobne listy, w każdym regionie Polski panują bowiem inne warunki klimatyczno-glebowe). Na drugim miejscu znalazła się odmiana Artist. Uzyskała ona rekomendację w 13 województwach. Trzecie miejsce ex quo zajęły odmiany: LG Keramik (odmiana chlebowa), Opoka (jakościowa odmiana chlebowa), RGT Bilanz (odmiana chlebowa). Są na 9 listach. Tuż poza podium jest odmiana Euforia (jakościowa odmiana chlebowa). Największy wybór mają rolnicy z woj. śląskiego. COBORU zarekomendowało dla nich aż 16 odmian.



Fot. Adobe Stock

Na jakie cechy odmianowe pszenicy ozimej, oprócz plonu, zwraca uwagę? - *Przede wszystkim ważna jest zimotrwałość, bo nigdy nie wiadomo, jaka ta zima - jej przebieg - będzie. Druga rzecz to odporność na suszę, o czym - niestety - znów się przekonujemy. Ten rok naznaczony jest przecież bardzo dużym deficytem wody. Te aspekty*

powinniśmy jednak uwzględnić nie tylko przy doborze odmian pszenicy, ale także wszystkich zbóż ozimych - podkreśla ekspertka. Nasza rozmówczyni zwraca też uwagę na to, że nowe odmiany zbóż, w tym oczywiście pszenicy ozimej, są bardziej odporne na czynniki stresowe, m.in. wspomnianą suszę.

— OGŁOSZENIE —

myślisz
RZEPAK
myślisz RAGT

RGT TREZZOR

RGT CADRAN

RGT BANQUIZZ

RGT AMAZZONITE

RGT BLACKMILLION

RGT BLACKMOON

RGT AZURITE

RGT JAKUZZI

RGT QUIZZ

KIŁOODPORNE:

RGT PEGAZZUS

RGT KOCAZZ



myślisz
NASIONA
myślisz RAGT

+ www.ragt.pl, tel. 601 353 530

PSZENICA OZIMA - LISTY ODMIAN ZALECANYCH

woj. dolnośląskie: Artist, LG Keramik, RGT Bilanz, Euforia, Formacja, KWS Donovan, Owacja, Błyskawica

woj. kujawsko-pomorskie: Venecja, Artist, LG Keramik, Opoka, RGT Bilanz, Euforia, RGT Kilimanjaro, Symetria, Formacja, Linus, SY Orofino, Plejada

woj. lubelskie: Venecja, Artist, LG Keramik, Opoka, RGT Bilanz, Euforia, RGT Provision, Formacja, Plejada

woj. lubuskie: Venecja, Artist, RGT Bilanz, RGT Provision, Linus, Revolver, Owacja, Argument, Medalistka

woj. łódzkie: Venecja, Artist, LG Keramik, Opoka, Euforia, RGT Provision, Revolver, Owacja, RGT Specialist, SU Banatus, SY Dubaj, Arevus, Medalistka

woj. mazowieckie: Venecja, Artist, LG Keramik, RGT Bilanz, Euforia, Comandor, Linus, SY Orofino, Plejada, SY Dubaj

woj. opolskie: Venecja, Artist, LG Keramik, Opoka, RGT Bilanz, Euforia, Formacja, Linus, KWS Donovan, Plejada, RGT Specialist

woj. podkarpackie: Venecja, Artist, Opoka, RGT Bilanz, Euforia, RGT Provision, RGT Kilimanjaro, Symetria, Formacja, KWS Donovan, Plejada, Apostel

woj. podlaskie: Venecja, Artist, LG Keramik,

Opoka, Euforia, RGT Provision, RGT Kilimanjaro, SY Orofino, RGT Specialist, Tonnage, SU Mangold, RGT Treffer

woj. pomorskie: Venecja, LG Keramik, Opoka, RGT Bilanz, Euforia, RGT Provision, RGT Kilimanjaro, Revolver, SU Banatus, Argument, Knut

woj. śląskie: Venecja, Artist, LG Keramik, Opoka, RGT Bilanz, RGT Provision, Symetria, Comandor, SY Orofino, KWS Donovan, Revolver, SU Banatus, Argument, Knut, SU Mangold, MHR Promienna

woj. świętokrzyskie: LG Keramik, Opoka, RGT Kilimanjaro, Comandor, Linus, SY Orofino, Błyskawica, RGT Metronom

woj. warmińsko-mazurskie: Venecja, Opoka, Euforia, RGT Provision, RGT Kilimanjaro, Comandor, Revolver, Owacja, Arevus, Bosphorus, Rotax, Sfera

woj. wielkopolskie: Venecja, Artist, LG Keramik, Opoka, RGT Bilanz, Euforia, RGT Provision, Symetria, Comandor, SY Orofino, SY Dubaj, Kariatyda

woj. zachodniopomorskie: Venecja, Artist, LG Keramik, Opoka, RGT Bilanz, RGT Provision, RGT Kilimanjaro, Symetria, Comandor, Linus, KWS Donovan, RGT Specialist, Tonnage, Bosphorus, Frisky, SU Tarroca

Źródło: COBORU

ODMIANY PSZENICY OZIMEJ POLACENE PRZEZ FIRMY NASIENNE

■ **Małopolska Hodowla Roślin**

Lokata | Odmiana pszenicy ozimej z grupy jakościowej A, o znakomych parametrach jakościowych ziarna. Charakteryzuje się bardzo dużą odpornością na wymarzenie (zimotrwałość 5,5⁹) potwierdzoną doświadczeniami polowymi. To odmiana niska o dobrej odporności na wyleganie, polecana do uprawy intensywnej. Cechuje się wysoką odpornością na choroby: septoriozę liści i plew, fuzariozę kłosów, choroby podstawy źdźbła, rdzę brunatną i rdzę żółtą oraz mączniaka. Posiada dużą masę 1000 ziaren (42 - 45 g), dobre wyrównanie ziarna, dużą gęstość w stanie zsypanym.



Promienna | Pszenica ozima NOWOŚĆ. Odmiana pszenicy ozimej z grupy jakościowej B, charakteryzuje się wysokim i stabilnym plonowaniem na obu poziomach agrotechnicznych we wszystkich rejonach Polski (wg COBORU A1 105 % wzorca; A2 102,5 % wzorca). Rośliny dość niskie, o wczesnym terminie kłoszenia i średnim dojrzewania. Zimotrwałość wynosi 4₁ w skali 9₁. Profil zdrowotnościowy odmiany jest bardzo korzystny zwłaszcza na patogeny grzybowe. Atutem odmiany jest bardzo wysoka tolerancja na zakwaszenie gleby i wyjątkowa odporność na wirusa karłowatości pszenicy (Wheat dwarf virus WDV).

Błyskawica | Odmiana pszenicy ozimej z grupy jakościowej B. Zimotrwałość 4₁ w skali 9-st. wg COBORU. Charakteryzuje się wysokim plonowaniem, wczesnym terminem kłoszenia i dojrzewania. Posiada genetycznie uwarunkowania do wydłużonego okresu wypełniania ziarna, co przekłada się na adaptację do wysokiej produktywności. Przydatna do intensywnej technologii uprawy - rośliny średniej wysokości o bardzo dobrej odporności na wyleganie i wysokiej na choroby grzybowe, co daje możliwość ograniczenia do minimum stosowania zabiegów ochrony roślin.

■ **RAGT SEMENCES POLSKA**

RGT BILANZ | Odmiana średnio późna o bardzo dobrej zimotrwałości oraz bardzo wysokim potencjale plonu. Jest jedną z najwyższych plonujących odmian w badaniach PDOiR w ostatnich latach. Bardzo dobre rezultaty uzyskuje zarówno na mocniejszych, jak i słabszych stanowiskach. Cechuje się również dużą tolerancją na terminy siewu. RGT Bilanz to odmiana o bardzo dobrej ogólnej odporności na choroby. Posiada wzmocnioną odporność na fاملowość podstawy źdźbła (VPM), co oznacza zwiększone bezpieczeństwo uprawy w monokulturze.

RGT Diplom | Najnowsza odmiana dojrzewająca w terminie średnim o bardzo dobrym i stabilnym potencjale potwierdzonym w badaniach rejestrowych COBORU 2019-2020 oraz wynikami badań hodowlanych. Ma dobre wyrównanie i wysoką gęstość ziarna. Charakteryzuje się wysoką liczbą opadania i wysoką zawartością białka. Cechuje się też wysoką wydajnością, połączoną z dobrą zdrowotnością na wszystkich poziomach ochrony. Na uwagę zasługuje bardzo wysoka zdrowotność liści tej odmiany, szczególnie na mączniaka.

OGŁOSZENIE

MHR
małopolska hodowla roślin

MHR
PROMIENNA
Wschodząca gwiazda

BŁYSKAWICA
Mocne uderzenie

MEDALISTKA
Parametry na medal

LOKATA
Lokuj z głową

NATULA
Nic dodać, nic ująć

NAJLEPSZE
ODMIANY
PSZENICY
OZIMEJ

Kraków tel. 12 398 79 20
Zamość tel. 84 638 68 72
Kobierzyce tel. 71 311 11 30
www.sklep.mhr.com.pl

RGT KILIMANJARO | Jedna z najbardziej rozpoznawalnych oraz wysoko i stabilnie plonujących odmian w badaniach PDOiR w latach 2016-2022. Stanowi wzorzec w COBORU - zarówno odnośnie plonowania, jak i jakości. RGT KILIMANJARO to odmiana o bardzo wysokim i stabilnym plonie osiąganym we wszystkich latach badań i we wszystkich warunkach uprawy. Odmiana doskonale radzi sobie przy uprawie na słabszych stanowiskach, w tym przy gorszych przedplonach (po zbożach i kukurydzy).

■ Poznańska Hodowla Roślin

LIBERIA | Pszenica ozima w klasie jakości A/B. Odmiana posiada wybitną odporność na podstawowe choroby potwierdzone obecnością genów warunkujących odporność na mączniaka prawdziwego oraz rdzę brunatną. Wysoki i stabilny potencjał plonowania, potwierdzony również w suchych latach - do 104% wzorca (wg COBORU 2020 r.), w każdym regionie badań. Odmiana ta cechuje się wyrównanym i dorodnym ziarnem o bardzo dobrych parametrach jakościowych, bardzo wysoką zimotrwałością, wysoką odpornością na wyleganie przed zbiorem, niskimi wymaganiami glebowymi i bardzo wysoką tolerancją na zakwaszanie gleby.

VISTULA | Jedna z najnowszych, odmiana jakościowa pszenicy ozimej, wpisana do Krajowego Rejestru w 2022 r. Reprezentuje sobą wszystkie najbardziej pożądane cechy: wysoki i stabilny plon, zdrowotność oraz podwyższoną tolerancyjność na zmieniające się warunki glebowo-klimatyczne. Swoją wysoką odporność plonowania potwierdziła również w latach dotkniętych suszą. To doskonała pszenica jakościowa „A” o dorodnym ziarnie (MTZ - 45,5 g), bardzo dobrym wyrównaniu, bardzo wysokiej liczbie opadania, przydatna dla przemysłu młynarskiego i piekarskiego. Jej atutem jest wysoki profil zdrowotności na najważniejsze choroby występujące w tym gatunku.

■ Hodowla Roślin Smolice

Symetria (KR 2020) | Odmiana pszenicy chlebowej charakteryzująca się bardzo wysokim potencjałem plonowania bez względu na

poziom agrotechniczny. Podczas doświadczeń rejestrowych w roku 2020 zanotowała plon na poziomie ponad 10t/ha średnio w skali kraju. Cechuje się bardzo mocnym i zrównoważonym profilem zdrowotnościowym dzięki czemu dobrze sprawdzi się w płodozmianach o dużym udziale zbóż. Posiada bardzo dobrą zimotrwałość w korelacji do potencjału plonowania. Odmiana zalecana do uprawy na wszystkich typach gleb.

Belissa (KR 2014) | Klasyka gatunku w grupie chlebowej. Odmiana z 7-letnim stażem na rynku o wciąż niesłabnącym zainteresowaniu ze względu na szereg zalet. Znakiem rozpoznawczym odmiany jest krótka słoma i bardzo wysoka odporność na wyleganie przed zbiorem. Posiada znakomitą zimotrwałość - 5 w skali COBORU, co w połączeniu z dobrą adaptacją do zmiennych warunków glebowych czyni z niej odpowiednią do uprawy na terenie całego kraju. Rekomendowana do uprawy we wszystkich terminach siewu od wczesnego do późnego po burakach lub kukurydzy.

■ Oseva

IS RUBICON | Wczesna odmiana pszenicy ozimej, nadająca się do uprawy we wszystkich rejonach kraju, w szczególności do uprawy w intensywnych warunkach, gdzie w plonie ziarna jest konkurencyjna dla odmian mieszańcowych. Pozytywnie reaguje na elementy intensyfikacji produkcji. Odmiana przeznaczona przede wszystkim do kierunku wykorzystania paszowego lub na bioetanol, ale bardzo często jej parametry osiągają wartości umożliwiające zakwalifikowanie do klasy B.

■ Saaten-Union Polska

PALLAS | Nowa propozycja w segmencie pszenicy jakościowych (A). Została zarejestrowana w 2022 roku w Polsce. Stanowi propozycję dla wszystkich producentów zainteresowanych produkcją pszenicy o bardzo wysokich parametrach jakościowych. PALLAS w toku doświadczeń rejestrowych cechowała się wyższymi lub równymi parametrami jakościowymi w stosunku do wieloletniego standardu COBORU w tym zakresie, odmiany Patras.

■ DANKO

Kariatyda | Nowa, jakościowa pszenica ozima o wysokim poziomie plonowania zarówno w średnio intensywnych jak i intensywnych technologiach uprawy. Odmiana wczesna, co jest szczególnie ważne w uprawie na glebach słabszych oraz w latach suchych. Posiada średnią długość słomy i dobrą odporność na wyleganie. Wykazuje wysoką zimotrwałość (4,5 w skali 9). Odmiana o bardzo dobrej odporności na choroby, szczególnie na: pleśń śniegową, mączniaka prawdziwego, choroby podstawy źdźbła, rdzę żółtą, DTR oraz fuzariozę kłosów.

POZOSTAŁE GATUNKI ODMIAN ROŚLIN OZIMYCH POLECANE PRZEZ FIRMY NASIENNE



WYKA REA

■ Poznańska Hodowla Roślin

WYKA REA | Jest to bobowata roślina ozima, która jest wysiewana z rośliną podporową, np. żytem ozimym lub pszenżytem i nie wymaga odrębnej uprawy i nawożenia. Jest uprawiana na nasiona lub na paszę, ma bardzo wysoką zawartość białka (ok. 30%) i jest coraz chętniej wykorzystywana w skarmianiu zwierząt, szczególnie wzbogacająca paszę przy pierwszych skarmianych na wiosnę zielonkach. Charakteryzuje się bardzo dobrą mrozoodpornością i wysokim profilem zdrowotności. Korzenie wyki Rea mają możliwość symbiozy z bakteriami brodawkowymi, wiążącymi łatwo przyswajalny azot z powietrza,

OGŁOSZENIE

Pszenica ozima klasa A IMPRESJA

- ▶ Bardzo wysoka zimotrwałość (5)
- ▶ Możliwość uprawy w monokulturze i po kukurydzy
- ▶ Stabilność plonowania w różnych warunkach i sezonach
- ▶ Bardzo dobra odporność na wyleganie

Dołącz do nas!



Osadkowski.pl



Osadkowski

Najwyższy poziom bezpieczeństwa



Więcej informacji:



który z powodzeniem może być wykorzystany przez rośliny następcze.

ŻYTO ANTONIŃSKIE | Odmiana polecana do uprawy na zielonkę - ze względu na bardzo obfite ulistnienie stanowi wzorec żyta zielonkowego. Charakteryzuje się wysokim i stabilnym plonem. Wiernie i stabilnie plonuje nawet na słabszych stanowiskach. Wyjątkowo wysoka zdrowotność roślin i zawartość białka w ziarnie sprawiają, że sprawdza się zarówno w produkcji tradycyjnej jak i ekologicznej. Rośliny bardzo wysokie, odporne na wyleganie, o średnim terminie dojrzwania. Odmiana o bardzo dobrej odporności na rdzę brunatną i rdzę żdźbłową.

ŻYTO PIASTOWSKIE | Odmianę cechuje rekordowy i stabilny potencjał plonowania - nawet do 107% wzorca populacyjnego w badaniach rejestrowych COBORU. Idealnie sprawdza się na słabszych stanowiskach. Rośliny wysokie, o wysokiej odporności na wyleganie i średnim terminie dojrzwania, wyróżniają się doskonałą krzewistością, niskimi wymaganiami glebowymi. Dobra odporność na choroby - szczególnie na rdzę żdźbłową i mączniaka prawdziwego. Ziarno wyróżnia się bardzo wysoką zawartością białka, wysokim wyrównaniem i wysoką MTZ.

■ Osadkowski

Pszonżyto ozime Metro | Jest odmianą o wybitnie wysokim potencjale plonowania, w sezonie 2022 potwierdziły to doświadczenia PDO COBORU gdzie odmiana ta osiągnęła wyniki: 107% wzorca na poziomie A1 i 106% wzorca na poziomie A2. Metro posiada bardzo wysoką odporność na choroby, szczególnie na: mącz-

niaka prawdziwego, rdzę brunatną, septoriozę plew, rynchosporiozę i fuzariozę kłosów. Wyróżnia się bardzo wysoką mrozoodpornością (5,5 w skali COBORU). Doskonale sprawdza się jako komponent pasz dla zwierząt. Wysoka odporność na porastanie daje bezpieczeństwo w mokre żniwa.



■ RAGT SEMENCES POLSKA

Jęczmień ozimy MELA | RGT Mela to nowo zarejestrowana odmiana jęczmienia ozimego o bardzo wysokim potencjale plonowania. Użytkuje wysokie wyniki we wszystkich regionach kraju oraz w wielu warunkach uprawy. RGT Mela to wielorzędowa odmiana o wysokiej odporności na choroby. Może być polecana rolnikom poszukującym wysokoplonujących odmian zabezpieczonych przez kompleks odporności. Bezpieczeństwo uprawy zapewnia bardzo wysoka zimotrwałość na poziomie 5. Odmiana ta tworzy ziarno o wysokiej masie tysiąca ziaren (MTZ) o wysokim wyrównaniu i dobrej gęstości. Kłoszenie średnio wczesne, dojrzwanie w terminie średnim sprawia, że odmiana potrafi

wykorzystać potencjał do wytworzenia ładnego ziarna również w warunkach wiosennej suszy. RGT Mela jest odpowiedzią dla rolników, którzy cenią sobie odmiany z oznaczeniem RGT, co zapewnia im bezpieczeństwo produkcji na bardzo wysokim poziomie.

■ Hodowla Roślin Strzelce

Rzepak ozimy KEPLER | Jest to odmiana populacyjna o bardzo wysokim potencjale plonowania. Odmiana KEPLER jest jedyną na krajowym rynku nasiennym odmianą populacyjną posiadającą genetyczną odporność na TuYV. Nr 1 w doświadczeniach COBORU w 2021 roku.

Rzepak ozimy GEMINI | Odmiana populacyjna, która w bardzo suchym roku 2019 okazała się najlepiej plonującą odmianą populacyjną, osiągając plon równy 115% wzorca. Od kilku lat znajduje się w gronie najlepszych odmian populacyjnych. GEMINI zostało wyhodowane w Wielkopolsce i spełnia wszelkie kryteria dla odmiany dostosowanej do uprawy w polskich warunkach glebowo-klimatycznych.

Rzepak ozimy UNIWERSUM - nowa odmiana o bardzo wysokim i stabilnym potencjale plonowania. Według badań COBORU to najlepsza odmiana populacyjna na Mazurach w 2021 roku - 52,8 dt/ha - wg COBORU; czółowa odmiana na Lubelszczyźnie w 2021 roku - 50,9 dt/ha. W doświadczeniach rejestrowych w województwie wielkopolskim rzepak ozimy UNIWERSUM plonowała lepiej niż wzorcowe odmiany hybrydowe. Posiada podwyższoną odporność na pęknięcie łuszczyń i przedźniwne osypywanie się nasion.

OGŁOSZENIE

100 zł GWARANTOWANY ZWROT KASY

Kup rzepak ozimy HR Strzelce i odbierz **100 zł** za każde kupione opakowanie

Odmiany biorące udział w programie:

**KEPLER • GEMINI • MARS • KWAZAR • UNIWERSUM
NEON F1 • COPERNICUS F1 • CHROBRY • MONOLIT**

Sprawdź, jak odebrać kasę na gwarantowanakasa.pl Informacje dostępne od 1.06.2023 r.

Hodowla Roślin



Hodowla Roślin Strzelce Sp. z o.o.
Grupa IHAR

99-307 Strzelce, ul. Główna 20
Biuro handlowe:
tel. 24 356 69 04, tel. 24 356 69 05,
strzelce@hr-strzelce.pl

www.hr-strzelce.pl

facebook.com/hrstrzelce

696 056 514

660 408 159

662 202 376

603 101 690

Przedstawiciele regionalni:

Sieje bobik. Jakie zyski z tej uprawy?

Bobik bardzo dobrze poprawia strukturę gleby i pozostawia dużo resztek poźniwnych, za sprawą których zyskujemy: azot, fosfor i potas - mówi Andrzej Sztabiński, rolnik z miejscowości Myszewko nieopodal Nowego Dworu Gdańskiego w woj. pomorskim.

TEKST ■ Marianna Kula

Farmer uprawia ok. 50 ha. Na jego polach - w których przeważają ziemię II i III klasy bonitacyjnej - rosną przede wszystkim: pszenica ozima, groch siewny i bobik. Są to plantacje nasienne prowadzone w systemie uproszczonym. - Wykorzystuję do tego talerzówkę. Od uprawy płuźnej odszedłem - mówi pan Andrzej. Gleby utrzymane są w wysokiej kulturze. - Przede wszystkim wszedłem w międzyplony, które w dużej mierze dostarczają sporo materii organicznej i poprawiają strukturę gleby, jak również finanse, gdyż oczywiście są dodatkowe dopłaty z tego tytułu. W tym roku również planuję po całości wapnowanie. Teraz ostatni rok jest dopłat do wapnowania, czyli też to planuję wykorzystać - wylicza farmer.

Walory uprawy bobiku

Pan Andrzej na siew bobiku zdecydował się przede wszystkim z następującego względu: - Bobik bardzo dobrze poprawia strukturę gleby i pozostawia dużo resztek poźniwnych, za sprawą których zyskujemy: azot, fosfor i potas. Pierwszy z wymienionych składników pokarmowych jest dziś szczególnie na wagę złota. - Dzięki bobikowi można zmniejszyć nawożenie następczych roślin (...) - przy dzisiejszych kosztach nawozów to jest też bardzo ważny aspekt - podkreśla nasz rozmówca.

Gospodarz po bobiku zazwyczaj sieje zboże. - To bardzo dobry płodozmian pod pszenicę ozimą. No i mam nadzieję, że rolnicy też się do tego przekonają i zwiększą zasiewy. Kiedyś przecież była to roślina bardzo



Pan Andrzej sieje zazwyczaj ok. 6-7 ha bobiku

wykorzystywana (zawiera bowiem cenne białko, potrzebne w przemyśle paszowym - przyp.red.). Import soi wyparł jednak troszeczkę uprawę bobiku - tłumaczy rolnik. Między innymi z tego względu z opłacalnością tej uprawy

aktualnie nie jest różowo. - Uprawa bobiku troszeczkę może finansowo też nie jest tak bardzo opłacalna, ale trzeba spojrzeć nie tylko na aspekt finansowy finalnie przy sprzedaży, lecz również na to, co ona nam może pozostawić w glebie i jakie korzyści

dla nas przy następnej uprawie - zaznacza farmer.

Siew bobiku

Rolnik uprawia odmianę Fernando, gdyż jest rośliną dosyć szybko schodzącą z pola, pozwalającą zasiać nawet rzepak.

15 - 31 marca - w tym terminie nasz rozmówca zazwyczaj sieje. - Bobik lubi jak najwcześniejsze zasiewy, gdy tylko się da wejść w pole, ponieważ, gdy są zbyt niskie temperatury, poprawia się jego ukorzenienie, gdyż roślina nie wychodzi do góry, tylko korzeni się w głąb, i to jest później też bardzo korzystne przy dalszym rozwoju - tłumaczy farmer. Zasiewy odbywają się maszyną Kverneland Accord. - Jest to siewnik z redlicami talerzowymi, który właśnie bardzo dobrze pozwala też umiejscowić nasiona głęboko w glebie - wyjaśnia rolnik. Podaje także normę wysiewu. - Wszystko zależy od masy tysiąca nasion, siły kiełkowania, ale zawsze jest to w granicach około trzystu kilogramów na ha - zaznacza pan Andrzej. Jego zdaniem nasiona najlepiej siać na głębokości ok. 5-10 cm.

Ochrona bobiku

Odchwaszczanie - to ważna kwestia przy uprawie bobiku. - Jest oprysk dogłębowy i w późniejszej fazie jest opryskiwanie, bodajże Corumem, jak dobrze pamiętam - mówi rolnik. Wspomina także o ochronie insektycydowej. - Przede wszystkim w fazie kilku liści trzeba zwracać uwagę, czy nie są rośliny poogryzane przez oprzędziki. W późniejszej fazie oprysk jest stosowany w okresie około kwitnienia i później jest poprawiany jeszcze w fazie zawiązywania pierwszych strąków - opowiada pan Andrzej. Zwraca też uwagę na kwestię

zdrowotności roślin. - Jeżeli chodzi o choroby grzybowe - to tak naprawdę - jest zapobieganie już w pierwszej fazie, przed siewem, gdyż stosujemy zaprawianie. Jest to zaprawa Maksim, która jest jedną z dwóch dopuszczonych do zaprawy bobiku. W następnych fazach to jest obserwacja, czy nie ma czekoladowej plamistości i tego typu różnych objawów - opisuje gospodarz.

Zbiór bobiku

Kiedy przystąpić do zbioru bobiku? Jak on się odbywa? - W zeszłym roku, jak pamiętam, to była końcówka sierpnia. Normalnie z pnia był zbierany kombajnem. No wiadomo, łodygi nie były do końca doschnięte. Były jeszcze zielonkawe, ale jeśli przy zbiorze nasiona są suche, to, według mnie, nie ma sensu na desykcję, na ponoszenie kosztów, tylko szybki zbiór - podkreśla gospodarz. Plony zazwyczaj są satysfakcjonujące. - Po wycyzczeniu, jak już ziarno było przygotowane do sprzedaży, to było w granicach pięć i pół tony z hektara - wspomina farmer.



KOMENTARZ EKSPERTA

Jak dobrać odmiany bobiku?

RADOSŁAW RADOLSKI,
Hodowla Roślin Strzelce, członek komisji rejestrowej
PDO COBORU w woj. warmińsko-mazurskim:

Rolnicy powinni dobrać odmiany bobiku proporcjonalnie do swoich potrzeb. Mamy na rynku odmiany niskotaninowe i o podwyższonej zawartości tanin, jak również odmiany samokończące. Na północy kraju rolnicy w dużej mierze poszukują odmian wczesnych, które schodzą właśnie z pola jeszcze w sierpniu, po to, żeby przygotować stanowisko głównie pod pszenicę. I tutaj jest tylko jedna odmiana samokończąca na rynku. Jest to odmiana Granit i jest bardzo chętnie uprawiana właśnie przez rolników w Polsce północnej. Jeżeli rolnicy chcą przeznaczyć nasiona na paszę, szczególnie we własnym gospodarstwie, tutaj bardzo dobrym wyborem są odmiany niskotaninowe, gdyż praktycznie ograniczenia w skarmianiu we własnym gospodarstwie są bardzo niewielkie i można zastąpić importowane źródła białka właśnie bobkiem - białkiem wyprodukowanym na własnych polach. A musimy pamiętać o tym, że bobiki mają największy potencjał plonowania spośród roślin białkowych, i to potencjał plonowania białka, bo jeżeli plony rzędu pięciu ton z hektara pomnożymy przez trzydziestoprocentowy udział białka, to już mamy około półtora tony czystego białka wyprodukowanego na własnym polu.

— OGŁOSZENIE —



AMAZONE

Silne, sprytnie i po prostu z klasą!

TYPY ZWYCIĘZCÓW!

Od małych do dużych

Catros Special

Kompaktowa brona talerzowa idealna do płytkiej i intensywnie mieszącej uprawy gleby



Cenio Special

Uniwersalny kultywator zawieszany do pracy w najcięższych warunkach z różnymi wariantami zabezpieczenia zębów






Cayros

Uniwersalny w zastosowaniu pług z różnymi korpusami odpowiednimi dla wszystkich typów gleb



O szczegóły pytaj
TECH-KOM · Żabikowo · tel. 61 285 42 97 · kom. 600 883 727 · tech-kom@tech-kom.pl
AGROMIX Sp. z o.o. · Rojęczyn · tel. 65 538 81 71 · tel. kom 607 655 546 · info@agromix.agro.pl
AMAZONE POLSKA
Marek Zieliński · Dyrektor Zarządzający · tel. kom 607 385 345 · Marek.Zielinski@amazone.de
Andrzej Borowiec · Rejon południowo-wschodni · tel. kom. 602 573 427 · Andrzej.Borowiec@amazone.de
Marcin Kurzyński · Rejon północno-wschodni · tel. kom 604 293 159 · Marcin.Kurzynski@amazone.de
Bartłomiej Chmurzyński · Rejon północno-zachodni · tel. kom 728 378 675 · Bartek.Chmurzynski@amazone.de
Michał Hreczyński · Rejon południowo-zachodni · tel. kom 606 851 844 · Michal.Hreczynski@amazone.de
Michał Wojciechowski · Marketing · tel. kom 504 022 342 · Michal.Wojciechowski@amazone.de
Krzysztof Olszewski · Pokazy i promocja · tel. kom 662 273 871 · Krzysztof.Olszewski@amazone.de

Finansowanie
fabryczne 2023!

GO for Innovation
amazone.pl   

Mleczarnie muszą się łączyć

Z **AGNIESZKĄ MALISZEWSKĄ** - dyrektorką Polskiej Izby Mleka rozmawia Aleksandra Pilarczyk

■ **Polska Izba Mleka obchodzi w tym trudnym dla rolnictwa roku jubileusz istnienia. Co było największym osiągnięciem izby w ciągu tych 15 lat?** Przede wszystkim to, że jesteśmy dzisiaj najsilniejszą organizacją, najbardziej znaczącym głosem sektora mleczarskiego, zarówno w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej. Udało nam się zrobić to na arenie międzynarodowej, bo to niezwykle ważne, w sytuacji dość trudnej, gdy musieliśmy przede wszystkim pokazać potencjał polskiego sektora mleczarskiego, musieliśmy pokazać też naszą przewagę konkurencyjną, naszą jakość, to, że mamy produkty, które z powodzeniem mogą konkurować z najlepszymi w świecie. Udało nam się też zbudować naszą pozycję na rynku chińskim, bo pamiętam, że jak zaczynaliśmy naszą kampanię „Trade Milk - Mleczne Skarby” wiele lat temu na rynku chińskim, to, gdy pokazywaliśmy ser żółty pokrojony w kostki w supermarketach i na targach, Chińczycy myśleli, że to jest biała czekolada. A dzisiaj nasz polski ser jest tam jednym z najlepiej sprzedających się.

■ **Czy te działania izby przynoszą też korzyść polskim rolnikom?**

No oczywiście! Mogliby rolnicy produkować bardzo dużo - co z tego, jeżeli nikt by tego nie przebił i nie sprzedał? My w Polsce mamy taki unikalny system, dlatego że w polskim mleczarstwie zdecydowaną większość - 80%, a może nawet i więcej - stanowią spółdzielnie mleczarskie, a właścicielami spółdzielni są rolnicy. Czyli im lepiej prosperujący sektor spółdzielczy, tym lepiej też mają się rolnicy. Więcej można im płacić, na spółdzielni mogą budować swoją przyszłość, związać ją z zarobkiem.

■ **Czy Izba wspiera też budowanie świadomości rolników w zakresie wpływu na działania ich spółdzielni? No bo na**



przykład ostatnio pisaliśmy o Gostyniu, gdzie rolnicy dowiedzieli się o tym, że sytuacja ich spółdzielni nie jest najlepsza, w zasadzie dopiero wtedy, kiedy otrzymali informację, że będą dostawali 1,50 za litr mleka.

Odpowiem pani na to pytanie w ten sposób: robimy różnego rodzaju szkolenia i projekty dedykowane dla rolników, w trakcie których przekazujemy wiedzę, opracowujemy różnego rodzaju analizy. To wszystko jest dostęp-

ne dla rolników, pod warunkiem, że chcą z tego korzystać. Wprowadziliśmy projekt dobrostanu zwierząt czyli dobrostan plus, żeby rolnicy mogli przygotować gospodarstwa i z łatwością sięgać po jeden z ekoschematów - dotyczący właśnie dobrostanu. I teraz - przechodząc do tego, że rolnicy się dowiedzieli „dopiero wtedy”. Nie wierzę! Proszę pani, 25 lat pracuję dla sektora spółdzielczego i wiem, że rolnicy są bardzo dobrze poinformowani, zwłaszcza teraz, gdy mamy

dostępność do wiedzy bardzo szybko - w Internecie i tak dalej. Sama jestem członkiem bardzo wielu grup dyskusyjnych - czy to na Facebooku, czy w innych mediach społecznościowych. Czyli ta wymiana informacji pomiędzy rolnikami jest bardzo intensywna.

■ **Pomiędzy rolnikami tak, ale pomiędzy zarządem spółdzielni a rolnikami to może już nie tak bardzo?**

To też nieprawda! Ja widzę, jak świetnie wiele spółdzielni jest zarządzanych, jak korzysta z tego typu mechanizmów. Między innymi - uważam - jedną z bardzo dobrze zarządzanych spółdzielni, w bardzo nowoczesny, wręcz powiedziałabym taki stricte korporacyjny sposób, jest spółdzielnia w Gostyniu, gdzie każdorazowo

„Ktoś płaci lepiej, to za chwilę może płacić gorzej.”

dokonywane są analizy związanej z wysokimi kosztami gazu, energii czy jakimikolwiek innymi, z którymi się boryka teraz każda spółdzielnia, która ma podpisaną kontrakty na dostawę gazu i energii na wysokim poziomie. Ta spółdzielnia jest zarządzana w sposób niezwykle dobry i transparentny. Tylko pytanie: czy rolnicy z tej wiedzy i tej transparentności chcą korzystać? Dostali informację, że to jest chwilowa obniżka po to, żeby ustabilizować sytuację, płynność finansową. I jak pani doskonale wie, te stawki zostały znowu podniesione dość mocno. My możemy mówić o biznesowych modelach zarządzania w spółdzielniach, pytanie jest takie, czy również takie podejście biznesowe jest po stronie rolników, bo ja obserwuję też taką sytuację, że kiedy zaczyna ktoś troszkę więcej oferować za mleko, to już dostawcy nie patrzą na to z punktu widzenia tak zwanego patriotyzmu dla swojej

spółdzielni, tylko po prostu idą tam, gdzie dostają parę groszy więcej. A potem spółdzielnia, do której przeszli, oferuje im mniejsze pieniądze i jest jeden wielki krzyk.

■ **Mówiła pani o kontraktach, które zostały podpisane na gaz. Wiemy, że gaz dziesięciokrotnie staniał od momentu wybuchu wojny w Ukrainie. Czy są szanse, żeby renegocjować te niekorzystne kontrakty?**

Miałam spotkanie z panem ministrem Telusem i z trzema innymi wiceministrami. Rozmawialiśmy na ten temat i muszę tutaj bardzo mocno podkreślić rolę pana ministra, który się w to zaangażował, jak żaden poprzedni minister, doprowadził do spotkania przedstawicieli z innych ministerstw. Usiedliśmy do stołu i zaczęliśmy rozmawiać na temat renegocjacji i to się dzieje. I tyle mogą na ten moment powiedzieć (...)

■ **Czy obniżanie cen będzie zrobione systemowo, czy też każda spółdzielnia, każda firma będzie musiała osobno negocjować?**

Od tego są organizacje branżowe, żeby w takich trudnych sytuacjach stanąć jako strona w tych rozmowach i my jako Polska Izba Mleka to zrobiliśmy. Jesteśmy tutaj do dyspozycji i - ponieważ prezesa Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich na tym spotkaniu nie było - więc nieważne, czy ktoś jest zrzeszony w Polskiej Izbie Mleka, czy nie, zapraszam do tego, żeby się z nami kontaktował. Będziemy pomagać.

■ **Pojawiły się informacje o tym, że teraz - w czasie działań wojennych w Ukrainie - ukraińskie mleko zalewa polski rynek...**

Fake news! Bzdura kompletna! Nie wiem, kto opowiadał te rzeczy. Analizowaliśmy to, byłam u komisarza Wojciechowskiego w tej sprawie, analizowaliśmy dane krajowe, analizowaliśmy dane unijne, ukraińskie - Polska 5 razy więcej eksportuje niż importuje. Nic nas nie zalewa, wprost przeciwnie. To mnie „krew zalewa”, jak słyszę takie głupoty. Nie wiem, kto doprowadził do tego, że mleko znalazło się na liście rozporządzenia zakazującego wwozu. Moja wizyta u komisarza i nasze analizy za-

skutkowały tym, że zakaz importu nie znalazł się na tej liście, która dotyczyła zbóż. Jestem też cały czas w kontakcie ze stroną ukraińską i wiem, że strona ukraińska już szykowała się do tego, żeby zastosować działania odwetowe, czyli żeby zamknąć nam rynek, a zamknięcie nam rynku ukraińskiego pogłębiłoby kryzys. (...)

■ **Wiadomo, że w izbie mamy różne podmioty, sama pani mówiła, że rolnicy w sytuacjach kryzysowych przechodzą do innych odbiorców. Czy to nie przeszkadza we współdziałaniu członków izby? No bo to jednak jest konkurowanie.**

PIM to przede wszystkim największe spółdzielnie, czyli Mlekoop, Mlekovita, Piątnica, Łowicz, Sierpc, Gostyń, Spomlek w Radzynie Podlaskim i tak dalej plus firmy duże, z prywatnym kapitałem, takie jak Polmlek. Oczywiście, że na rynku ze sobą w jakiś sposób konkurują, natomiast nie ma takiej sytuacji, że wywoływałoby to jakiejkolwiek powiedzmy sobie trudności we wspólnym zarządzaniu, bo zarząd Polskiej Izby Mleka składa się z prezesów spółdzielni i firm, więc to jest też takie uzupełnianie swojej wiedzy i podejścia do biznesu. Bo jak my siadamy i rozmawiamy, zazwyczaj wiele godzin, to analizujemy też trudne sytuacje, i razem też podejmujemy działania: w jaki sposób powinniśmy zachować

„Proces konsolidacji będzie musiał postępować, dlatego że rynek na nas to wymusi, rynek światowy. Pytanie, czy ta konsolidacja z punktu widzenia rolników będzie miała sens, kiedy łączyć się będą podmioty: jeden silny, a drugi już prawie nieistniejący?”

się, jakie mamy zastosować mechanizmy na arenie krajowej czy międzynarodowej, gdzie widzimy nasze szanse, a gdzie widzimy ryzyka - i to jest wszystko świetnym modelem takiego uzupełniania się wzajemnego. A to, że te firmy ze sobą na co dzień konkurują, sprzedając produkty w tych samych supermarketach i tak dalej, no to jest jakby inny element.

■ **Ja pytam bardziej o konkurowanie u rolników. No bo dostajemy informacje, że w przypadku obniżek w jednej**

„Spółdzielnia w Gostyniu jest zarządzana w sposób niezwykle dobry i transparentny. Tylko pytanie: czy rolnicy z tej wiedzy i tej transparentności chcą korzystać?”

spółdzielni, przedstawiciele innej od razu pojawiają się u producentów mleka...

To, że firmy duże szukają surowca, to jest rzecz jasna i oczywista. Trzeba zabiegać o pozyskiwanie surowca z Polski i też spoza Polski. Jak pani pamięta, swego czasu minister Ardanowski opublikował taką listę importerów mleka - wtedy też była gorsza sytuacja na rynku. I wielkie oburzenie wywołało u rolników to, że tutaj są firmy, które sprowadzają surowiec z innych krajów. Tylko, że przy publikacji tej listy nie wyjaśniono, że po pierwsze: na tej liście znalazły się firmy, które sprowadzają mleko ekologiczne, którego w zasadzie w Polsce nie mamy; druga rzecz: my jesteśmy na rynku jednolitym i tak samo jak nasz surowiec kupując na przykład Niemcy czy inne kraje, tak my sprowadzamy też i surowiec, i produkt finalny z różnych krajów. No tak to funkcjonuje, jesteśmy po prostu na wspólnotowym rynku unijnym. Natomiast jeżeli rolnicy zdecydowali się na zmianę podmiotu i mają świadomość tego, że przechodzą z jednej spółdzielni do drugiej, a nie następuje to w ramach konsolidacji, tylko po prostu

nie wykorzystają moc produkcyjną tych linii.

Czy pani zdaniem konsolidacja, która niewątpliwie będzie następowała, bo takie są chyba prawa rynku, będzie dobra dla rolników i do jakiego stopnia?

Patrząc na to, co się dzieje na przykład w krajach unijnych, to tak naprawdę największe podmioty typu Arla, Danon czy nowozelandzka Fonterra to są takie giganty, które powstały na skutek procesów konsolidacyjnych. Gdyby połączyć tak naprawdę wszystkie firmy z naszego rynku, no to może byłyby dzisiaj konkurencją dla tych właśnie, o których mówiłam. Ten proces konsolidacji będzie musiał postępować, dlatego że rynek na nas to wymusi, rynek światowy. Pytanie, czy ta konsolidacja z punktu widzenia rolników będzie miała sens, kiedy łączyć się będą podmioty: jeden silny, a drugi już prawie nieistniejący? Ja bym na miejscu wielu szukała takich rozwiązań, żeby łączyły się podmioty, które są mniej więcej porównywalne do siebie, wielkością, potencjałem, i żeby się konsolidowały, a nie - żeby wobec wielkiego giganta stawała mała jakaś spółdzielnia, która gdzieś tam chce łączyć się na porównywalnych warunkach, bo to prawdopodobnie nie jest możliwe. Ani z punktu widzenia rolnika, ani z punktu widzenia biznesu tak prowadzonego. Więc można myśleć o konsolidacji i trzeba myśleć o konsolidacji, bo to jest po prostu przyszłość.

■ **No, ale czy nie będzie oporu zarządzających, prezesów, którzy stracą stanowiska?**

No może być mniej prezesów, ale potrzeba dyrektorów zarządzających, ktoś tymi zakładami będzie musiał zarządzać. I tak jest zmiana pokoleniowa, widać ją. Tam, gdzie jest ta zmiana pokoleniowa, w tych zakładach zarządzanie jest, moim zdaniem, bardziej świadome, bardziej nowoczesne. Proszę spojrzeć, jak to się zmienia. No niestety, tak to jest, że kiedyś przychodzi ten moment, że trzeba przekazać pałeczkę młodszemu i ustąpić. ■

zmieniają podmiot skupowy, no to muszą się liczyć z tym, że mogą mieć trochę lepszą cenę, a potem trochę gorszą. Ktoś płaci lepiej, to za chwilę może płacić gorzej. Natomiast to nie jest też tak, że ten świat się zawali, bo przecież też te firmy kupują mleko między sobą w tak zwanych przerzutach, więc tutaj to jest normalne. Natomiast wiadomo także to, że firmy, które poczyniły gigantyczne inwestycje dotyczące linii technologicznej, parków maszynowych, poszukują i potrzebują mleka, żeby wytwarzać produkt i żeby maksymal-

Wybudowali oborę za 4 miliony. Musieli wynieść się ze wsi

Rodzina Pienschke prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Mrzezino położonej w woj. pomorskim. W ostatnich miesiącach ich codzienną pracę zrewolucjonizowała nowa obora, która została wybudowana poza wsią. Obiekt kosztował w sumie około 4 miliony złotych.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Naprawdę fajnie jest mieć taki budynek i nie musieć się tak męczyć na co dzień przy pracy z krowami - mówi Paweł Pienschke - młody, 23-letni rolnik. Wspólnie z rodzicami i braćmi pracuje on w gospodarstwie położonym w nadzwyczajnej okolicy Morza Bałtyckiego, które od obory jest oddalone w linii prostej zaledwie 3 km. - Pracy w obiekcie również nie brakuje, ale jest ona przyjemniejsza. Mniej wymagająca fizycznie. Wcześniej było naprawdę ciężko. Budynek, w którym utrzymywaliśmy 25-30 krów mlecznych, częściowo był wybudowany jeszcze przed wojną. Przy obsłudze stada 30 krów namęczyliśmy się więcej niż teraz, kiedy doimy 105 sztuk - tłumaczy rolnik, podkreślając że rozwój hodowli w gospodarstwie zaczął na początku XXI wieku jego ojciec, inwestując w dojarke przewodową, która w tamtym czasie była również dużym usprawnieniem w pracy.

„Albo się rozwijamy, albo idę do pracy”

- Gospodarujemy na areale 130 hektarów. Głównie są to łąki orga-



niczne i trawy siane na gruntach ornych. W sumie użytki zielone zajmują areal około 100 ha. Uprawiamy także 25 ha kukurydzy i tylko 5 ha pszenżyta - mówi Paweł Pienschke. - Skoro mamy już tyle łąk, to podjęliśmy decyzję, żeby powiększyć hodowlę. Sytuacja była taka, że albo idziemy w tym kierunku, albo ja idę do pracy, a ojciec zostaje sam na gospodarstwie. Wtedy też podjęliśmy decyzję o tym, żeby wynieść się z nowym budynkiem ze wsi - tłumaczy młody rolnik.

Pomysł wybudowania nowego obiektu dla bydła mlecznego pojawił się już w 2014 roku. - Wtedy zaczęły się plany, ale ostatecznie obiekt został ukończony dopiero w 2022 roku i to zupełnie inaczej niż to sobie pierwotnie ojciec wyobrażał. Tata bardzo chciał iść w kierunku hali udojowej, a ja chciałem mieć roboty. W końcu, po odwiedzeniu kilku innych gospodarstw, zdecydowaliśmy, że jest to jednak najlepsza decyzja, żeby w tę automatyzację wejść. Kiedy, jak nie teraz? - pyta

Paweł Pienschke. Rolnik tłumaczy, że tak duża inwestycja w obiekt dla bydła mlecznego nie byłaby możliwa na terenie siedliska gospodarstwa, położonego w centrum wsi Mrzezino. - Mieszkamy w dużej wsi, mamy wielu sąsiadów i, niestety, nie było tam miejsca na rozwój gospodarstwa, dlatego też zdecydowaliśmy, że wynosimy się ze wsi i wybudujemy oborę poza jej obszarem. Obiekt powstał w szczyrim polu. Mam nadzieję, że nie dogonią nas domy - zaznacza młody rolnik.

ciąg dalszy na s. 24

— OGŁOSZENIE —



**KOTŁY I NAGRZEWNICE
OPALANE SŁOMĄ**



POSTAW NA EKOLOGIE!





TEL. +48 71 72 15 200
FAX +48 71 31 34 990

E-MAIL: METALERG@METALERG.PL

WWW.KOTLYNASLOME.PL

WWW.METALERG.PL

CZAS NA ROBOTY



Wykorzystaj tę trójkę do pracy w swoim gospodarstwie, a wszystko: dojenie krów, wykrywanie cichych rui i potwierdzanie cielności, podgarnianie i odświeżanie paszy oraz czyszczenie i zgarnianie posadzek może być wykonywane automatycznie, abyś mógł cieszyć się życiem.

Kupując urządzenia DeLaval masz zapewnione profesjonalne wsparcie naszych doradców. Współpracując z nami nigdy nie pozostajesz sam z problemem.

OFERTA OBEJMUJE:

- Robota udojowego DeLaval VMS V300/V310
- Robota do podgarniania paszy DeLaval OptiDuo
- Robota do rusztów DeLaval RS450S
- Pakiet serwisu prewencyjnego InService All-Inclusive
- Profesjonalne wsparcie i doradztwo DeLaval



Doradcy DeLaval

Jesteśmy zawsze przy Tobie

Znajdź nas na  DeLavalPL

Dowiedz się więcej na

 www.delaval.com

Drewniana obora za 4 miliony

25 metrów szerokości i 66,5 m długości - takie są wymiary obory, która zrewolucjonizowała pracę w gospodarstwie rodziny Pienschke. Obiekt według projektu może pomieścić 136 DJP. Budynek jest pod kilkoma względami wyjątkowy. Przyciąga zwłaszcza drewniana konstrukcja, wykonana przez firmę Wolf System. - *Drewno w konstrukcji nam się bardzo podobało. Chodziło przede wszystkim o aspekt wizualny, a nie samą cenę. Wybierając firmę Wolf, która ma duże doświadczenie w stawianiu takich obiektów, zależało nam też na tym, aby mieć pewnego partnera, który nie zniknie nam za chwilę z rynku - zaznacza Paweł Pienschke.* Pierwsze prace związane z budową ruszyły w grudniu 2021 roku, a krowy weszły do obory po raz pierwszy mniej więcej w połowie lipca ubiegłego roku. - *Prace związane z budową poszły bardzo sprawnie, nie ma co narzekać. Ale o to nam chodziło, żeby była to szybka inwestycja, bo musi to na siebie zarabiać - zaznacza rolnik,*

podkreślając, że cały obiekt wiązał się z wydatkiem oscylującym w granicach 4 milionów złotych. - Ciężko jest mi to dokładnie określić, bo wiele prac wykonywaliśmy we własnym zakresie, z pomocą sąsiadów. Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim za pomoc, bo odwaliliśmy naprawdę kupę dobrej roboty - zaznacza Pienschke. - Najdroższy był sam "goły" budynek, bo utwardzenie gruntu, betony i konstrukcja kosztowały mniej więcej 2,2 mln złotych netto. Zaoszczędzić udało nam się nieco na wyposażeniu. Mamy m.in. wygradzenia polskiej firmy Rolstal. Dużą oszczędnością było też to, że postawiliśmy na razie na używane roboty VMS Classic marki DeLaval. Jesteśmy z nich bardzo zadowoleni, nie sprawiają większych problemów - tłumaczy rolnik.

Na wszystko przyjdzie czas, byle tylko "mleko płaciło"

- *Obora będzie splanana w sumie 17 lat. Jest to kluczowa pozycja w naszym wykazie kosztów, ale trzeba było się z tym liczyć, decydując się na taką inwestycję. Na pewno jej nie*



załujemy - mówi Paweł Pienschke, podkreślając, że pieniądze na inwestycje w gospodarstwie rolnym potrzebne są zawsze. - Cel jest ogromny, bo przy nowej oborze chcemy zbudować całe siedlisko, łącznie z domem. Na razie musimy tu dojeżdżać. Myślę też o postawieniu jałownika. W planach są silosy przejazdowe. Pomysłów nie brakuje, byle mleko płaciło, to na wszystko przyjdzie czas - tłumaczy 23-latek. Rodzina Pienschke odstawiła mleko do spółdzielni Mlekpól. - Jesteśmy zadowoleni ze współpracy.

Za kwiecień otrzymaliśmy cenę 2,40 zł, więc patrząc na obecną sytuację, jest to cena zadowalająca. Oby się utrzymała jak najdłużej - podkreśla rolnik, spodziewając się jednak obniżek. - Tendencja jest spadkowa, każdy wie, jak wygląda teraz rynek mleka - są ogromne obniżki, a nie sposób przewidzieć tego, co będzie za pół roku. Mogę jednak powiedzieć, że na dzisiaj, licząc koszty, jeśli cena utrzyma się w okolicach 2 zł, to jesteśmy w stanie funkcjonować i będzie w miarę OK - podsumowuje Paweł Pienschke.

— OGŁOSZENIE —

**MOŻLIWOŚĆ PODPISANIA
KONTRAKTÓW DŁUGOTERMINOWYCH
SKUP SŁOMY I SIANA
LUB WYMIANA NA OBORNIK**

DAMIAN TEL. 697 801 378

**SKUP I KONTRAKTACJA
PŁODÓW ROLNYCH**

**KISZONKA Z KUKURYDZY, KISZONKA Z LUCERNY
SIANOKISZONKA, ZIARNO KUKURYDZY MOKRE,
ORAZ SUCHE ZIARNO PASZOWE ZBÓŻ
(PSZENICA, PSZENŻYTO, JĘCZMIEN)**

MICHAŁ TEL. 539 015 695

Nowy ciągnik, obora... mleko po 2,80

Łukasz Mocarski prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Poniat położonej na Podlasiu. Młody rolnik w ostatnich latach mocno rozwinął farmę, stawiając m.in. oborę dla bydła mlecznego i doposażając park maszyn w nowy ciągnik. Jak widzi przyszłość swoją i swojej rodziny?

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Susza bardzo doskwiera, już pierwsze pokosy były mocno ograniczone. Drugiego nie ma co się spodziewać. Za kilka dni przypada termin zbioru, a na łąkach praktycznie nic nie ma - mówi Łukasz Mocarski - 35-letni rolnik z woj. podlaskiego, zwracając uwagę na narastający problem z suszą. - Gospodarujemy na areale 65 ha gruntów własnych i około 40 dzierżawionych. Uprawiamy głównie kukurydzę na kiszonkę, poza tym dominują użytki zielone. Do tego dochodzą mieszanki zbożowe i pszenżyto na ziarno - zaznacza rolnik, który przed trzema laty wykonał bardzo duży krok w rozwoju swojego gospodarstwa, stawiając nową oborę dla bydła mlecznego.



Podwoił stado, zwiększył wydajność

- Przejąłem od rodziców stado 40 krów mlecznych, które osiągało średnią wydajność na poziomie

7 tys. kg. Kiedy powstała nowa obora o wymiarach 24 na 44 m, podwoilem wielkość stada, a wraz z poprawą warunków dla bydła podniosłem także wydajność. Teraz średnia wynosi około 10 tys. kg -

mówi młody rolnik. Powstanie obory wiązało się z dużą inwestycją. Łukasz Mocarski ocenia, że całość prac związanych z budową i wyposażeniem obiektu pochłonęła mniej więcej 1,8 mln

zł netto. Rolnikowi udało się jednak uzyskać na dużą część dofinansowanie. - Pół miliona złotych na budowę pozyskałem z programu Natura 2000 z racji tego, że część moich łąk jest położona na takich terenach. Drugie pół miliona - na wyposażenie, zdobyłem z programu Modernizacja gospodarstw rolnych - zaznacza Mocarski. Nowy obiekt wiązał się z dużymi zmianami dla krów. Z systemu uwięziowego przeszły one na wolnostanowiskowy. Rolnik postawił także na ruszta i halę udojową 2x8 stanowisk. - Wcześniej mieliśmy dojarę przewodową. Doiliśmy na 4 aparaty. Teraz jednocześnie doi się 16 krów, więc mimo że stado się podwoiło, to wszystko odbywa się tak naprawdę szybciej. Dój jednorazowo zajmuje mniej więcej 50 minut - tłumaczy Mocarski. 35-latek od lat odstawia mle-



ko do położonej niedaleko gospodarstwa i doskonale znanej w całym naszym kraju Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. - Rocznie oddajemy około 750 tys. litrów mleka. Mimo zawirowań na rynku, o których słyszymy w ostatnim czasie, u nas sytuacja się nie pogorszyła. Nadal otrzymujemy taką cenę, jaka była w najlepszym okresie - 2,80 zł netto za litr mleka w klasie premium - mówi rolnik, podkreślając, że jest to najwyższa możliwa klasa. - Przy budowie nowego budynku zostały dochowane wszystkie normy dobrostanowe dla zwierząt, dlatego też jakość mleka bardzo się w nim poprawiła, więc nie mamy problemu z uzyskiwaniem wysokiej jakości surowca - dodaje. Jak zaznacza, w planach są jeszcze kolejne inwestycje w obiekt. - Zamierzamy dokupić automatycznego robota do podgarniania paszy Lely Juno, który jeszcze poprawi pobranie dawki przez krowy i usprawni codzienną rutynę, eliminując pracę ręczną. Ponadto, chcę dołożyć stacje paszowe oraz wentylatory, które pozwolą na automatyczną regulację mikroklimatu w obiekcie - podkreśla 35-latek.



Valtra wizytówką gospodarstwa

100 ha i hodowla w sumie około 180 sztuk bydła wymaga dużo codziennego wysiłku. Mimo to wszystkie prace w gospodarstwie wykonywane są tylko przez członków rodziny. Łukaszowi Mocarskiemu w pracy pomagają przede wszystkim żona i rodzice. - Dzień rozpoczynamy o 5.30. Przygotowujemy się do doju, który trwa 50 minut i podgarniamy paszę. TMR jest zadawany zawsze wieczorem. Posia-

damy dwuślimakowy wóz paszowy Peeper Biga. Samo przygotowanie trwa około 40 minut - tłumaczy Mocarski, podkreślając, że hodowla to jedno, ale bardzo dużo pracy wymaga również produkcja roślinna. Rodzina dba jednak o jakość i komfort swojej pracy, nie oszczędzając na sprzęcie. Wszystkie ciągniki pracujące obecnie w gospodarstwie, są w nim od nowości. - Mamy dwa wiekowe już ciągniki - Zetora 7211 i Ursusa 2812. Do tego są dwa John Deery o mocy około 100 KM. To były jeszcze maszyny, które wybierał mój tata. Ja postanowiłem pójść w kierunku innej marki i przed rokiem nabyłem ciągnik marki Valtra - model T235 o mocy 235 KM - przyznaje Mocarski, wyraźnie zadowolony ze swojego wyboru. - Nie było tak, że wybrałem Valtrę, bo byłem niezadowolony z poprzednich wyborów, ale wiedziałem, że taki ciągnik sprawdził się w sąsiednim gospodarstwie, a poza tym nawiązałem bardzo udaną współpracę z firmą Agrotechnik Tafily, która jest dealerem tej marki i tak udało się pozyskać tę maszynę. Myślę, że teraz wraz z John Deerami będzie tworzyć zgrane trio. Valtra jako ciągnik główny, a pozostałe jako pomocnicze - podkreśla 35-latek. Nowy traktor wyróżnia się bardzo bogatym wyposażeniem, a sama historia jego pojawienia się w gospodarstwie również jest bardzo ciekawa. - Początkowo wybrałem ciągnik „w standardzie”. W tym samym czasie odbywały się jednak targi w Szepietowie. Pojechałem na wystawę i tam zobaczyłem na stoisku ciągnik, w którym się zakochałem... Postanowiłem więc odstąpić zamówiony przez siebie model i wybrałem ten z wystawy -

wspomina rolnik, zaznaczając, że ujęło go wyposażenie Valtra Unlimited, które wiąże się z nieco innym niż w standardzie malowaniem oraz szeregiem innych zalet takich jak np. nawigacja czy bardzo bogate oświetlenie robocze. - Widząc wyposażenie, stwierdziłem, że ten wybór będzie znacznie lepszy. Wiedziałem, że kupuję ciągnik, którym sam długie godziny będę pracował w polu, więc zwracałem uwagę na to, żeby mieć pełen komfort pracy - podkreśla Mocarski. Jak zaznacza, Valtra przekonała go także dużą pojemnością silnika - 7,4 l oraz oddzielnymi obiegami oleju przekładniowego i hydraulicznego, które eliminują ryzyko zanieczyszczenia oleju od zewnętrznych maszyn i ewentualne uszkodzenie przekładni. - Do tej pory pracuję tym traktorem niecały rok. Mam na liczniku zaledwie 250 godzin ze względu na niepełny park maszyn. Głównym zadaniem Valtry jest obecnie współpraca z beczkowozem o pojemności 18 tys. litrów oraz pięcioskibowym pługiem - podkreśla Łukasz Mocarski. - Planuję jednak zainwestować w zestaw kosiarek i przyczepę samobieżającą, aby zmienić technologię produkcji kiszzonek. Obecnie wszystko robimy w bele, co wiąże się z większymi nakładami i pracochłonnością - dodaje.

Do pracy nikogo zmuszać nie będzie

Łukasz Mocarski ma jeszcze wiele pomysłów na inwestycje w gospodarstwo, które będą usprawniać codzienną pracę. Na dzisiaj nie planuje jednak zwiększać skali produkcji. - Myślę, że przy takim areale i takiej hodowli, odstawiając mleko do OSM Piątnica, można godnie żyć. Hodowlę można by zwiększyć, ale zaraz będzie potrzeba więcej paszy i tak tworzy się błędne koło... - mówi rolnik, którego następcy już rosną. - Mam dzieci, bardzo garną się do pracy. Syn chętnie spędza ze mną czas w ciągniku, ale nie będzie tak, że będę wymagał od nich pracy w gospodarstwie. Jeśli sami wybiorą ten kierunek, to będę z tego bardzo zadowolony. Jeśli nie, nikogo zmuszać nie będę - podsumowuje rolnik z Podlasia.

— OGŁOSZENIE —





Skup Bydła



www.foodworks.pl



Zakład Produkcyjny
w Chrościnie 3a,
56-200 Chrościna




65 619 43 50

Zeskanuj kod QR i poznaj zasady skupu
Napisz do nas na: CH.Kontraktacja@osieurope.com

Powiększają obszar gospodarstwa, chcą rozwijać chów bydła

Tylko w roku ubiegłym powierzchnia gospodarstwa wzrosła o prawie 5 ha. Sobieszczańscy prowadzą produkcję roślinną i rozwijają chów bydła mlecznego oraz mięsnego. W gospodarstwie sukcesywnie uzupełniany jest park maszynowy.

TEKST ■ Andrzej Wojtan

Pan Michał z żoną Anetą prowadzi gospodarstwo rolne od ośmiu lat, jest to gospodarstwo przejęte od jego rodziców - Aliny i Bogdana. Rodzice mieli około 8 ha, była to tradycyjna produkcja ogólnokierunkowa, jaka dawniej przeważała na lubelskiej wsi. Były w gospodarstwie utrzymywane średnio rocznie 2-3 krowy mleczne. Była też trzoda chlewna, rocznie z gospodarstwa sprzedawano do 20-25 tuczników. Aneta i Michał chcą teraz rozwijać hodowlę bydła mlecznego i opasowego. Aktualnie mają 8 krów mlecznych, rocznie utrzymują średnio 30 sztuk bydła opasowego, zarówno jałówki jak byczki. Zamierają zwiększyć stado bydła opasowego o 30 sztuk. Mają doświadczenie w ich chowie i lubią się tym zajmować. Martwi ich jednak niepewność wyników finansowych w gospodarstwie rolnym.

- W roku ubiegłym po żniwach korzystne były ceny sprzedaży rzepaku ozimego. Wszystkie zbiory sprzedałem po żniwach, jesienią i można było z tego tytułu mieć zysk, który przeznaczyłem na inwestycje w gospodarstwie. Teraz ceny są o połowę niższe i nie wiadomo, w jakiej cenie sprzedam po zbiorach nasiona pszenicy i rzepaku, trzeba było ponieść wysokie koszty nawożenia i oprysków i nie wiadomo, czy one się zwrócą - mówi zaniepokojony tą sytuacją pan Michał.

By powiększać stado bydła w gospodarstwie, potrzebne są inwestycje, modernizacja i przebudowa obory. W tej chwili rolnik odkłada tę inwestycję, by się nie zadłużać. Uważa, że zawsze najbezpieczniej jest rozwijać gospodarstwo i inwestować w oparciu o własne fundusze. Jest on perspektywnym rolnikiem korzystającym z porad ośrodka doradztwa rolniczego. Ciągłe unowocześnia park maszynowy. W gospodarstwie są trzy ciągniki: Ursus C-360, zakupiony jako pierwszy w gospodarstwie przed kilkunastu laty, Ferguson i ostatnio nabyty ciągnik CASE IH Puma 150. Teraz, w okresie letnim case podwórku jest zastawione narzędziami i maszynami rolniczymi. - Na zimę upychamy sprzęt do budynków gospodarczych, przydałaby się ich rozbudowa i zamierzamy podjąć się takiej inwestycji - dodaje żona rolnika, pani Aneta. Z maszyn gospodarzom przydałby się nowy

Aneta i Michał Sobieszczańscy z dziećmi: najmłodszą Sandrą, Nikolą i Zuzanną (w okularach) przy niedawno zakupionym ciągniku CASE.



roztrząsacz do obornika, bo ten, który jest w gospodarstwie, ulega awariom.

Gospodarstwo z hodowlą zwierząt pozwala im na oszczędności w zużyciu nawozów mineralnych, które mimo ostatnich obniżek cen nadal są drogie. Obornik poprawia strukturę gleby i jej zasób w składniki pokarmowe. Dlatego też, przy odpowiedniej agrotechnice, plony uzyskiwane w gospodarstwie są wysokie. Rolnik uprawia 14 ha rzepaku ozimego, w roku ubiegłym plon wyniósł ponad 4 tony z ha. Na niektórych polach plon pszenicy ozimej osiągnął ponad 8 ton z ha. Powierzchnia jej uprawy wynosi około 15 ha. Część zbiorów przeznaczona jest na karmę dla bydła, a większość idzie na sprzedaż. W strukturze zasiewów co roku jest uprawa kukurydzy na powierzchni 10 ha, z tego 3 ha przeznaczone na kiszonkę dla bydła, zaś pozostałe - na nasiona. Do żywienia zwierząt

sporządzana jest też kiszonka z lucerny. Plony kukurydzy też są wysokie, kształtują się na poziomie 12-14 ton z ha. Problem w uprawie roślin stanowią coraz częściej występujące susze. W tym roku do połowy czerwca też przez dłuższy czas nie padało. - Nawet jeśli są opady w okolicach, to często się zdarza, że do Rzeczycy te opady nie dochodzą - dodaje pan Michał. W gospodarstwie na 2 ha w tym roku został zasiany groch, pole po jego zbiorze jest doskonale pod zasiew pszenicy ozimej.

Michał Sobieszczański udziela się społecznie na rzecz wsi i gminy. Podczas ostatnich dożynek powiatowych w Trzydniku Dużym został wyróżniony za wyniki gospodarowania. Jest też członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzeczycy Ziemiańskiej. Jednostka OSP w tej wsi została założona w 1932 roku, należy obecnie do najbardziej aktywnych w gminie i powiecie. ■

Prawidłowy odchów cieląt

W poprzednim numerze Wieści Rolniczych szczegółowo zostały omówione zasady podawania siary nowo narodzonym zwierzętom. Natomiast w tym skupimy się na przedstawieniu zasad odchowu cieląt w okresie podawania preparatu mlekozastępczego.

W ostatnich latach w naszym kraju nastąpił przeogromny postęp w odchowu cieląt. Rzadko można spotkać zwierzęta, które nie mają dostępu do czystej wody czy do paszy treściwej. Odsetek padniętych sztuk też jest zdecydowanie niższy, a same zwierzęta są zdrowsze i bardziej żywotne. To bardzo dobry prognostyk do tego, byśmy w przyszłości mieli piękne pierwiastki dające dużo mleka. Dbałość o zdrowotność cieląt procentuje, ponieważ badania wykazały, że cielęta leczone antybiotykiem mogą - już jako dorosłe osobniki - produkować nawet o 500 kg mleka mniej w pierwszej laktacji. Niestety ciągle jeszcze rzadko można usłyszeć odpowiedź na pytanie: Jakie u państwa w gospodarstwie są średnie dobowe przyrosty masy ciała cieląt w okresie odpajania paszami płynnymi? A odpowiedź na to pytanie jest kluczowa, by ocenić odchów cieląt. Ważne jest, aby zwierzę zostało zważone minimum dwukrotnie: po urodzeniu i na 60. dzień życia. To właśnie w tym okresie powinno ono podwoić urodzeniową masę ciała. Przykładowo: jeżeli nowo narodzone cielę ważyło 37 kg, to po dwóch miesiącach powinno ważyć 74 kg. Badania wskazują, że intensywne żywienie w okresie odchowu cieląt ma kluczowe znaczenie w rozwoju tkanki parenchymatycznej gruczołu mlekowego i ma większy wpływ na późniejszą wydajność mleczną niż potencjał genetyczny cieliczek. Dodatkowo intensywne żywienie w tym okresie życia wpływa korzystnie na wzmocnienie rozwoju systemu odpornościowego oraz rozwój układu krwionośnego, pokarmowego i kostnego.

Jakie powinny być przyrosty?

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jakie powinny być optymalne dobowe przyrosty masy ciała cieląt w okresie odchowu. Prof. Górka z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie (2017) uważa, że za wyniki dobre należy uznać te wynoszące 700-800 g/dzień w pierwszych 8 tygodniach życia, a ich zwiększanie do 900 g można uznać za cel, do jakiego można dążyć, pod warunkiem kalkulacji opłacalności jego realizacji. Natomiast Bach i Ahedo (2008) wskazują, że minimalne przyrosty masy ciała w pierwszych 60 dniach życia to 650 g/dzień. Dlaczego warto dbać o rozwój cieląt? Ponieważ badania wykazały, że każdy 1 g przyrostu ponad 500 g oznacza wyższą o 4 litry produkcję mleka w pierwszej laktacji. Czyli - jeżeli cielę przyrosło 700 g



zamiast 500 g - to jego wydajność w I laktacji będzie wyższa o 800 l. Znajomość tych danych we własnym gospodarstwie oraz prowadzenie zapisów dotyczących zdrowotności cieląt powinno być standardem w hodowli krów. Mając wiedzę, czy dane cielę chorowało, łatwiej podjąć decyzję, czy zostawić daną sztukę w stadzie, czy ją wybrakować, ale przede wszystkim, czy wyniki odchowu są zadowalające i czy należy coś jeszcze w nim poprawić.

Preparat mlekozastępczy

Po okresie podawania siary cielęta otrzymują do picia mleko pełne lub preparat mlekozastępczy. Zachęcam do stosowania w pierwszych 28 dniach preparatów bazujących tylko na komponentach pochodzenia mlecznego w tym odtłuszczonego mleka w proszku. Gwarantują one najlepszy skład aminokwasowy i najlepszą jakość. W preparatach tańszych, w szczególności w tych przeznaczonych na drugi okres odchowu, występuje również białko roślinne, głównie sojowe. Obecnie surowce roślinne poddaje się procesom, podczas których eliminowane są substancje antyżywniowe i właściwości alergiczne, dzięki czemu są one łatwiej strawne przez cielęta. Gdy preparaty mlekozastępcze zawierają dużą zawartość białka pochodzącego z soi czy serwatki, nie tworzą skrzepu w procesie trawienia. Oszczędzanie na jakości preparatu to tylko złudna korzyść, stosowanie niewłaściwych preparatów może wiązać się z wystąpieniem biegunk, z opóźnieniem w rozwoju przewodu pokarmowego czy mniejszymi przyrostami masy ciała.

Często pojawia się pytanie, jaką ilość pre-

paratów należy podawać zwierzęciu. W intensywnych odchowach cieląt stosuje się dawki 900-1000 g proszku na dobę, podawanych w ilościach 6-8 l pójła, w dwóch odpasach. Wielu hodowców obawia się, że zbyt duże dawki mleka mogą wywołać u cieląt biegunkę, ale najczęściej odpowiedzialne za nią jest niewłaściwe przygotowanie i podawanie pójła lub jego nieodpowiednia jakość. Po zakupie preparatu należy przede wszystkim dokładnie przeanalizować instrukcję jego przygotowywania. Pierwszym spotykanym w terenie błędem jest niedostosowanie preparatu do wieku cielęcia. Czyli produkt na drugi okres odchowu jest produktem podanym po siarze. Drugim problemem jest zastosowanie zbyt niskiego stężenia preparatu w pójle. Nie przyczyni się to do powstania biegunki, ale nie można się wówczas spodziewać wysokich przyrostów masy ciała. Obowiązkowo raz na jakiś czas należy odważyć właściwą dawkę preparatu, zanim wsypimy ją do wody. Trzecim zagadnieniem jest stosowanie wody do przygotowania pójła o niewłaściwej temperaturze. Najczęściej jest ona za niska, co utrudnia rozpuszczanie preparatu, w szczególności tłuszczu, co może być przyczyną wystąpienia biegunki. Czasami zdarza się także, że hodowcy rozpuszczają preparat w zbyt wysokiej temperaturze, dochodzi wówczas do denaturacji białka. Warto również zwrócić uwagę na temperaturę, w jakiej podajemy pójło zwierzętom.

Pasza dla cieląt

W odchowu cieląt kluczową sprawą jest bardzo dobrej jakości starter, ponieważ to on

stymuluje rozwój przewodu pokarmowego oraz warunkuje odsadzenie cieląt w wieku około 60. dnia, bez ujemnego wpływu na jego dalszy rozwój. Aby móc odsadzić w takim wieku cielęta, muszą one przez dwa kolejne dni pobierać ponad 1 kg paszy starterowej. Dobre startery charakteryzują się zawartością białka ogólnego na poziomie 20%. Jeśli zakupiona pasza będzie dodatkowo rozcieńczana ziarnem kukurydzy, owsa czy jęczmienia, to musi zawierać więcej białka (26-28%), w zależności jaki udział będzie stanowiło ziarno. Ważne, ażeby ostateczny produkt, który będą pobierały zwierzęta, zawierał 18-20% białka. W paszach dla młodych zwierząt głównym źródłem tego składnika powinna być śruta poekstrakcyjna sojowa. Aby zapewnić rozwój brodawek w żwaczu, należy zwrócić uwagę na zawartość skrobi w paszy, bo to produkty jej rozkładu, tj. kwas masłowy i propionowy, stymulują ich rozwój. Startery zawierające rozdrobnione komponenty lub zbyt niską zawartość włókna mogą powodować u cieląt kwasicę oraz parakeratozę żwacza. Obecnie dużą uwagę zwraca się na

stymulację rozwoju funkcji motorycznych przedżołądków, tj. odruchu odłykania i przeżuwania oraz transportu treści pokarmowej do dalszych odcinków. Rozwój mięśniówki oraz zapobieganie chorobom żwacza można zrealizować przez podawanie pasz strukturalnych (np.: musli). To właśnie dlatego pasze dla cieląt miesza się z całym ziarnem owsa, kukurydzy czy jęczmienia.

Na pierwszy miesiąc odchowu zaleca się podawanie pasz typu musli. Zawarte w nich mikronizowane ziarna zbóż charakteryzują się wyższą strawnością i mniejszą zawartością substancji antyżywniowych. Produkt ten bardzo często jest melasowany, co zachęca zwierzęta do jego pobierania. Nie zaleca się stosowania siana w odchowcie cieląt. Obecnie rolnicy zaczynają stosować w żywieniu cieląt tzw. suchy TMR. Jest to rozwiązanie dedykowane starszym już cielętom w okresie okołoodsadzeniowym. Gdy jest on robiony w gospodarstwie, to najczęściej jest mieszane 15% słomy pociętej na 2 cm z mieszanką treściwą oraz z dodatkiem melasy (5-7%). Natomiast na rynku paszowym

można znaleźć gotowe produkty, które w swoim składzie zawierają smaczniejszą sieczkę z suszu z lucerny.

Bardzo ważnym elementem w prawidłowym odchowcie cieląt jest stały dostęp zwierząt do świeżej i czystej wody.

Wiaderka ze smoczkiem

Nie powinno się odpajać mlekiem lub preparatem z wiadra stojącego na ziemi. Zwierzęta tak żywione często są niespokojne. Wypijają one około dwa lub więcej litrów pójła w minutę, z czego część może trafiać do żwacza. Zaburza to fermentację w przedżołądku i powoduje ból u zwierząt, które - zamiast leżeć i odpoczywać - zaczynają ssać różne przedmioty. Najlepszym rozwiązaniem jest zawieszona na wysokości około 60 cm wiaderko ze smoczkiem. W ten sposób zaspokajana jest naturalna potrzeba zwierząt do ssania i właściwa produkcja śliny. Błędna jest opinia, że u cieląt utrzymywanych razem lub u tych, które piją mleko z wiaderka ze smoczkiem, częściej pojawia się niekorzystne zachowanie, jakim jest ssanie strzyków.

Prawda jest bowiem taka, że to właśnie wykorzystywanie wiaderka ze smoczkiem ogranicza tego typu zachowanie. Jeśli oseski nie wytwarzają śliny potrzebnej do trawienia mleka np. w skutek zbyt szybkiego podawania pokarmu za pomocą smoczka lub sondy, cielęta mogą obsysać uszy, pępek innych zwierząt lub części wyposażenia. W ten sposób rekompensują sobie wytwarzanie śliny, która w naturalny sposób powinna zostać uwolniona podczas ssania. W naturze cielęta piją 1 litr w czasie 4-5 minut i podczas tej czynności wytwarzane jest bardzo dużo śliny.

Żywienie cieląt w okresie odpajania paszami płynnymi to bardzo ważny dział hodowli bydła. Trzeba pamiętać o tym, że pierwsze 8 tygodni życia cieląt ma kluczowe znaczenie dla rozwoju tkanki gruczołowej wymienia, a w dalszej perspektywie wpływa na wydajność mleczną, dlatego dbajmy o dobrostan cieliczek i nie oszczędzajmy na żywieniu, ponieważ rzutuje to na ich przyszłość i późniejszą wydajność.

dr inż. Sylwia Grochowska
PIAST PASZE Sp. z o.o.

— OGŁOSZENIE —

Pasze z **PIASTA** to gwarancja efektywnego żywienia.

Zadbaj o rozwój żwacza od urodzenia.



Cielaczek MUSLI

- ✓ Wysoki udział mikronizowanych ziaren kukurydzy, pszenicy i jęczmienia.
- ✓ Mieszanina kwasów organicznych i substancji fitochemicznych - zapobieganie rozwojowi bakterii patogennych w przewodzie pokarmowym.
- ✓ Smakowitość zapewniająca szybkie rozpoczęcie pobrania pasz stałych.
- ✓ Zalecany w pierwszych 6 tygodniach życia.



Cielak SUCHY TMR

- ✓ Kompletna pasza strukturalna.
- ✓ Susz z lucerny polepszający motorykę żwacza.
- ✓ Maślan sodu - przyspieszony rozwój brodawek w żwaczu, wzrost kosmków jelitowych, zwiększona powierzchnia chłonna jelit.
- ✓ Kompleksowe i praktyczne rozwiązanie zapewniające wysokie przyrosty.



Pozwól swoim krowom na pełne wykorzystanie potencjału.
Skontaktuj się z nami!

 **wppiast**
www.piastrapasze.pl

Kozie sery kupują w całej Polsce

Hodowla kóz nie zdarza się często, tym bardziej jeśli jest ekologiczna. Rodzina Maziejuków upodobała sobie właśnie tę dziedzinę rolnictwa i to od trzech pokoleń. Na 132 hektarach wypasa się ok. 200 kóz wywodzących się z rasy podkarpackiej, które dają w sezonie ok. 250 litrów mleka dziennie. Całość przetwarzana jest w rodzinnej serowni i dostarczana do Krakowa oraz Warszawy, a internetowo do każdego zakątka Polski.

TEKST ■ Anna Malinowski

Wioska Mszana koło Tylawy położona jest pomiędzy Beskidem Niskim a Bieszczadami. Gdy pojechaliśmy w ten malowniczy zakątek w połowie kwietnia, gospodarze zapewniali nas, że jeszcze dwa dni wcześniej leżał tam śnieg. Nie chcieliśmy wierzyć, tym bardziej że jak okiem sięgnąć - pastwiska i łąki mieniły się soczystą zielenią, w gospodarstwie państwa Maziejuków nie tylko ku ucieście ludzi, ale również, a może przede wszystkim, dając radość ok. 200 kozom.

Rodzinne Gospodarstwo Ekologiczne FIGA prowadzone jest w trzeciej generacji: jest senior Waldemar, starszy syn Tomasz z żoną Agnieszką, młodszy syn Wawrzyniec oraz Albert - syn Tomasza i Agnieszki. Gdy rozmawiam z założycielem gospodarstwa - zachwyca mnie jego młody wygląd. Pan Waldemar ma 82 lata, jasny umysł, poczucie humoru i życiową mądrość. Gdy pytam go niedyskretnie, jak to się robi, aby być w takiej dobrej formie, odpowiada: - *Nic się nie robi. Po prostu żyje się własnym życiem* - i dodaje: - *Z żoną zgadzamy się przez całe nasze długie życie i do tego jeszcze w każdej dziedzinie. Słucham go i jestem trochę zawiedziona, bo myślałam, że rzecz jest w dużej mierze w kozim mleku i jego przetworach.*

Struktura trzech gospodarstw

Ok. 132-hektarowa posiadłość składa się z trzech oddzielnych gospodarstw, których właścicielami są Tomasz, Wawrzyniec i Albert. Ziemia jest w V i VI klasie, więc są na niej wyłącznie łąki, pastwiska i trawy. Największa z działek ma 54 hektary i jest na

Agnieszka i Tomasz Maziejukowie (w środku) wraz z dr Urszulą Sołtysiak (pierwsza z lewej) oraz autorką - Anną Malinowski



najlepszej glebie, co determinuje jej charakter. To na niej rosną trawy, które suszone są na siano i sianokiszonkę dla zwierząt na zimę.

Trzy lata temu dołączył do gospodarstwa Albert. Z wykształcenia jest mechanikiem i to za jego sprawą zainwestowano w nowy sprzęt, gdyż stwierdził, że nie po to się uczył, aby teraz pracować 30-letnimi MTZ-tami i kosiarkami rotacyjnymi. - *Muszę przyznać, że nigdy nie mieliśmy tak dobrego jakościowo siana, jak przez ostatnie trzy lata i to za sprawą syna* - mówi nie bez dumy ojciec Alberta. Na wyposażeniu mają wszystkie potrzebne maszyny ,zaczynając od włók do kosiarek i przyczep. - *Jesteśmy pierwszymi, którzy na tych terenach stosowali włókę. Mój ojciec nie miał odwagi jej kupić, więc ciągnął na traktorem płytę drogową i równał kretowiska. Ja się zdecydowałem 8 lat temu na zakup włóki i wtedy okazało się, że tej trawy jest dwa razy więcej i dwa*

razy szybciej rośnie. Sąsiedzi poszli naszym tropem, bo zorientowali się, że „trowa sama nie rośnie” - opowiada z humorem pan Tomek.

Kozy w ilości ok. 200 wywodzą się z kozy podkarpackiej. Z czasem wzbogacono tę rasę o domieszkę kozy alpejskiej i saańskiej, gdyż jako takie świetnie radzą sobie w terenie górzystym. Ich najmniejsze pastwisko ma 23 hektary, zatem mają na nim jak w kozim niebie, tym bardziej że czystą, świeżą wodę piją bezpośrednio z górskich potoków.

Na gospodarstwie był od zawsze rurociąg do udoju krów, więc znaleziono firmę, która przerobiła go 5 lat temu według projektu pana Tomka na podest z udojnią. Jednorazowo staje na podęcie 16 kóz, a doi się 8. Czas, jaki jest potrzebny do wydojenia 120 do 160 kóz, to półtorej do dwóch godzin. Koza to nie krowa - jedną kozę doi się ok. 1,5 minuty.

Na początku była Figa

To właśnie senior rodziny jest pomysłodawcą hodowli kóz. Wpadł na ten pomysł 30 lat temu, a wszystko zaczęło się od kozy o wdzięcznym imieniu Figa. Koza pojawiła się w gospodarstwie, gdy okazało się, że malutki wnuk ma skazę białkową. Mleko kozie jest w takiej sytuacji optymalne, gdyż organizm ludzki radzi sobie lepiej z jego białkiem niż z krowim. W porównaniu z mlekiem krowim ma również więcej witaminy A, D, B1, B2 oraz mikroelementów takich jak potas, wapń, sód i fosfor.

To, co pomogło wnukowi, nie mogło być złe dla innych. Przez pierwszych 10 lat oddawano mleko do mleczarni, ale gdy te zaprzestały skupu, nie pozostało nic innego, jak zacząć surowiec przetwarzać samemu. Początki były trudne, tym bardziej że dziennie zostawali z ok. 100 litrami mleka do przerobienia. Z pomocą przyszedł sąsiad - rodowity góral, który znał się na robieniu oscypków. To on właśnie nauczył rodzinę Maziejuków robić sery świeże, twarde i oscypka koziego. - *Robiliśmy te sery, rozwoziliśmy je najpierw trabantami, później polonezami po okolicznych targach i sprzedawaliśmy nielegalnie jako produkt „no name”* - wspomina pan Tomek.

Nadszedł czas wejścia Polski do Unii Europejskiej. Powiało nadzieją na lepsze czasy. Zgłosili 400 kóz i grunty do jednostki certyfikującej i uzyskali status gospodarstwa ekologicznego. Myśleli, że teraz są legalni w sprzedaży produkowanych serów kozich, tym bardziej że zrobili etykiety na poszczególne produkty. Jakże się zdziwili, gdy nałożono na nich kary na prowadzenie działalności. Okazało się, że to, co mają, jest serownią i muszą zrobić szybko porządek w papierach.

Niepasteryzowane mleko

Wyjątkowość wiktuałów z „Figi” polega głównie na tym, że do produkcji serów używają przede wszystkim niepasteryzowanego mleka. To za sprawą receptury pani Agnieszki, jogurt produkowany jest z tzw. mleka z lekką pasteryzacją, która polega na lekkim zaszczepieniu bakteriami jogurtowymi. - Na początku sezonu mamy ok. 80 litrów mleka dziennie. Ilość ta sukcesywnie zwiększa się i w sezonie mamy ok. 200-250 litrów - mówi Agnieszka Maziejuk, pod której opieką jest serownia i 3 pracownice z 10-letnim stażem w „Fidze”. W czteroosobowym zespole produkują jogurty, sery świeże i twarde, podpuszczkowe, twarożki naturalne i z dodatkami np. czosnku lub cząbrku, farmerские z dodatkiem czarnuszki, kozieradki, papryki chili i pieprzem. Pytam, czy mają też kozie sery długo dojrzewające, na co pani Agnieszka odpowiada: - Tak. To są sery, które u nas dojrzewają pół roku, rok, ale sprzedajemy przede wszystkim sery świeże i do dojrzewania mało co zostaje.

Dwa dni w tygodniu produkty z koziego mleka marki „Figa” dostarczane są do Krakowa, Warszawy i ich okolic, ale kozie smakołyki można również

kupić na bieżąco w gospodarstwie lub zamówić przez internet.

Czy to się opłaca?

Gdy pytam pana Tomka, czy opłaca im się całe to zajęcie, odpowiada: - *Zawsze śmieje się mój przewrotny kolega, gdy mu mówię „Cholera jasna, nie mogę zapłacić rachunków, muszę coś zrobić”, a on mówi „Jak to nie masz z czego żyć! Zobacz, ile rodzin z tego żyje!” My się dzielimy dobrem z ludźmi i trochę z tego żyjemy - mówi z uśmiechem na twarzy Tomasz Maziejuk.*

Dr inż. Urszula Sołtysiak jest nie tylko ekspertem rolnictwa ekologicznego, ale również warszawianką. Chętnie kupuje artykuły spożywcze z ekologicznym certyfikatem i zapewnia, że w naszej stolicy jest wielu zwolenników produktów z mleka koziego. Gdy pytam, czy hodowla tych zwierząt jest trudna pod względem kontroli ekologicznej, odpowiada: - *Nie. Tutaj chodzi przede wszystkim o wysiłek hodowcy do stworzenia odpowiednich warunków bytowania dla kóz. A kozy są, wbrew temu co myślimy - wymagające. Wymagają suchych stanowisk, nie znoszą podmokłych terenów, lubią słońce i nie znoszą przeciągów w budynku.*

Kolejne pokolenia Figi mają



„Wieści Rolnicze” nakręcił film w gospodarstwie Maziejuków. Do obejrzenia na platformie YouTube

w rodzinie Maziejuków jak we wspomnianym już kozim niebie. Trudno zatem się dziwić, że tak szczęśliwe zwierzęta dają tak smaczne mleko. Wiem coś na

ten temat i mogłabym napisać za wieszczem Adamem: „I ja tam byłam i kozę doiłam. A co udoiłam, to sama wypiałam.”

WIZYTÓWKI HODOWLANE

ROBOTY UDOJOWE Z TECHNOLOGIĄ REPRO

RePro to najnowsza technologia, w którą wyposażone są roboty udojowe DeLaval VMS V310. Zapewnia ona hodowcom dokładny wgląd w status rozrodczy każdej krowy w stadzie. Korzystając z próbkowania i analizy progesteronu w mleku, robot VMS wykrywa każdą ruję - w tym ruję cichą oraz potwierdza cielność. RePro wskazuje również krowy, które mają niedoczynnosc jajników, cystę pęcherzykową czy trwałe ciało żółte. Robot wykrywa też wczesne poronienia. Dzięki pewnej i aktualnej informacji oraz odpowiedniej diagnozie hodowcy mogą zaoszczędzić zarówno czas, jak i podjąć odpowiednie leczenie. Po wskazaniu rui przez RePro hodowca ma 2 do 3 dni na inseminację. Dzięki analizie progesteronu widzi, czy inseminacja była skuteczna, oraz wie, że ciąża się utrzymuje. Ogranicza to niepewność związaną z rozrodem, co przekłada się na skrócenie okresu międzywycieleniowego. Skutkuje bardziej wydajnymi laktacjami i do 20% zwiększoną wydajnością życiową.

Urządzenie dostępne w firmie DeLaval



KONCENTRAT IMPULS PROFIT

To nowy koncentrat charakteryzujący się wysokim poziomem strawnego białka oraz bardzo dobrym profilem aminokwasowym. Jest to mieszanka paszowa uzupełniająca na bazie soi, bez udziału ciemnych sruć. Zawiera w swoim składzie białko pochodzenia zwierzęcego w postaci mączki rybnej - cechującej się zawartością bardzo dobrze przyswajalnego białka oraz optymalną zawartością aminokwasów egzogennych. Rybny smak jest preferowany przez świnię, co gwarantuje poprawę smakowitości, dzięki czemu zwierzęta chętniej pobierają paszę. Dodatkowo zastosowano maślan sodu, który zwiększa wielkość kosmków jelitowych do 30%, zwiększając jednocześnie powierzchnię wchłaniania dla substancji odżywczych, a tym samym poprawia wykorzystanie paszy. Kolejną korzyścią z zastosowania koncentratu IMPULS PROFIT jest oddziaływanie na wzrost populacji pozytywnej mikroflory układu pokarmowego - stwarza warunki do rozwoju na bakterie *Lactobacillus* spp. i *Bifidobacterium* spp., dzięki czemu zmniejsza możliwość kolonizacji jelit przez bakterie gram ujemne: *E. Coli* i *Salmonella* oraz skutecznie wstrzymuje namnażanie grzybów, poprawiając ogólny bilans flory jelitowej.

Produkt dostępny w firmie Piast Pasze



Istnieję na rynku pomimo niedużej skali produkcji

Makuchy, wytlóczyny, odpady od warzyw i poplony. Tym skarmia swoje świnie Marek Jasikowski z Woli Łagiewnickiej spod Gniezna. Z hodowli złotnickiej pstrej uzyskuje wyższe ceny za żywiec.

TEKST ■ Dorota Andrzejewska

Czy warto inwestować w rasy zachowawcze? Dla takich osób jak Marek Jasikowski odpowiedź jest tylko jedna. - *Zdecydowanie tak! Zwłaszcza patrząc na to, co się dzieje na rynku trzody chlewnej. Istnieję na rynku pomimo niedużej skali produkcji* - komentuje rolnik z Woli Łagiewnickiej. Hodowca posiada w tej chwili 16 loch, a rocznie sprzedaje od 100 do 150 tuczników w wadze około 150 kg. Marek Jasikowski posiada gospodarstwo od 2008 roku. Wówczas postawił na tradycyjne polskie rasy: wbz i pbz. 5 lat temu postanowił zmodyfikować produkcję. Zainwestował w rasę rodzimą złotnicką pstrą. - *Był okres, gdy pracowałem poza gospodarstwem i nie chciałem tego. Chciałem rozwijać swój biznes.*



Jego stado świń nie jest duże, w gospodarstwie hektarów też nie jest wiele. Mimo to Marek Jasikowski z Woli Łagiewnickiej utrzymuje się z pracy w rolnictwie. Co roku także inwestuje w sprzęt. Jak to robi? Hoduje rasę, za którą dostaje wyższe stawki za żywiec nawet o złotówkę

Początkowym impulsem były dopłaty do macior, które pomagały przetrwać pierwsze miesiące. Dużo też w rozwoju hodowli złotnickiej pstrej dały mi studia, gdzie dowiedziałem się między innymi o możliwościach zbytu tuczniaka - opowiada pan Marek. Tuczniaki z jego chlewni trafiają do Jadła Tradycyjnego, który znajduje się w podpoznańskich Pomarzanowicach. - Ceny są naprawdę zadowalające. Zawsze jest około złotówki więcej na kilogramie, co momentami było bardzo ważne - dodaje Marek Jasikowski. Rolnik przyznaje, że złotnicka pstra nie należy do ras wydajnych. - Musiałem troszkę przestawić swoje myślenie i wykorzystuję pasze typowo ekstensywne, gdzie nie ma dużej zawartości białka czy energii, tylko typowo włókno. Są to tanie pasze, które pozwalają obniżyć koszty. Mowa o makuchach, wytlóczynach, odpadach od warzyw czy różnego rodzaju poplonach - wymienia Marek Jasikowski.



Rasa złotnicka pstra jest jedyną rasą rodzimą trzody chlewnej w Polsce, jedną z trzech objętych Programem Ochrony Zasobów Genetycznych (pozostałe to złotnicka biała i puławska). Wsparcie finansowe do produkcji wynosi 1335 zł do lochy rocznie. Od tego roku będzie można ubiegać się także o dopłatę do utrzymywania knurów. W całym kraju występuje około 1200 loch świń tej rasy

Skarmianie świń w sposób alternatywny

Jakiś czas temu rolnik postanowił przejść na rolnictwo ekologiczne. Obecnie jest na etapie przejściowym. - Nie posiadam jeszcze certyfikatu ekologicznego. Jeszcze czeka mnie rok okresu przejściowego, ale jestem na dobrej drodze. To jest kwestia czasu. Już teraz jednak zmieniam podejście do upraw. Sieję grykę, orkisz, żyto. Są to rośliny, które nie wymagają dużej uwagi ode mnie. Mają sporo odpadów, bo trzeba to przeczyszczyć, a te odpady, o dziwo, nadają się do skarmiania - tłumaczy Marek Jasikowski. Przestrzega jednak, by podczas stosowania takiego systemu skarmiania uważać. - Nie może być to monodieta. Trzeba troszeczkę zbóż dorzucić, energia jest jednak potrzebna, podobnie jak białko. I miałem przypadek, gdzie, to z mojej winy, lochy były w słabej kondycji. Pomimo że wyglądały dobrze. Teoretycznie mają możliwość odchowania 12 prosiąt, lecz przy diecie, którą stosowałem wtedy, było to dość niebezpieczne. Dlatego wychodzę z założenia, że lepiej, żeby locha odchowala 8 sztuk, ale była cały czas w stadzie i była długowieczną lochą - komentuje Marek Jasikowski.

Do prowadzenia gospodarstwa nie jest potrzebny „duży koń”

Rolnik przekonuje, że z prowadzenia niedużego gospodarstwa i posiadając tak małe stado można się utrzymać. - Ja to robię. Ale faktem jest, że rodziny nie posiadają, a to, co do wydatków, może mieć znaczenie. Z tym, że co roku inwestuję w gospodarstwo - zaznacza pan Marek. Najnowszymi nabytkami rolnika są ciągnik wart 50 tys. zł oraz agregat wraz z pługiem. - Teraz, jeśli chodzi o pole, staram się wykorzystywać to, co mam. To nauczyło mnie, że niekoniecznie w wielu przypadkach potrzebny jest „duży koń” i duży sprzęt do niego. Tylko można działać tym, co się posiada. Podobnie, jeśli chodzi o wykorzystanie pewnych cech organizmów, nie tylko zwierzęcych i roślinnych, bo i bakterie też można wykorzystywać, żeby wszystko prawidłowo w gospodarstwie funkcjonowało - tłumaczy Marek Jasikowski. ■

Świnie chorują mniej. Nie musi ich szczepić

Rolnik z Woli Łagiewnickiej w gospodarstwie pracuje sam. - Są momenty, że pomagają mi sąsiedzi oraz rodzina. Jednak to jest czasem kwestia pięciu minut, żeby ktoś coś przytrzymał, przypilnował, żeby nie wybiegły zwierzęta poza transport. Praca w chlewni nie zajmuje mi wiele czasu, poza wymianą ściółki i obrządkiem. Może w miesiącach to jest pięć, sześć godzin pracy. Jeżeli chodzi o wyproszenia loch, one wszystko same przy sobie zrobią, posprzątają, tak że nie ma problemu. Nie mam żadnych szczepień, nawet jeżeli chodzi o szczepienia przeciwko parwowirowi czy kolibakteriozie. Nie ma takiej potrzeby. Nie widzę, żeby prosiaki były zakażone parwowirową czy pojawiały się nagłe biegunki. Przyznam, że z początku szczepiłem zwierzęta, to być może ta odporność przechodzi pokoleniowo ze sztuki na sztukę, jednakże teraz samych prosiąt nie szczepię - opowiada Marek Jasikowski. Rolnik spędza bardzo mało czasu w chlewni. - Pół godziny rano, pół godziny wieczorem. I to wszystko. Raz na dwa - trzy dni jest wymiana ściółki, jakieś może pięć - dziesięć minut, by trzeba było doliczyć w tygodniu na przejrzenie infrastruktury czy nie trzeba gdzieś czegoś dokręcić, czegoś wymienić, np. jakiegoś poidła. To wszystko - stwierdza rolnik. Marek Jasikowski przyznaje, że jego świnie chorują, ale zdarza się to bardzo rzadko. - Upadki też są. Gdy mam partię około 20 - 25 sztuk do odsadzenia i jeden prosiak odpadnie z tego, to jest do zaakceptowania i rzadko się to zdarza - zaznacza hodowca.

Na pytanie o to, czy hodowla ras rodzimych jest dobrym kierunkiem dla tych, którzy nie posiadają dużego areálu, hodowca odpowiada: - Na pewno dla mnie. Sam posiadam cechy, które potrafię wykorzystywać. Ciągnie mnie do tej wiedzy i lubię wykorzystywać cechy roślin, cechy zwierząt. Wbrew pozorom, dlatego żeby się mniej pracować. Osobom, które byłyby zainteresowane hodowlą złotnickiej pstrej radzi, by zaczynały od małej skali. - Ważne jest także znalezienie odbiorcy żywca, bo to jest klucz do tego, by dana hodowla mogła istnieć długi czas - dodaje rolnik z Woli Łagiewnickiej. ■

Zakaz utrzymywania świń na rusztach?

Zakaz obcinania ogonów czy stosowania rusztów w chlewniach, a także kastracji świń - takie plany w stosunku do produkcji trzody chlewnej ma Komisja Europejska. Hodowcy ostro krytykują te pomysły.

O przepisach dotyczących dobrostanu zwierząt rozmawiano podczas posiedzenia grupy roboczej „Wieprzowina” Copa-Cogeca. Dotychczasowe obserwacje potwierdzają, bardzo ambitne plany Komisji Europejskiej. Federacja Rolna, do której należy Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS” uważa, że wprowadzaniu kolejnych nowych i kosztownych zasad nie towarzyszy refleksja o przyszłości hodowców w Unii Europejskiej.

- Unijni producenci wieprzowiny mają coraz większe wymagania, a coraz mniej pieniędzy na wdrożenie nowych przepisów. Biorąc pod uwagę ambitne plany Komisji Europejskiej, można się spodziewać, że będzie jeszcze gorzej. W efekcie wkrótce na rynku może zabraknąć surowca. Nie możemy dopuścić do sprowadzania mięsa z krajów trzecich. Musimy dbać o niezależność żywnościowo-

wą UE i konkurencyjność europejskiej wieprzowiny na rynku światowym - przekazała po spotkaniu Katarzyna Capecka z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”.

Podczas posiedzenia Grupy Dialogu Społecznego eksperci zauważyli, że spadająca liczba gospodarstw hodowlanych i afrykański pomór świń przekładają się na spadek produkcji w UE w 2023 r. (-5%). Dzieje się tak pomimo poprawy sytuacji cenowej na rynku pasz. Ze względu na ograniczoną podaż ceny wieprzowiny w UE oscylują na rekordowych poziomach. Ale to z kolei sprawia, że eksport jest stosunkowo mniej konkurencyjny. Eksport wieprzowiny z UE spadł o ponad 16% w 2022 r., głównie z powodu 50% redukcji eksportu do Chin.

Dorota Andrzejewska



Kontrowersje wśród hodowców wzbudzają plany m.in.

- obowiązkowego grupowego utrzymania loch po oproszeniu,
- zakazu stosowania kojców u macior z opcją alternatywną, pozwalającą na tymczasowe trzymanie przez kilka dni w okresie okołoporodowym,
- zakazu stosowania rusztowych podłóg dla świń (obowiązkowe wybiegi),
- zakaz obcinania ogonów,
- zakaz chirurgicznej kastracji świń,
- zaostrożenie zasad transportu,
- zakaz stosowania CO2 w wysokim stężeniu do ogluszenia świń,
- obowiązkowy nadzór wideo we wszystkich rzeźniach.

3-metrowe brony talerzowe. Którą wybrać?

Wysoka wydajność, stosunkowo niskie zapotrzebowanie mocy i duża wszechstronność - to największe zalety bron talerzowych, które sprawiają, że są one w gospodarstwach rolnych niezbędnym narzędziem pracy. Najpopularniejsze na rynku są urządzenia 3-metrowe. Sama szerokość maszyny to jednak nie wszystko. Wyposażenie proponowane przez poszczególnych producentów może sprawiać, że 3-metrowa talerzówka będzie potrzebowała do współpracy traktora o mocy od 85 do nawet 150 KM. Wpływa to także na ceny, które zaczynają się od niespełna 20 do aż 150 tys. zł. Do jakich elementów należy przywiązywać największą uwagę?

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Brony talerzowe w ostatnich latach powoli wypierają z gospodarstw rolnych grubery, które wcześniej wiodły prym w uprawie poźniwej. „Talerzówki” mają znaczą przewagę nad gruberami pod wieloma względami. Pozwalają m.in. na uzyskiwanie wyższych prędkości roboczych, a co za tym idzie wyprzedzają grubery pod względem wydajności. Mogą być łączone z siewnikami w zestawy uprawowo-siewne. Lepiej przykrywają resztki poźniwe, dobrze radząc sobie także z przykrywaniem obornika. Ze względu na większą łatwość w ustawieniu maszyny, pozostawiają po sobie znacznie równiejsze pole. Skuteczniej rozprzajają się z pracą na ciężkich ziemiach. I to właśnie w zależności od jakości gleb oraz posiadanego ciągnika należy upatrywać głównych czynników decydujących o wyborze poszczególnych elementów „talerzówek”. Na pierwszy rzut oka największą różnicą w tych maszynach jest wał wykonujący pracę po dwóch rzędach talerzy. Zaczynając jednak od początku, należy zwrócić uwagę na średnicę i rodzaj talerzy. Niektórzy z producentów mają w swojej ofercie np. drobno ząbkowane

talerze, które zostały przystosowane do płytkiej uprawy. Decydująca jest jednak średnica. Waha się ona mniej więcej od 460 mm do 660 mm i pozwala na głębokość pracy w przedziale od 5-6 do nawet 20 cm. Różne są także odstępy między rzędami talerzy oraz prześwity pod ramą. Przechodząc dalej, „talerzówki” mogą być wyposażone w zagarniacze pośrednie między talerzami a wałem oraz za wałem, a także m.in. hydrauliczną regulację wału i obciążniki. Dużo szersze zastosowanie gwarantuje także wyposażenie maszyny w hydropack do agregowania brony talerzowej z siewnikiem lub inną maszyną towarzyszącą. Najczęstszym urządzeniem, w które doposażane będą talerzówki w najbliższym czasie, staną się jednak najprawdopodobniej siewniki do poplonów, które przy okazji wykonywania uprawy poźniwej pozwalają także na jednoczesne wysianie kolejnych roślin. Wszystkie te dodatki sprawiają, że waga maszyny może się znacznie różnić - od około 950 do nawet 2.000 kg, co także wpływa na zapotrzebowanie mocy ciągnika. W dalszej części tekstu przyglądamy się z bliska 3-metrowym bronom, które posiadają w swojej ofercie firmy: Agro-Tom, Bomet, Gamatechnik, Bednar oraz Kuhn.

Agro-Tom

Firma Agro-Tom posiada w swojej ofercie kilka różnych bron talerzowych o szerokości roboczej 3 m. Różnią się one wagą i wyposażeniem. Są to modele: ATL - 1250 kg, ATSL - 1300 kg, AT XL - 1400 kg, ATS XL - 1600 kg, AT Premium - 2200 kg, DT XL - 2200 kg oraz GTL - 2400 kg. W zależności od modelu maszyny te mogą posiadać talerze od 460 do 610 mm. Standardowo „talerzówki” Agro-Tomu mogą być wyposażone w piasty bezobsługowe talerzy i wału, belkę zaczepową, boczne ekrany pływające, sprzęg do siewnika oraz wał rurowy. Dodatkowo maszyny mogą posiadać talerze o innych średnicach, piasty SKF, talerze OFAS, oświetlenie drogowe, zgrzebło oraz siewnik poplonów. Jest także kilkanaście różnych możliwości wałów



— OGŁOSZENIE —

ŁADOWARKI KOŁOWE

SCHMIDT

szerokości od 90 cm

Prowadzimy sprzedaż części i serwis



SCHMIDT
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja
tel. 881 206 316
www.schmidtmachinery.pl

uprawowych - m.in. daszkowy, ceownikowy, gumowy, dyskowy, crosskill, wały tandem, paker, płaskownikowy. Najmniejsze modele (ATL, ATHL) potrzebują ciągnika o mocy 80 KM, większe (AT XL) około 100 KM, a największe nawet 140 KM. Maszyny pozwalają na pracę w przedziale od 8 do 15 km/h - w zależności od warunków. Najczęstszej wymianie podlegają talerze, ale z reguły wystarczają na kilka, a w przypadku mniejszych areałów nawet na kilkanaście lat. Koszt wymiany jednego talerza to około 100 zł. Jak podaje przedstawiciel producenta, wszystkie modele sprawdzą się na praktycznie każdym typie gleb. Najistotniejsze jest to, aby gleba nie była zbyt mokra. Ceny wymienionych maszyn są bardzo zróżnicowane. Zaczynają się od około 20 do nawet 70 tys. zł netto.

Bomet

3-metrowy model talerzówki Bomet znany jest pod nazwą Perseus. Maszyna posiada dwie sekcje talerzy uzębionych o średnicy 510 mm z kątem natarcia 15 stopni. Standardowo wyposażone są one w piasty bezobsługowe. Ponadto przed przeciążeniami zabezpieczają je indywidualnie amortyzatory gumowe. Brona posiada ekrany boczne ograczniające odrzucanie gleby przez skrajne talerze. Producent pozostawia klientom wybór wału doprawiającego. W opcjach są: wał rurowy (średnica

500 mm), wał strunowy uzębiony (średnica 320 mm), wał strunowy gładki (średnica 280 mm) oraz wał daszkowy (średnica 500 mm). Waga bron talerzowych Perseus w zależności od zastosowanego wału waha się od 975 do 1120 kg. Głębokość pracy jest zmieniana w zakresie 6-16 cm poprzez regulację wału doprawiającego za pomocą amortyzowanych łączników. Maszyna sprawdzi się na glebach średnich, zakamienionych czy też porośniętych poplonem przeznaczonym na mulcz. Najlepsze efekty pracy daje przy prędkości roboczej oscylującej w granicach 12 km/h. Cena urządzenia waha się od niespełna 19 do prawie 22 tys. zł netto.

Gamatechnik

Producent posiada w swojej ofercie kilka różnych rodzajów bron talerzowych o szerokości roboczej 3 m. Jeśli chodzi o wyposażenie, posiadają one w standardzie: gumowe zabezpieczenie słupic, belkę zaczepową III kategorii, talerze o średnicy 560 mm, piasty bezobsługowe z uszczelnieniem kasetowym, bezobsługowe łożyska wału oraz ekrany boczne. Prześwit pod ramą maszyny wynosi 550 mm. Głębokość pracy skrajnych talerzy może być regulowana. Odległość między rzędami talerzy wynosi 85 cm. Producent oferuje wybór wału doprawiającego. Opcje są dwie: wał rurowy (9 rur) oraz płaskownikowy (12 płaskowników). Opcjonalnie maszyny mogą posiadać talerze o innych średnicach (460, 510, 610 mm), zgrzebło wyrównujące, hydrauliczną głębokość pracy, hydropack do agregowania bron z siewnikiem lub inną maszyną towarzyszącą oraz inny wał doprawiający - z palety 14 różnych typów. W standardowej wersji wyposażenia talerzówka waży 1250 kg. Do współpracy potrzebuje ciągnika o mocy minimum 90 KM. Może pracować na maksymalną głębokość nawet 20 cm (w przypadku wyposażenia



w talerze o największej średnicy). Koszt wymiany jednego talerza waha się w granicach 100 zł netto. Maszyna pozwala na pracę z prędkością roboczą w przedziale 5-15 km/h. W podstawowej wersji trzeba za nią zapłacić 24,4 tys. zł netto.

Bednar

Brona talerzowa tej marki o szerokości 3 m wyposażona jest standardowo w talerze zębate o średnicy 520 mm i grubości 5 mm oraz wał strunowy o średnicy 630 mm. Głębokość pracy regulowana jest mechanicznie. Opcjonalnie urządzenie można mocno doposażyć. Zmienione mogą zostać talerze na bardziej agresywne. Do wyboru jest także wał doprawiający. Wśród opcji można znaleźć: wał gumowy z zagarniaczami o średnicy 590 mm, wał segmentowy o średnicy 525 mm z zagarniaczami, podwójny wał rurowy o średnicy 470 mm lub podwójny wał strunowy o śred-



— OGŁOSZENIE —

gamatechnik
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10

✉ biuro@gamatechnik.pl

🌐 gamatechnik.pl

— OGŁOSZENIE —



Więcej informacji
u Twojego
lokalnego diler
Polsad
Jacek Korczak
/ Agroma S.A.

Oddziały:

- Kutno tel. 24 252 32 37
- Rzgów tel. 42 227 86 70
- Konin tel. 63 240 98 23
- Fabianów tel. 62 762 00 02
- Grójec tel. 48 332 02 92
- Bogucin tel. 695 925 363
- Miłosław tel. 505 496 801

nicy 370 mm, wał sprężynowy o średnicy 530 mm z zagarniaczami, wał ceownikowy U-RING o średnicy 500 mm z zagarniaczami oraz wał daszkowy V-RING o średnicy 630 mm z zagarniaczami. Dodatkowo brona może posiadać także obciążniki 100 lub 200 kg, które montowane są na ramie, oświetlenie transportowe, system przytrzymywania przewodów hydraulicznych, zestaw nawozowy do nawozów sypkich oraz siewnik do wysiewu poplonów i roślin drobnonasiennych. Maszyna potrzebuje do współpracy ciągnika o mocy od 85 do 115 KM. Może pracować maksymalnie na głębokość 12 cm, sprawdzając się na każdym rodzaju gleby. Wymiana jednego talerza to koszt od 35 do 63 euro, a piasty od 75 do 100 euro. Według producenta, najlepsze efekty pracy maszyna daje przy prędkości roboczej przekraczającej 14 km/h.

Kuhn

Producent posiada w swojej ofercie dwa modele bron talerzowych o szerokości 3 m: Optimer L 300 oraz Optimer XL 300. Urządzenia ważą kolejno 1790 oraz 1985 kg. Pierwszy z modeli wyposażony jest w talerze o średnicy 510 mm, które pozwalają na pracę na głębokość maksymalnie 10 cm. Drugi z mo-



deli posiada talerze o średnicy 620 mm, gwarantujące maksymalną głębokość pracy 15 cm. "Talerzówki" w standardzie posiadają identyczny wał - T-Liner, z mechaniczną regulacją głębokości roboczej. Opcjonalnie talerze w maszynach mogą zyskać drobne ząbki, sprawdzające się przy płytkiej uprawie. Domontowane mogą zostać także: zagarniacz pośredni między talerzami a wałem, zagarniacz tylny za wałem, obciążniki 460 kg, siewnik do poplonów oraz oświetlenie drogowe. W opcji maszyna może posiadać także hydrauliczną regulację wału. Najlepsze efekty pracy daje przy prędkości roboczej kształtującej się w przedziale 10-14 km/h. W zależności od modelu za "talerzówkę" Kuhn Optimer trzeba zapłacić niespełna 130 lub 145 tys. zł.

TECHNICZNE WIZYTÓWKI

Miniładowarka Schmidt 1915

Ze względu na swoje kompaktowe wymiary (3200x930x1945 mm) nadaje się do lekkich prac przeładunkowych, m.in. w budynkach inwentarskich. Jednometrowy promień skrętu pozwoli manewrować nawet w bardzo ciasnych pomieszczeniach. Udźwig maksymalny 750 kg powinien w zupełności wystarczyć do usunięcia obornika czy do przywiezienia beli siana lub sianokiszonki. Wysokość podnoszenia to 2,6 m. Hydrostatyczny układ jezdny napędzany 22-konnym silnikiem Kubota pozwoli na rozwinięcie prędkości 12 km/h. Duży prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, zapewniają dobrą stateczność. Maszyny charakteryzuje doskonała widoczność, szeroka gama osprzętu i bardzo prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego. Waga maszyny to 1.150 kg.

Ładowarki dostępne są w firmie Schmidt z Lubiatowa



Brona talerzowa - ATH XL 12.0 firmy Agro Tom

Maszyna półzawieszana o największej szerokości w ofercie Agro-Tom. Idealnie nadaje się do mieszania resztek poźniwnych z glebą oraz innych upraw. Rama maszyny została tak skonstruowana, aby po złożeniu jej szerokość nie przekraczała trzech metrów. Elementy robocze mocowane są do ramy na zabezpieczeniu gumowym. Zapewnia to dużą trwałość i małą podatność na uszkodzenia podczas pracy, zwłaszcza na glebach zakamienionych. Maszyna występuje w szerokościach: 10 m oraz 12 m



Więcej informacji na stronie www.agro-tom.eu lub w mediach społecznościowych

Aplikatory doglebowe będą koniecznością?

W majowym wydaniu naszego miesięcznika przyglądaliśmy się bliżej rampom rozlewającym do gnojowicy. Teraz na tapetę bierzemy aplikatory doglebowe. Które gospodarstwa powinny pójść w tym kierunku? Jakie są największe zalety tych urządzeń?

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Jeśli chodzi o wywóz gnojowicy z aplikatorem doglebowym, nie jesteśmy w stanie obsłużyć wszystkich chętnych - mówi Bartosz Ludwiczak, rolnik z miejscowości Nowa Wieś Królewska (woj. wielkopolskie), który oprócz hodowli trzody chlewnej na co dzień zajmuje się także świadczeniem usług rolniczych. - Takich sprzętów nadal jest mało. Gospodarstw rodzinnych nie stać na takie maszyny, a efekty pracy w postaci wysokich plonów i oszczędności na nawozach mineralnych sprawiają, że popularność usług jest bardzo duża - dodaje rolnik. Ludwiczak z pomocą dofinansowania pozyskanego z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nabył wóz asenizacyjny wraz z aplikatorem talerzowym o szerokości 5 metrów przed czterema laty. - Aplikator doglebowy jest bardzo przyszłościowym narzędziem. Jego główną zaletą jest to, że nawóz nie jest rozrzucony w powietrze, tak jak to jest przy beczkach



z tradycyjnym systemem rozlewania rozbryzgowego. Tutaj gnojowica lub inny nawóz jest aplikowany bezpośrednio do ziemi i od razu przykrywany, przez co gnojowica nie traci na swojej wartości, nie ulatnia się w powietrze -

tłumaczy rolnik, zaznaczając również drugą bardzo ważną kwestię bezpośredniego włączania gnojowicy do wierzchniej warstwy gleby. - Z racji tego, że wszystko jest od razu przykryte, nie ma praktycznie żadnych odorów.

— OGŁOSZENIE —

APLIKATORY DOGLEBOWE

EKOSCHEMATY - SKORZYSTAJ Z DOFINANSOWANIA



Terrasoc
Szerokość robocza:
od 2 do 5 m



Terraflex/2
Szerokość robocza:
od 2 do 5 m



Terraflex/2 XXL
Szerokość robocza:
od 5 do 8 m



Terraflex/3
Szerokość robocza:
od 4 do 6 m

Terradisc2
Szerokość robocza:
od 4 do 6 m

176B

JOSKIN

SCAN ME

joskin.com

Jest to działanie prośrodowiskowe - podkreśla widocznie zadowolony ze swojej inwestycji. Według rolnika w najbliższych latach przepisy sprawią, że aplikacja doglebowa będzie obowiązkiem. - Z tego, co wiem, w niektórych krajach już tak jest, więc my przygotowaliśmy się na to z wyprzedzeniem i uważam to za bardzo dobry ruch - zaznacza Ludwiczak. Już teraz rolnicy, aplikując gnojowicę do gleby, mogą uzyskać widoczne korzyści w postaci wyższych dopłat unijnych. Jeden z punktów ekoschematu rolnictwo węglowe dotyczy właśnie rozlewania gnojowicy. Za wykorzystanie sposobu innego niż rozbrzygowy można otrzymać 3 punkty, a każdy punkt to 100 zł dopłaty więcej do hektara, na którym zabieg został wykonany.

Dla kogo aplikator doglebowy?

Według przedstawicieli liczących się na rynku firm posiadających w swojej ofercie wozy asenizacyjne i aplikatory, najpopularniejszymi urządzeniami do precyzyjnej aplikacji gnojowicy są obecnie rampy rozlewające. Jest to związane z ich większą wszechstronnością - można je stosować zarówno na użytkach zielonych, jak i na polach uprawnych. Rampy cechują się również mniejszym zapotrzebowaniem na moc ciągnika, a ze względu na większe szerokości pozwalają uzyskiwać większe wydajności. Kluczowa jest oczywiście również cena, choć i ta, ze względu na potężną rozpiętość, jeśli chodzi o szerokość roboczą i wyposażenie urządzeń, może być diametralnie różna. Aplikatory doglebowe pod kilkoma względami przewyższają jednak rampy. Jest tak między innymi w przypadku: eliminacji utleniania się ważnych składników nowozu do atmosfery oraz pozbycia się odoru. To właśnie o tych czynnikach mówił Bartosz Ludwiczak. Aplikatory doglebowe najczęściej są wybierane przez rolników działających na większych arealach, w gospodarstwach, w których znacznie przeważają pola uprawne - to właśnie tam nad rampami z węzami lub łyżwami zdecydowanie przeważają apli-



katory redlicowe oraz talerzówki. Podczas jednego przejazdu załatwiane są wtedy dwie czynności, nie trzeba wykonywać drugiego przejazdu, wymieszania gnojowicy z glebą. Aplikatory doglebowe wymagają znacznie większej mocy ciągnika. Zgodnie z danymi producentów może to być nawet 30-40 KM na metr szerokości urządzenia. Mniejsze zapotrzebowanie mają urządzenia wyposażone w redlice - około 3-4 KM na jeden ząb, co daje w przeliczeniu około 10 KM na metr szerokości urządzenia. Istotne są również oczywiście głębokość pracy aplikatora i rodzaj gleby, na której wykonywany jest zabieg oraz ukształtowanie terenu. Zarówno talerzówki, jak i aplikatory redlicowe pozwalają na pracę na podobną głębokość, a ich wybór można porównać do wyboru brony talerzowej lub grubera.

Wyposażenie i ceny aplikatorów

Podobnie jak w przypadku ramp rozlewających, beczka, do której zamontowany ma być aplikator doglebowy, musi być przygotowana pod montaż osprzętu tylnego i posiadać odpowiednią pojemność. Chodzi o wytrzymałość wozu, jego rozmiar i masę oraz moc ciągnika rolniczego. Aplikatory najpopularniejszych na rynku firm dostęp-

ne są w szerokościach roboczych od 2,7 do prawie 9 metrów. W przypadku szerokości przekraczających 3 m, wyposażone są w system hydraulicznego składania, który zapewnia złożenie osprzętu do szerokości transportowej. Aplikatory, podobnie jak rampy rozlewające, nie składają się ze zbyt wielu elementów. Najważniejszym jest rozdzielacz, którego praca odpowiada za odpowiednie działanie całego zestawu, zapobiegając zapychaniu się węży i gwarantując równomierne rozprowadzenie nawozu. W zależności od wielkości urządzenia, jego ceny wahają się od kilkudziesięciu do nawet 200 tys. złotych.

MARIUSZ JANIK firma JOSKIN

JOSKIN, będąc uznanym i doświadczonym podmiotem na rynku osprzętu tylnego, już dawno zrozumiał, jaki potencjał kryje w sobie gnojowica i bardzo wcześnie zajęł się doskonaleniem technik jej rozprowadzania. W efekcie, po ponad 30 latach, firma JOSKIN osiągnęła znaczną przewagę technologiczną w zakresie budowy osprzętu rozlewającego i proponuje jego wyczerpującą ofertę, która umożliwia prowadzenie opłacalnej, zrównoważonej i odpowiedzialnej gospodarki rolnej. W ramach tej gamy produktów można wyróżnić dwie główne rodziny: rampy rozlewające i osprzęt do aplikacji doglebowej.

Obie grupy narzędzi rozlewających JOSKIN są dziś szczególnie dobrą odpowiedzią na takie programy jak OSN czy obecnie realizowane ekoschematy. Można ich używać zarówno na nowo produkowanych maszynach, jak i również na tych od wielu lat użytkowanych do rozlewania rozbrzygowego płynnych nawozów. Odpowiednie przygotowanie w starszych maszynach (a nawet jego brak) umożliwiając ich doposażenie w tylny osprzęt rozlewający.



wieści regionalne

Póki będą siły, będziemy działać



- Niestety, na wsi zostały już tylko cztery gospodarstwa, utrzymujące się z uprawy ziemi i hodowli. W ostatnim czasie wielu mniejszych rolników się wykruszyło - mówi Marek Spalony, który wspólnie z żoną gospodaruje na 26 hektarach ziemi w miejscowości Wilcza w Wielkopolsce.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Głównym zajęciem w gospodarstwie Marka Spalonego jest na co dzień chów gęsi. Rolnik wspólnie z żoną zajmuje się nim od kilku lat. Początkowo tego typu produkcja wiązała się ze stabilnym dochodem, jednak zawirowania wywołane przez pandemię, a następnie wojnę sprawiły, że dzisiaj sytuacja na rynku jest bardzo zmienna. - Nie możemy sobie nic zaplanować

z wyprzedzeniem. Lata przed pandemią były spokojniejsze, unormowane, teraz nie da się przewidzieć, co wydarzy się z cenami w nawet niezbyt odległej przyszłości - mówi Marek Spalony, podkreślając, że ważnym elementem opłacalności w chowie gęsi jest korzystanie z własnych zbóż. - Bazujemy typowo na swoich zbożach, dokładamy do nich koncentraty i sami wytwarzamy paszę dla gęsi. Dzięki temu jest jakiś zysk.

Rolnik oprócz hodowli gęsi uprawia także areał 26 ha, który

przeznacza głównie pod wspomniane wyżej zboża - w tym kukurydzę oraz pomidory gruntowe. - Działamy na mocno zróżnicowanej glebie. Mamy klasy bonitacyjne od III do nawet VI z. Jeśli chodzi o plony, to w przypadku pomidorów osiągamy nawet 70-80 ton z hektara. Zdarza się też oczywiście 60. Wszystko zależy od roku. Decyduje przede wszystkim ilość i rozłożenie opadów - podkreśla rolnik. - W kukurydzy wydajność sięga około 10 ton - dodaje.

Większość robią sami, z pomocą jest problem

- Większość prac polowych wykonujemy we własnym zakresie. Wiadomo, najmujemy kombajn do zbioru zbóż, a także pomidorów. W ciągu godziny w pomidorach maszyna jest w stanie zebrać około 30 ton. Jest to mniej pracochłonne niż w przypadku zbioru ręcznego, do którego brakuje zresztą chętnych - mówi Marek Spalony, zaznaczając, że bez problemu zapłaci ludziom, którzy dobrze wykonają swoją pracę, ale

jeśli już ktoś się zgłasza, to z jakością usługi bywa różnie. Rolnik w rozmowie przybliży specyfikę uprawy pomidorów gruntowych. - Wysadzamy je pod koniec kwietnia, a zbiór jest przeprowadzany po 15 sierpnia. W międzyczasie pozostaje walka z chwastami i chorobami. Staram się jednak tym problemom zapobiegać, stosując odpowiednie zmianowanie.

Obornik ważnym nawozem

W związku z hodowlą gęsi, w gospodarstwie Marka Spalnego nie brakuje naturalnych nawozów: obornika i gnojowicy. - Pod pomidory wykorzystuję obornik, gnojowica jest wykorzystywana na innych polach. Z racji tego, że mam dużo obornika, a potrzebuję spore ilości słomy, to wymieniam się z sąsiednim gospodarstwem, z którym mamy już dobrze wypracowany system współpracy - zaznacza rolnik. Jak podkreśla, mimo iż dużą wagę w nawożeniu odgrywiają obornik i gnojowica, gospodarstwo i tak mocno odczuło potężne skoki cen nawozów mi-

neralnych. - Kupiliśmy nawóz na jesień i zanotowaliśmy z tego względu dużą stratę, ale, tak jak już podkreśliłem, nie dało się przewidzieć, jaka będzie sytuacja na rynku w dłuższej perspektywie - tłumaczy Spalony.

Zmieniają się przepisy, zmieni się sposób ochorony?

Między innymi ze względu na zmieniające się przepisy, jeśli chodzi o dopłaty unijne, Marek Spalony w ostatnim czasie przetestował na swoich polach dwa chwastowniki firmy APV Polska do mechanicznej eliminacji chwastów. - Powiem szczerze, że miałem pewne wątpliwości, co do tego, czy takie zabiegi rzeczywiście dają efekty, pozostawiając przy tym rośliny w nienaruszonym stanie, ale naprawdę mogę powiedzieć, że zdało to u mnie egzamin - mówi rolnik, który zastanawia się, czy w przyszłości nie odejść od ochrony chemicznej na rzecz tego typu urządzeń. - Środków aktywnych jest coraz mniej. Substancje są wycofywane z rynku, tak



że trzeba szukać innych możliwości - podkreśla Marek Spalony. Dwa rodzaje sześciometrowych chwastowników współpracowały na jego polach z ciągnikiem Zetor Major o mocy około 80 KM. - Przy takiej szerokości i pracy z prędkością około 10 km/h można uzyskać naprawdę imponujące wydajności, więc zastanawiam się nad nabyciem takiej maszyny. Plany są, życie pokaże, jak będzie - zaznacza właściciel gospodarstwa.

Pomyślałem na kolejną inwestycję oprócz chwastownika jest zakup nowego ciągnika. - Mam Zetora 16145 i on spokojnie sobie daje radę, ale myślałem o czymś nowszym. Mam jednak świadomość tego, że trzeba mierzyć siły na zamiary i wszystko zależeć będzie od sytuacji na rynku. Mogę jednak powiedzieć, że dopóki będą siły, to nie porzucimy gospodarstwa i będziemy działać - podsumowuje Marek Spalony.

— OGŁOSZENIE —



PEBEK

Nowe oblicze BETONU

www.pebek.pl





BEZPŁATNY PROJEKT NAWIERZCHNI!
tel. : 739-033-410

IDEALNA KOMPOZYCJA NOWOCZESNEJ PRZESTRZENI

Chocicza Sklep, ul. Składowa 14, tel. 606 235 136 | Piła, al. Poznańska 208, tel. 609 913 691 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. 602 639 800
 Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. 602 661 515 | Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. 608 074 391 | Gądko, ul. Dworcowa 2, tel. 696 014 934
 Konin, ul. Poznańska (trasa 92) tel. 600 038 874 | Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 660 625 321
 Września, ul. Sikorskiego 40, tel. 602 630 034 | Mylnia Nowe Miasto, ul. Poznańska, tel. 660 416 080

MATERIALY BUDOWLANE
„WESOŁEK”
NUMER 1 W WIELKOPOLSCIE

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00
Piła, Konin, Kalisz czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00**

Ziemia z KOWR-u do wydzierżawienia

Prawie 400 wielkopolskich rolników przybyło na spotkanie w Goli dotyczące możliwości wydzierżawienia ziemi z zasobów KOWR.

Odbyło się kolejne ze spotkań organizowanych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą na temat możliwości wydzierżawienia gruntów przez rolników indywidualnych z zasobu KOWR. Temat ten bardzo interesuje właścicieli gospodarstw, ponieważ od nowego roku do rozdysponowania trafi 4500 ha do tej pory dzierżawionych przez spółkę TopFarms.

Jak podaje WIR, na spotkaniu w Goli obecni byli prezes WIR Piotr Walkowski, członek Zarządu WIR oraz Rady Społecznej przy KOWR Jan Pauliński, Przewodniczący Rad Powiatowych WIR w Gostyniu Maciej Maciejewski oraz Lesznie Stanisław Ciesielski. Głównym gościem spotkania był dyrektor OT KOWR w Poznaniu Bogdan Flaming.

Zainteresowanie spotkaniem okazało się bardzo duże, gdyż na sali w Goli zgromadziło się blisko 400 rolników, głównie z powiatu gostyńskiego i leszczyńskiego, ale również z powiatów krotoszyńskiego, rawickiego i wolsztyńskiego.

Jako podaje WIR, dyrektor KOWR - Bogdana Fleming poinformował, że po zakończeniu



dzierżawy oraz przekazaniu gruntów do zasobu KOWR przez spółkę TopFarms, co ma nastąpić do końca 2023 roku, około 70 % gruntów zostanie przeznaczone do rozdysponowania wśród rolników indywidualnych. „Pozostałe 30 % gruntów wraz z istniejącą na nich infrastrukturą oraz obiektami - siedliskami gospodarczymi, celem zabezpieczenia i właściwego wykorzystania majątku KOWR, zostaną przeznaczone na utworzenie 3 obiektów rolnych (Łęka, Gola, Bodzewo) z budynkami i odpowiednią dla poziomu produkcji ilością ziemi. Najkorzystniejszą opcją byłoby zagospodarowanie tych obiektów

przez zainteresowane spółki Skarbu Państwa działające na naszym terenie, ale w grę wchodzi również otwarte przetargi. W ten sposób ma być zagospodarowane około 1400 ha gruntów. Natomiast pozostała część, to jest około 3100 ha rozdysponowana będzie w przetargach ograniczonych ofertowych lub licytacyjnych. Trwają obecnie dyskusje, jaka forma rozdysponowania będzie lepsza. Przetargi ofertowe pozwalają na pozyskanie gruntów z mniejszym czynszem dzierżawnym, ale często procedura jest wydłużona, natomiast licytacje są szybszym sposobem rozdysponowania, ale niestety dochodzi wtedy do wylicytowania niejednokrotnie bardzo

wysokich stawek dzierżawy. Niestety rzutuje to w konsekwencji również na wysokość dzierżaw innych gruntów, także tych w obrocie prywatnym. Rada WIR w Gostyniu opowiada się za przetargami ofertowymi, by uniknąć bardzo wysokich czynszów, nawet jeśli rozdysponowanie gruntów odbyłoby się w dłuższym okresie czasu” - czytamy w nadesłanym do redakcji Więści Rolniczych komunikacie.

Przetargi na zwolnione grunty mają być organizowane na przełomie roku 2023/24. Trafiają na nie działki o powierzchni 15 ha. Mają być wydzierżawiane z reguły na 10 lat.

(rap)

— OGŁOSZENIE —



Karol Sobański : 604 502 645
Piotr Sobański : 606 976 197
Marek Sobański : 606 730 315
Radostaw Sobański : 606 730 586

Jutrosin, Rogożewo 23a
www.sobmetal.pl
biuro@sobmetal.pl

PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE

Z CZERPNIĄ - Z KOSZEM - Z PODAJNIKIEM POZIOMYM

Małe zapotrzebowanie mocy
Niskie koszty eksploatacji
Wysoka wydajność



Długość od 4 do 14 metrów

Krajowe Dni Pola Sielinko 2023

Nowoczesny oraz historyczny sprzęt rolniczy, przeszło 400 odmian roślin uprawnych, setki zwierząt - to wszystko stanowiło integralną część Krajowych Dni Pola, które odbyły się w Sielinku k. Opalenicy.



Tereny targowe zostały podzielone na kilka stref tematycznych: poletka demonstracyjne, Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych, Wielkopolskie Targi Rolnicze, Innowacje i nauki w praktyce, rozwój obszarów wiejskich, ogrodnictwa oraz energii dla rolnictwa. - *Moją uwagę najbardziej przyciągnęły poletka demonstracyjne, przygotowane przez agronoma Łukasza Kuleczkę. W oko rzuciła mi się m.in. sześciorzędowa odmiana jęczmienia ozimego - Jakubus. Myślę, że ją zasieję w najbliższym czasie. Potrzebuję przecież dobrego materiału na paszę dla bydła. Głównym profilem mojego gospodarstwa jest bowiem produkcja zwierzęca* - opowiadał jeden z rolników spotkanych na targach. Drugiego z kolei najbardziej zaciękała wystawa zwierząt. - *Zajmuję się hodowlą bydła. Zamierzam wstąpić do grupy producenckiej. Przyjechałam więc tu, żeby zorientować się w temacie. Poznać innych producentów. Wymienić się uwagami - zaznaczał farmer. Kolejny uczestnik targów podkreślał: - *Innowacje - to jest coś, po co jestem. Nie mam gospodarstwa. Pracuję jednak w gospodarstwie. Chcia-**

*tem zobaczyć, w jaki sposób można w nim przyspieszyć i usprawnić pracę. Byli też tacy, którzy mieli cichą nadzieję na spotkanie z przedstawicielami rządu, wśród nich ministrem rolnictwa - Robertem Telusem, i porozmawianie z nim o rozwiązaniu najbardziej ich trapiących problemów. - *Muflony - to jest coś, co czyni największe szkody w moim gospodarstwie. Na ten moment jednak wszystkie instytucje, do których się udawałem, są bezradne. Tymczasem zwierzyna ta coraz bardziej się panoszy. Nie możemy tak stać i patrzeć, jak przez te szkodniki wszystko - zwłaszcza nasza praca, idzie na marne. Tu trzeba stosownych przepisów - jasnych rozwiązań - nie krył swojego rozczarowania rolnik z Wielkopolski.**

W ramach KDP Sielinko 2023 odbył się Dzień Młodego Rolnika, Wzięło w nim udział aż 1,5 tys. uczniów szkół o profilach rolniczych. - *Kiedy wchodziłem na teren WODR w Sielinku i zobaczyłem tłumy młodych ludzi, moje serce się uradowało. Cieszę się, że mamy tyle szkół rolniczych, że ten zawód ma przed sobą przyszłość. Wielu z Was będzie wykonywało tę*



Zdjęcia
i video na
wiescirolnicze.pl

POD NASZYM
PATRONATEM

profesję w przyszłości - mówił wice-minister Ryszard Bartosik w trakcie spotkania z uczniami szkół średnich.

Na wystawie nie zabrakło też ludowej kultury i tradycji, stoisk kół gospodyń wiejskich oraz występów rozmaitych zespołów muzycznych. KDP zostały objęte patronatem honorowym przez ministra rolnictwa Roberta Telusa, wojewodę wielkopolskiego - Michała Zielińskiego oraz marszałka województwa wielkopolskiego - Marka

Woźniaka.

W gronie głównych partnerów naukowych imprezy znaleźli się: Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu, Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych.

Krajowe Dni Pola były także jednym z elementów obchodów 100-lecia państwowego doradztwa rolniczego w Polsce, które przypada w 2023 r. (mp)

— OGŁOSZENIA —

Ubojnia Gola ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
OFERUJEMY
UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI

tel. kom. 517 955 204, 517 955 207, 601 423 929
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniki tel. 509 134 177

TECHNIK

SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI

Marszewskie Dni Pola za nami

Pokaz kolekcji odmian roślin uprawnych, bezpośrednio i darmowe konsultacje z przedstawicielami instytucji rolniczych oraz prelekcje prowadzone przez przedstawicieli firm nasiennych - to wszystko czekało na osoby, które w niedzielę, 18 czerwca pojawiły się na Marszewskich Dniach Pola organizowanych przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Partnerem imprezy była Wielkopolska Izba Rolnicza.



Tegoroczne Marszewskie Dni Pola były imprezą towarzyszącą IV Krajowym Dniom Pola Sielinko 2023, które na początku czerwca były organizowane w Sielinku przez Wielkopolski Ośrodek

Doradztwa Rolniczego pod hasłem „Rolnictwo Innowacyjne”. Jednocześnie Marszewskie Dni Pola wpisywały się w obchody 100-lecia Państwowego Doradztwa Rolniczego, które przypada w tym roku. - *Marszewskie Dni*

Pola to wydarzenie, które jest nieodłącznym elementem kalendarza imprez organizowanych przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, od lat ciesząc się dużą renomą oraz zainteresowaniem - mówiła Alicja Stachowiak, zastępca dy-

rektora Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, podczas oficjalnego otwarcia wydarzenia.

- *Celem Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego jest między innymi krzewienie wiedzy mającej na celu rozwój polskiego rolnictwa. Temu służą między innymi Marszewskie Dni Pola - dodała.*

Oprócz pokazów odmian roślin uprawnych czy możliwości bezpośredniej rozmowy z doradcami WODR lub przedstawicielami firm nasiennych, w trakcie Marszewskich Dni Pola odbyło się także podsumowanie regionalnego etapu Ogólnopolskiego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” organizowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

(tuk)

W gospodarstwie Romualda Wiśniewskiego w Sławkowie k. Torunia mieści się centrum doświadczeniowo-pokazowe firmy Bayer. Obszar testowy obejmuje powierzchnię 35 hektarów. To właśnie tam 24 maja odbyła się prezentacja nowości w ofercie rzepaku odmiany Dekalb oraz środków ochrony roślin w uprawie zbóż i ziemniaków.

Jako pierwsza omówiona została DK Excited, nazywana przez specjalistów z Bayera królową polskich pól. Według wyników COBORU jest najlepiej plonującą odmianą. W efekcie jest też najchętniej kupowana. Jest odporna na wirusa żółtaczkę rzepy. DK Exaura natomiast wyróżnia się bardzo wysoką zawartością tłuszczu w nasionach, dzięki czemu pozwala uzyskać wyższą cenę za zebrany plon. Odmiana osiąga wysokie parametry użytkowe i rekordowe plony. DK Pledge to odmiana kitotolerancyj-

Bayer z chipsami

na. Przebadana w Instytucie Ochrony Roślin pod kątem tolerancji w stosunku do lokalnie występujących szczepów kiły kapusty i rekomendowana do uprawy na stanowiskach porażonych kiłą kapusty. Zapewnia ochronę uprawy przed utratą plonu na zainfekowanych stanowiskach glebowych.

Kolejnym punktem były poletka pokazowe z uprawą ziemniaków. Każdy z uczestników otrzymał chipsy wypieczone z warzyw znajdujących się właśnie na tej plantacji. Specjaliści z Bayera przytoczyli dwa produkty do ochrony ziemniaków: Propulse 250 SE - jedna z nowych rejestracji, preparat przeznaczony do ochrony przed alternariozą. Jego wysoka skuteczność potwierdzona jest najwyższą lokatą w rankingu EuroBlight. Drugim był Velum



fol. A. Szejdel

Prime - nematocyd w płynnej formulacji do stosowania m.in. w uprawie ziemniaka.

W centrum w Sławkowie można było zobaczyć, jak działa rozwiązanie Bayer do mapowania plonów. Mapy pozyskane z kombajnu są ważnym źródłem danych do podejmowa-

nia decyzji agronomicznych, optymalizujących prowadzenie upraw. Bayer od 2 lat oferuje posiadaczom kombajnów zbożowych, niezależnie od roku produkcji, marki lub modelu - zestaw do monitoringu plonów w czasie rzeczywistym - FieldView Yield Kit. (as)

„Kowalanki” świętowały 45-lecie działalności

Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy „Kowalanki” z Kowalina, gmina Kraśnik, na Lubelszczyźnie, powstał w 1978 roku, podczas zebrania wiejskiego, którego jednym z punktów była aktywizacja życia kulturalnego w środowisku wiejskim. Chodziło o to, aby podczas organizowanych wiejskich i gminnych uroczystości, w Kowalinie oraz na terenie całej gminy Kraśnik, było jak zapewnić odpowiednią oprawę artystyczną. Zespół został utworzony przy miejscowym Kole Gospodyń Wiejskich, które aktywnie działa od 1957 roku. Wsparcia udzielił także miejscowy klub „Ruchu” prowadzony przez Alicję Ziębę. Tu też odbywały się wszystkie próby, a Alicja Zięba została kierownikiem zespołu. Początkowo należały do niego 23 kobiety. W roku 1985 ówczesny naczelnik gminy Henryk Kawa zakupił dla „Kowalanek” 21 strojów, które wykonała specjalistyczna firma w Warszawie. Gdy w 1995 roku zaczęła funkcjonować świetlica wiejska w Spławach Drugich, wsi sąsiedniej dla Kowalina, zespół otrzymał swoje lokum i ma je tam nadal. W latach 2007-2008 „Kowalanki” były gospodarzem Międzypowiatowego Przeglądu Teatrów Wiejskich, który odbył się w świetlicy Spławy Drugie. Gościli tu grupy obrzędowe i kabaretowe z trzech powiatów: janowskiego, opolskiego i kraśnickiego.

„Kowalanki” zaprezentowały także widowiska obrzędowe: „Kolędowanie na wsi”, „Wieczór zapustny na wsi”, „Święty Szczepan”, „Kopanie na okrężno” na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury podczas Międzypowiatowego Przeglądu Teatrów Wsi Polskiej. Widowiska były prezentowane w Radiu Lublin.

Zespół bierze aktywny udział w impre-



Zespół „Kowalanki” podczas jubileuszowych uroczystości ze starostą kraśnickim Andrzejem Rollą (od lewej) i pośtem Janem Kanthakiem

zach organizowanych przez gminę Kraśnik, powiat kraśnicki, powiat janowski i gminy powiatu janowskiego. We wrześniu 2022 roku KGW w Kowalinie zostało wpisane do rejestru ARiMR, stąd też zespół nadal działa przy KGW, wszystkie jego członkinie są członkiniami KGW w Kowalinie. Obecnie „Kowalanki” liczą 8 osób: Są to: Alina Krasowska, Czesława Nowak, Danuta Szkutnik, Marianna Krawiec, Teresa Dziewa, Emilia Grządka, Emilia Góźdz, Krystyna Bartysiak.

Podczas jubileuszowych uroczystości, które miały miejsce w dniu 27 maja br. Zarząd Województwa Lubelskiego przyznał zespołowi Nagrodę Kulturalną Województwa Lubelskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości

artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. - *Zespół, który Państwo z powodzeniem współtworzyacie, może poszczycić się jednym z najdłuższych staży wśród działających na terenie naszego województwa amatorskich zespołów śpiewaczych. Z tego tytułu proszę przyjąć serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za Państwa długoletnią obecność w życiu kulturalnym Lubelszczyzny. Z serca dziękuję, że ukazujecie piękno tradycji naszych małych ojczyzn, udowadniając, że kultura ludowa jest żywym i inspirującym źródłem dla twórców realizujących swoje artystyczne pasje, także współcześnie* - stwierdził Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego.

Andrzej Wojtan

Zielone Pola z Osadkowskim i Agrobiotics

W Jakubowicach (woj. opolskie) firma Osadkowski wraz z firmą Agrobiotics zorganizowały spotkanie prasowe - wszystko w ramach projektu „Zielone Pola 2023”.

„Poletka bliżej rolnika” - pod takim hasłem odbywa się tegoroczna edycja projektu „Zielone Pola 2023” organizowane przez firmę Osadkowski. W ramach tego cyklu odbędzie się 19 spotkań z rolnikami. Tematami, które są poruszane w trakcie „Zielonych Pól”, będą m.in. zagadnienia związane z podsumowaniem ubiegłego sezonu, przeglądem odmian zbóż i rzepaku czy omówieniem konwencjonalnych oraz hybrydowych technologii prowadzenia rolnictwa uprawnych. - *Możemy śmiało powiedzieć, że zainteresowanie ze strony klientów było bardzo duże i przekładało się na*



wyższą frekwencją niż zakładaliśmy - mówi Marcin Spitalniak, menadżer ds. komunikacji w firmie Osadkowski. W trakcie spotkań omawiane były warunki pogodowe, w jakich dane poletka były prowadzone oraz techno-

logie uprawy. Firma zaprezentowała również najważniejsze odmiany roślin, dostępne w jej ofercie.

Spotkania polowe takie jak Zielone Pola mają pomóc rolnikom w wyborze odpowiedniego materiału siew-

nego. Firma Osadkowski proponuje różne rozwiązania, np. w ramach kolekcji nasion zbóż ozimych pojawiło się kilka nowości, w szczególności w gatunkach innych niż pszenica. Wśród nowości w tym sezonie firma proponuje jęczmień ozimy Picasso, SU Hetti, pszenżyto Metro. W nasionach rzepaku przeważają odmiany hybrydowe, efektywnie wykorzystujące azot (LG Austin, DK Expose i nowa odmiana LG APHRODITE), odmiany kiltolerancyjne (RGT Pegazuss, LE 21/458) czy budująca mocny system korzeniowy Metropol F1.

W zbożach numerem jeden w plonowaniu jest odmiana pszenicy RTG Depot (przewiewny łan, dobry profil zdrowotnościowy). W życie natomiast króluje odmiana mieszańcowa SU El rond. (mb)

Spotkanie Kobiet Wiejskich

Kobiety to dobry klimat

W ramach konferencji odbyły się prezentacje KGW, konkurs kulinarny oraz wykłady i warsztaty. W pierwszym dniu spotkania zaprezentowało się ponad 40 Kół Gospodyń Wiejskich, które przedstawiły swoją działalność i osiągnięcia. Ważnym punktem tego dnia była prezentacja produktów, która odbyła się w ramach X edycji konkursu kulinarnego na najlepsze przetwory domowe pod nazwą „Skarby zakłete w szkłe”.

Drugi dzień konferencji został poświęcony zmianom klimatu i ochronie środowiska, a po wykładach uczestniczki spotkania mogły wziąć udział w warsztatach, których tematyka dotyczyła m.in. ekocyfideł, mediów społecznościowych, sposobu żywienia, bioróżnorodności w ogrodzie czy korzystania z chwastów, dzikich ziół w naszej kuchni.

W trzecim dniu odbyła się debata uczestników z wykładowcami. Gościem specjalnym był Karol Okrasa, znany kucharz, który sam o sobie mówi, że na pielęgnowaniu polskiej tradycji nie poprzestaje.

- Jak wiele uwagi do wartości, tradycji, z przywiązaniem do regionu, z tożsamością lokalną jest w waszych organizacjach - docenił rolę KGW Karol Okrasa.

W konferencji wzięło udział łącznie 180 uczestników i uczestniczek, w większości przedstawicielki KGW (64 kół z 11 województw).

(mb)

Na koniec maja w Gdańsku, w hotelu Novotel, odbyła się konferencja „Spotkanie Kobiet Wiejskich”, pod hasłem: „Kobiety to dobry klimat”. Organizatorami tego wydarzenia byli: Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Warszawie oraz Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza i Pomorska Izba Rolnicza.



Wspólna fotografia uczestników konferencji

Fot. Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Warszawie
Dział Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich

Wyniki konkursu kulinarnego na najlepsze przetwory domowe pod nazwą „Skarby zakłete w szkłe”:

■ Kategoria Domowe przetwory mięsne i rybne

I miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich w Olszewie Borkach

„Borkowianki” - Potrawa: Śledzie smażone w słoiku;

II miejsce: Kółko Rolnicze - Koło Gospodyń Wiejskich

w Skowarczu - Potrawa: Golonka Babuni;

III miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich w Wipsowie

„Wipsowianie” - Potrawa: Klopsiki z gęsiny w zalewie

octowej

Wyróżnienie: Koło Gospodyń Wiejskich w Borzechowie

„Modraki” - Potrawa: Klopsiki z morynki w zalewie

pomidorowej

■ Kategoria Domowe przetwory z owoców

(w tym jagody, borówki, jeżyny, żurawiny itp.)

I miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich Pomlewiarki

- Potrawa: Zaprawka cysterska z Pomlewa

II miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich Słowińskie Wianki

w Grabówce - Potrawa: Galaretką z kwiatów czarnego bzu

III miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich w Pietrzwałdzie

Potrawa: Mus z jeżyn leśnych

Wyróżnienie: Koło Gospodyń Wiejskich Marysierki

w Szerzynie - Potrawa: Rozporki w cieście

■ Kategoria Domowe przetwory z warzyw

(w tym grzyby leśne)

I miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich „Piecowianie”

w Nawiadach - Potrawa: Cukinia z papryką i cebulą

II miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich w Olszewie-Borkach

„Borkowianki” - Potrawa: Pieczarki w marynacie

III miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich w Pietrzwałdzie

- Potrawa: Sałatka z białej kapusty z zielonymi pomidorami

Wyróżnienie: Koło Gospodyń Wiejskich „Modraki”

w Borzechowie - Potrawa: Kociewskie pomidorowe

żelee



fot. P. Pawłowski

Opolagra już za nami

W tegorocznej, osiemnastej edycji targów Opolagra wzięło udział 306 wystawców, z czego ponad 30 stanowiły firmy z zagranicy. To największa tego typu impreza w południowej części Polski. Wystawa odbyła się na terenie lotniska w Kamieniu Śląskim, niedaleko Opola. Podczas wystawy swoje produkty prezentowały firmy z działu techniki rolniczej, producenci nawozów, środków ochrony roślin oraz materiału siewnego. Nie zabrakło również przedstawicieli sektora hodowlanego. Równocześnie odbyła się Śląska Wystawa Bydła, podczas której wybrany został Superczempion Opolagry. Targi zgromadziły ponad 38 tysięcy odwiedzających. To ponad tysiąc więcej niż w ubiegłym roku.

(as)

„Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy”

KRUS rozstrzygnął konkurs na najlepszą rymowankę



Fot. KRUS

Gala IV Ogólnopolskiego Konkursu dla Dzieci na Rymowankę o Bezpieczeństwie w Gospodarstwie Rolnym „Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy”

13 czerwca w Ministerstwie Edukacji i Nauki odbyła się gala IV Ogólnopolskiego Konkursu dla Dzieci na Rymowankę o Bezpieczeństwie w Gospodarstwie Rolnym „Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy”. W wydarzeniu wzięli udział Minister Edukacji i Nauki dr hab. Przemysław Czarnek oraz Prezes KRUS dr Aleksandra Hadzik.

KRUS podsumował tegoroczną edycję konkursu, który przebiegał pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy” i służył upowszechnianiu wiedzy o zagrożeniach związanych z obecnością w gospodarstwach rolnych substancji szkodliwych dla życia i zdrowia ludzi oraz innych organizmów żywych: środków ochrony roślin, nawozów, paliw itp. oraz popularyzowaniu Wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych, związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno powierzać dzieciom poniżej 16 lat.

- Hasło „Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy” było niezwykle wymagającym tematem do przedstawienia w formie wiersza. Wasze prace dowodzą jednak, że doskonale rozumiecie zagadnienia związane z bezpieczeństwem pracy w gospodarstwach rolnych i ochroną środowiska naturalnego. Ukazujecie je w sposób pomysłowy, inspirujący i dający do myślenia. To jest prawdziwy talent - podkreśliła prezes KRUS

W tegorocznej edycji uczestniczyło 2.072 dzieci z całej Polski. Zgodnie z Regulaminem, zgłoszone rymowanki zostały ocenione przez Wojewódzkie Komisje Konkursowe, a następnie, na etapie centralnym - przez powołaną przez Prezesa KRUS Centralną Komisję Konkursową, która wybrała 20 zwycięskich prac spośród 48 zakwalifikowanych.

(mb)

AUTORAMI NAJWYŻEJ OCENIONYCH PRAC SĄ (W KOLEJNOŚCI ALFABETYCZNEJ):

1. Bagiński Mateusz z woj. wielkopolskiego
2. Baranowski Marcin z woj. pomorskiego
3. Bruska Aleksandra z woj. zachodniopomorskiego
4. Chruszczewski Szymon z woj. opolskiego
5. Cupryniak Aleksander z woj. lubuskiego
6. Daniszewski Piotr z woj. warmińsko-mazurskiego
7. Dondalska Dominika z woj. kujawsko-pomorskiego
8. Frączek Kacper z woj. podkarpackiego
9. Jamroz Zuzanna z woj. małopolskiego
10. Kościelniak Maja z woj. dolnośląskiego
11. Kot Jakub z woj. podkarpackiego
12. Lasek Julia z woj. lubelskiego
13. Łyczkowska Aleksandra z woj. mazowieckiego
14. Mróz Piotr z woj. małopolskiego
15. Pająk Marcel z woj. świętokrzyskiego
16. Pecka Emilia z woj. podkarpackiego
17. Piekielnik Aleksandra z woj. łódzkiego
18. Rudny Michał z woj. mazowieckiego
19. Staranowicz Piotr z woj. podlaskiego
20. Tkaczyk Dezyderiusz z woj. małopolskiego



Fot. A. Sipeł

Danko na polach w Szelejewie

Na polach Zakładu Nasiennorolnego Szelejewo koło Gostynia odbyło się spotkanie polowe zorganizowane przez firmę Danko wraz z partnerami: Adob i Basf. Rolnicy mogli zobaczyć 49 odmian zbóż ozimych, 34 odmiany zbóż jarych oraz 13 odmian roślin motylkowych, a także 2 odmiany traw i kolekcję rzepaku.

Rolnicy poznali nowości z katalogu pszenicy ozimej Danko. Wśród nich znalazły się: Alegoria odmiana jakościowa E/A - radząca sobie w warunkach suszy, Kask (A) posiada doskonałe parametry jakościowe ziarna, Gentleman (A/B), na gleby średnie i dobre, o bardzo dobrej jakości wypiekowej ziarna, znana już Kariatyda (E/A) - polecana przez przemysł młynarski, Pepper (K) - do produkcji ciastek, skrobi i piwa pszenicznego oraz Speldorado - orkisz o dużej plenności.

Spośród zaprezentowanych odmian pszenżyta ozimego najwięcej uwagi poświęcono odmianom zarejestrowanym w 2023 roku: Polo - o wysokiej zawartości białka, Tiesto - o bardzo dobrej odporności na choroby, Tributo - nr 1 w plonie w 2022 roku, o najwyższej odporności na rdzę żółtą i septoriozę plew, polecana na gleby kwaśne, Metro - nr 2 w plonie w 2022 roku, Panaso - o ponadprzeciętnej odporności na choroby

Zboża jare reprezentowane były przez 34 odmiany w 4 gatunkach. Najnowsze rejestracje pszenicy to: Florentyna (E/A) toleruje wadliwy płodozmian i słabsze gleby, Patricia (E/A) - ostka o małych wymaganiach glebowych, Etolia (E/A) najwyższa odporność na wyleganie oraz Itaka - w czołowiec plonowania w Polsce. Z oferty roślin strączkowych pokazano odmiany grochu siewnego z najnowszymi: Kazek i Colin, a także: Nemo, Batuta czy peluszka Hubal o podwyższonej zawartości białka, jedną odmianę bobiku - Bobas, odmianę łubinu Swing oraz wyki: Greta i Jaga. Znalazły się również odmiany soi - Ascada, Marouise, Viola, Erica. Na szelejewskich polach nie zabrakło także kolekcji traw. (as)

Nowe odmiany zbóż, łubinu i grochu z PHR

Wykład o roślinach strączkowych i ekoschematach, pokaz siewu, oglądanie poletek z nowymi odmianami, a potem rozmowy przy grillu. Taki przebieg miał Dzień Pola zorganizowany przez Poznańską Hodowlę Roślin.

Imprezę, która odbyła się w Nagradowicach, otworzyła prezes PHR - Danuta Hądzlik. - *Z ogromną przyjemnością prezentujemy na naszych polach nowe odmiany zbóż i roślin strączkowych, które zostały wpisane na listę COBORU w 2023 roku. Aż 8 nowych odmian to duży sukces i efekt skutecznego działania całego zespołu Poznańskiej Hodowli Roślin - podkreśliła prezes. Prezentacji nowych odmian wyhodowanych przez PHR dokonał dr Jacek Rajewski. Zwracał uwagę na wysokie plonowanie, odporność na choroby i szkodniki oraz tolerancję na niesprzyjające warunki glebowe i klimatyczne. Wśród ośmiu nowych odmian znalazły się aż*



4 pszenice ozime (Essa, Iskra, Ostoja i Persona) oraz jęczmień jary Masimo, groch ogólnoużytkowy Jowisz, łubin wąskolistny Pogo i pierwsza w ofercie PHR odmiana łubinu białego Kulig.

Zebrani rolnicy oraz studenci

Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z zaciekawieniem wysłuchali prelekcji prof. dr. hab. Tomasza Piechoty. Omówił rolę roślin strączkowych w mieszankach poplonowych i ekoschematach. Bazując na przeprowadzo-

nych doświadczeniach i pracach badawczych, naukowiec przedstawił szereg argumentów udowadniających przydatność strączkowych w zmianowaniu. Dyskusje z profesorem na temat upraw przeniosły się potem na poletka uprawowe. Ekspert chętnie odpowiadał na pytania rolników.

Ważnym elementem Dnia Pola był też pokaz siewu w uprawie zerowej. Wykorzystano do niego maszyny rolnicze firmy Kuhn, czyli partnera głównego tegorocznego Otwartego Dnia Pola PHR. Goście zobaczyli w akcji m.in. siewnik rzędowy AUROCK 6000 RC, o szerokości roboczej 6 m, wyposażony w dwa aparaty wysiewające.

Pola klasy S z Syngentą

„Przejdź na nowoczesną stronę rolnictwa” - pod takim hasłem 5 czerwca w Kostogaju koło Płocka odbyła się specjalna edycja spotkania polowego Syngenty z cyklu Pola Klasy S. Tematem przewodnim spotkania były nowe technologie: narzędzia rolnictwa precyzyjnego i rozwiązania biologiczne do ochrony upraw. Tradycyjnie firma zaprezentowała swoją kolekcję odmian oraz programy ochrony zbóż i rzepaku. Po raz pierwszy pokazała też nowe opakowania dla płynnych środków ochrony roślin, które już wkrótce ukażą się na rynku.

Prezentacje odbyły się pod osłoną specjalnie zaprojektowanego namiotu. Tam można było zobaczyć kolekcję odmian zbóż i rzepaku. Szczególnie dokładnie omówione zostały dwie: SY Floretta oraz SY Maliboo. Pierwsza z nich to bestseller w ofercie rzepaku. W Kostogaju nie zabrakło prezentacji technologii ochrony upraw. W ochronie zbóż zaprezentowano efekty regulacji oraz

ochrony herbicydowej i fungicydowej. Omówiono kluczowe preparaty zabezpieczające plon i jego jakość, a wśród nich Moddus 250 EC, Avoxa Pak i Axial Komplett Pak, a także Turbo Pak, Unix 75 WG i Elatus Era. W rzepaku przedstawiono wyniki działania fungicydów takich jak Toprex 375 SC, Amistar Gold Max i Tresco.

Ciekawym punktem czerwcowego spotkania była prezentacja narzędzi cyfrowych do zarządzania gospodarstwem: Cropwise Operations, Seed Selector i Inter-Scan. Pierwszy z nich umożliwia zdalne monitorowanie pól przy pomocy danych satelitarnych, prowadzenie dokumentacji pola, integrację z innymi systemami (ERP, SAP) i urządzeniami (stacje pogodowe, maszyny rolnicze). Seed Selector z kolei pozwala na wybór najlepszej odmiany nasion kukurydzy na podstawie bazy danych i doświadczeń firmy. Dostarcza spersonalizowane rekomendacje dostosowane do warunków klimatycznych i glebowych



fol. A. Szejdel

panujących na danym polu, pozwalając na uzyskanie maksymalnego plonu. Intertra Scan natomiast to innowacyjne narzędzie do analizowania gleby pod kątem zawartości makro- i mikroskładników, pH, właściwości takich jak tekstura czy próchnica oraz dodatkowych parametrów.

Rolnicy, którzy przyjechali na spotkanie do Kostogaju, mogli też skorzystać ze strefy relaksu ustawionej obok poletek. Nie zabrakło konkursów i ciekawych nagród.

(as)

DANIE w niecałą godzinę

Słoneczna, letnia pogoda bardziej zachęca nas do spacerów i przejażdżek rowerowych niż spędzania czasu w kuchni nad gorącymi garnkami. Stąd też mój pomysł, by w lipcowym numerze zaproponować naszym Czytelnikom szybkie dania, których przygotowanie, z wykorzystaniem sezonowych warzyw, zajmie nam nie więcej niż godzinę.

Jabłkowe racuchy

składniki:

- 3 dosyć twarde jabłka • 1 jajko • 1 szklanka mleka
- 6 łyżek mąki pszennej • 3 łyżki cukru • 2 łyżeczki cukru waniliowego
- sól • cukier puder • oliwa do smażenia

wykonanie:

Z mąki, mleka, cukru, jajka i odrobiny soli przygotowuję ciasto o konsystencji gęstej śmietany. Odstawiam na około 15 minut. W tym czasie obieram jabłka i kroję na plasterki. Mieszam z ciastem. Masę nakładam łyżką na gorącą oliwę i smażę na złoty kolor. Jabłko można też pokroić w plastry grubości ok. 1 cm i specjalną łyżeczką do drażenia usunąć gniazda nasienne. Wówczas każdy krążek moczę w cieście i smażę na oliwie. Jabłkowe naleśniki posypuję cukrem pudrem, cynamonem lub słodkim kakao. Pyszne są również z gęstym jogurtem naturalnym (ewentualnie bitą śmietaną), owocami sezonowymi i posypane startą czekoladą.



Zielony krem szparagowy

składniki:

- 0,5 kg zielonych szparagów • sól • pieprz • natka pietruszki
- 5 szklanek bulionu • 1 serek topiony śmietankowy
- 2 łyżki kaszki manny • jogurt naturalny (opcjonalnie)
- groszek ptysiowy

wykonanie:

Do bulionu dodaję szparagi. Gotuję do miękkości warzyw. Mielę blenderem na krem razem z natką pietruszki i serkiem. Jeśli są sztywne włókna szparagów - masę przecieram przez durszlak. Doprawiam do smaku według własnego uznania pieprzem oraz solą. Dla zagęszczenia zupy dodaję kaszkę mannę. Gotuję ok. 5 minut. Podaję z groszkiem ptysiowym lub łyżką gęstego jogurtu.



Maślany kurczak z warzywami

składniki:

- ok. 0,5 kg piersi z kurczaka • sól • pieprz
- 1 stoik marchewki z groszkiem (można ugotować, wykorzystując do tego warzywa mrożone lub surowe)
- 1 puszka kukurydzy • 1 kostka masła • natka pietruszki

wykonanie:

Kurczaka kroję w paski, doprawiam i smażę na odrobinie masła na złoty kolor. Resztę masła także przesmażam na złoty kolor. Warzywa podgrzewam w gorącej wodzie. Odcędzam i mieszam z mięsem i natką pietruszki. Doprawiam solą i pieprzem. Podaję z ryżem ugotowanym na sypko.



Placki ziemniaczane

składniki:

- 1 kg ziemniaków • 2 łyżki mąki pszennej • 1/2 cebuli • 2 jajka
- sól • olej roślinny do smażenia

wykonanie:

Ziemniaki obieram, ścieram na tarce według uznania - na małych lub większych oczkach. Solę je i odstawiam przynajmniej na 10 minut. W międzyczasie odlewam zbierający się sok. Przed wyrobieniem masy odciskam mocno ziemniaki, dodaję mąkę, drobno startą cebulę, jajko. Dokładnie mieszam. Rozgrzewam patelnię, wlewam olej. Nakładam porcję masy łyżką na rozgrzany olej i rozprowadzam na placek. Smażę na średnim ogniu przez ok. 2 - 3 minuty z każdej strony na złoty kolor. Odkładam na talerz wyłożony ręcznikiem papierowym. Smażę je bezpośrednio przed podaniem, by zachowały swoją chrupkość. Podaję na słodko lub ostro - z sosami, śmietaną, powidłami albo cukrem.



Pomidorówka na zsiadłym mleku

składniki:

- 4-5 szklanek zsiadłego mleka (lub kefiru)
- 1 szklanka przecieru pomidorowego
- 5 łyżek posiekanego koperku • 20 dag pomidorów • gałązka bazylii
- 15 dag ogórków zielonych • sól • cukier • pieprz

wykonanie:

Zimne mleko i przecier pomidorowy dokładnie mieszam. Pomidory parzę wrzątkiem, obieram ze skórek i kroję w drobną kostkę (można je zmiksować). Dodaję do mleka razem z posiekanym koperkiem i bazylią. Doprawiam do smaku. Przed podaniem do każdej porcji chłodnika dodaję ogórki pokrojone w bardzo cienkie plasterki lub drobną kostkę.



Bób z makaronem

składniki:

- 400 g makaronu • 500 g bobu • 3 łyżka masła
- 140 g boczku drobno pokrojonego • 1 ząbek zmiążdżony czosnku
- 1 garść grubo posiekanej mięty • sól i pieprz

wykonanie:

Bób gotuję w osolonej wodzie aż będzie al dente (nie możemy go rozgotować). Odcedzam i odstawiam na bok. Na patelni rozgrzewam 1 łyżkę masła i wrzucam drobno pokrojony boczek. Smażę aż będzie chrupiący. Następnie dodaję czosnek przeciśnięty przez praskę i całość mieszam. Na koniec dodaję resztę masła, bób oraz mięty. Lekko mieszam całość i dodaję makaron ugotowany al dente.



Naleśniki z sosem bolońskim

składniki na ciasto:

- 1 szklanka mleka • 10 dag mąki • 2 jajka • 2 łyżki stopionego masła
- szczypta cukru • pół łyżeczki curry (opcjonalnie)
- sól, pieprz do smaku

składniki na sos boloński:

- 500 g mielonego mięsa (wołowo-wieprzowego) • 1 cebula
- 2 ząbki czosnku • 1 łodyga selera naciowego (opcjonalnie)
- 1 puszka pomidorów • 1 łyżeczka suszonego oregano

pozostałe składniki:

- sos czosnkowy • świeże warzywa, np. pomidory, papryka

wykonanie:

Składniki na ciasto łączę w jednolitą masę. Odstawiam na ok. 10-15 minut. W tym czasie na dużej patelni na odrobinie oleju lub masła smażyć pokrojoną w kosteczkę cebulę. Dodaję przeciśnięty przez praskę czosnek oraz cienko pokrojone łodygi selera. Chwilę podsmażam, cały czas mieszając. Dodaję mielone mięso i oregano. Smażę kolejne 10-15 minut, często mieszając. Wlewam pomidory razem z zalewą. Doprawiam i smażyć na mniejszym ogniu aż odparuje woda i sos zrobi się gęsty. Z ciasta smażyć cienkie naleśniki. Gorącym sosem smaruję naleśniki, które zwijam w rulon lub trójkąt. Można jeszcze wierzch ponownie połączyć sosem bolońskim, a na koniec sosem czosnkowym. Posypuję świeżymi warzywami i zieleniną.



Sałatka z krewetkami i granatem

składniki:

- 300 g krewetek • kilka liści sałaty lub mix sałat • kilka liści rukoli
- pęczek szczypiorku • sok z cytryny • łyżka oleju rzepakowego
- 1 łyżka masła • 2 ząbki czosnku • 3 łyżki pestek granatu
- łyżka octu • 1 zielony ogórek • 1 czerwona cebula
- 2 kromki czerstwego chleba • zioła, sól, pieprz

wykonanie:

Sałatę myję i układam na talerzu. Posypuję delikatnie solą i pieprzem. Na sałacie umieszczam pokrojone ogórki i cebulę. W międzyczasie przygotowuję sos, mieszając ocet, przyprawy oraz olej rzepakowy. Odstawiam na kilka minut. W tym czasie czerstwy chleb kroję w kostkę, spryskuję oliwą i posypuję solą i suchymi ziołami. Prażę je na złoty kolor na suchej patelni. Przesypuję do suchego naczynia. Na tej samej patelni rozgrzewam masło, wrzucam obrane krewetki i czosnek, doprawiam solą i pieprzem. Smażę kilka minut - w zależności od wielkości krewetek. Jeszcze gorące wykładam na sałatkę. Całość polewam sosem i posypuję grzankami, pestkami granatu oraz posiekanym szczypiorkiem.



OGŁOSZENIA



KOREKCJA RACIC

DANMAT
Daniel Grabiński

tel. 517-139-166

PRODUCENT OKIEN INWENTARSKO - GOSPODARCZYCH

PIWNICE | GARAŻE | BUDYNKI GOPODARCZE

- OKNA GOSPODARCZE + SIATKI ASF
- NISKIE CENY - KAŻDY WYMIAR
- 15 LAT DOŚWIADCZENIA
- DOSTAWA DO KLIENTA
- MAGAZYN = NAPRAWA I SERWIS



Szymon/Mirosław Raszewski, Wolica Pusta 8, e-mail: raszewski10@wp.pl
tel. 512 136 188, 505 724 704

KUPIĘ KAŻDY CIĄGNIK ROLNICZY



płatne gotówką - odbiór własnym transportem

SKUP minikoparek, koparek, ładowarek, wózków widłowych

mikromasz@vp.pl **Tel. 694 400 305**

KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różnorodne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały kraj
Automatyka do bram



61 812 54 69 63 220 26 48 54 421 00 45 509 574 644
62 727 20 26 65 619 34 15 22 100 45 96 509 058 388

www.konstal-garaze.pl

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

JAŁOWIC CIELNYCH

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

65 573 86 31

www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

UNIROL

tel. 65 57 58 700
www.sklep-unirol.pl



Z pola wzięte

Siła wyższa bobra

Gdy rok temu oglądaliśmy tamy zbudowane przez bobry na strumyku płynącym obok pola naszego znajomego rolnika, zachwycaliśmy się tym widokiem bezgranicznie. Podziwialiśmy zmysł budowniczego, jego wytrwałość, dokładność, siłę fizyczną oraz skuteczność działania. To, co nas zachwycało, naszego znajomego doprowadzało do białej gorączki. Gdy my chwaliliśmy umiejętności gryzonia, rolnik pomstował na niego i pokazywał skutki bobrowej działalności w formie pozalewanych pól. - *Toż to on robi rozbój w biały dzień! I taki ma być pod ochroną? Chyba zawału dostanę...* - straszyl znajomy.

Temat bobrów i ich budowlanych umiejętności przeniósł się wiosną w pobliże naszych pól. Poziom wody w strumyku obok gruntów ornych zaczął się podejrzanie podnosić. Wystarczyło podejść bliżej wody, aby zauważyć, że powstaje tutaj bobrowy plac budowy. Po naradzie, co z tym fantem zrobić, zdecydowaliśmy się na dwutorową strategię: wysialiśmy zboże i jednocześnie zaczęliśmy zgłębiać temat „co robimy, jak nas zaleje”.

Moim zadaniem była druga część strategii, czyli rozeznanie się w temacie. Pierwszym rozmówcą był doradca z ODR-u. - *Tak, tak, wiem coś o tym, bo 5 lat temu przyszedł do mnie rolnik ze skargą na bobry. Z zalanymi łąkami jest pół biedy, bo tu mamy do dyspozycji TUZ-y ale gorzej, jeżeli chodzi o grunty orne. Z racji, że jesteście ekologiami, proszę pamiętać o jednostce certyfikującej - ta jest tutaj najważniejsza, choć pomóc może jeszcze RDOŚ - usłyszałam, zdębiałam i dopytałam, co to takiego. Otóż RDOŚ to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska działająca w każdym województwie na rzecz zwierząt będących pod ochroną. Do niej można wystąpić z wnioskiem o odszkodowanie, więc ściągnęłam na wszelki wypadek formularz, a chwilę później zadzwoniłam do znajomej z tytułem doktora, która jest koryfeuszem rolnictwa ekologicznego z ramienia jednostki certyfikującej. Ta wsłuchała się w bobrową opowieść i stwierdziła krótko: - *Tutaj działa siła wyższa. Bobry są pod ochroną,**

OGŁOSZENIA

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

Małży dojazd do klienta

- POD ZASTAW ZIEMI
- POD INWESTYCJE I NIERUCHOMOŚCI

LEASING na maszyny i urządzenia
Z opłatami BIK, KRUS, PODATEK I KOMORNIK
RESTRUKTURYZACJA ZADŁUŻEN
LEASING zwrotny

Tel. 798-751-849

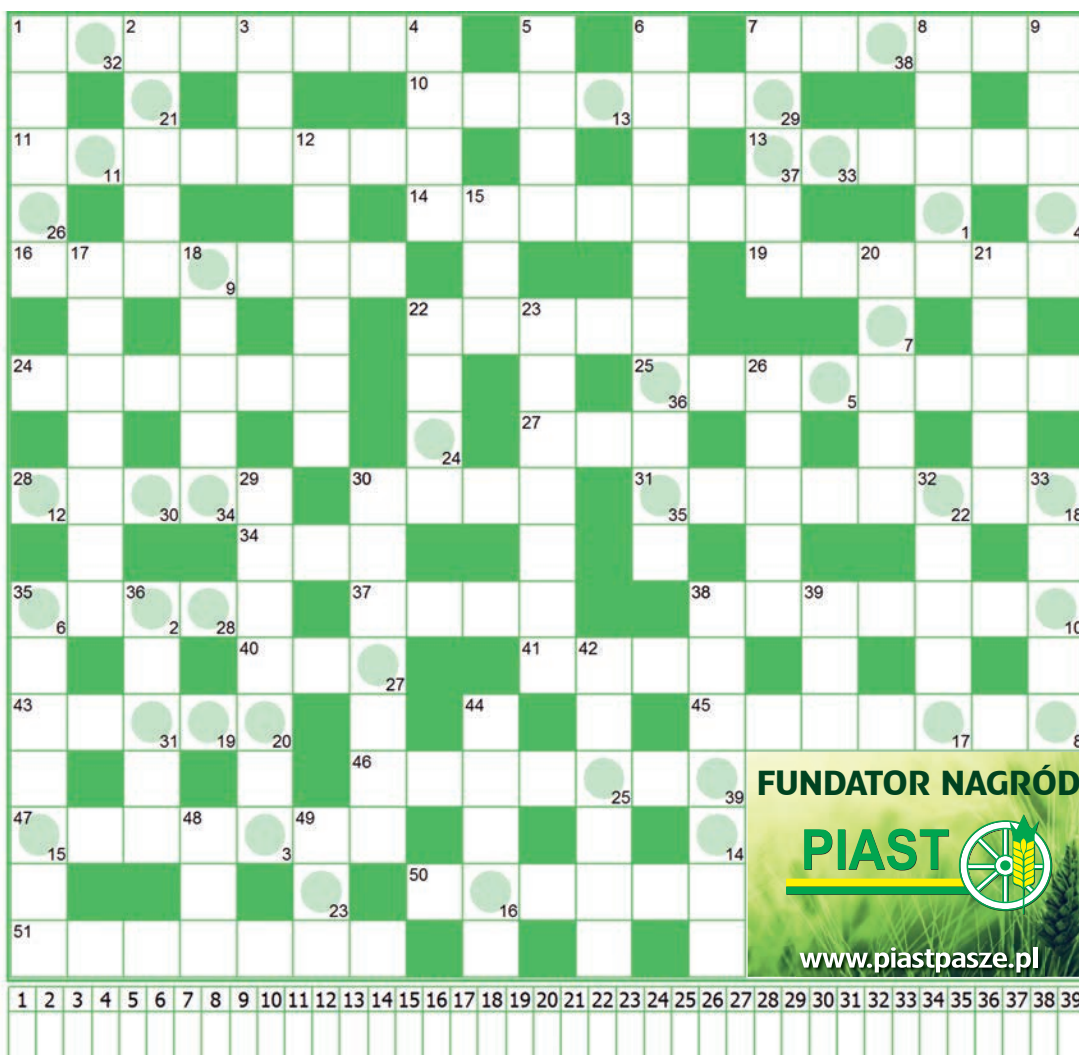



*a wy musicie wasze postępowanie dokumentować przy pomocy rejestru działań agrotechnicznych, zdjęć oraz kopii wniosków i korespondencji w tej sprawie. Dopytałam jeszcze, czy to prawda, że jednostka jest najważniejsza, na co moja znajoma zachnęła się nieco i dodała: - *Jednostka najważniejsza? Jednostka sprawdza tylko dokumenty i ich poprawność... No tak, najlepiej wszystko zwalić na jednostkę...**

Zadzwoniłam do oddziału ARiMR. Niestety, tutaj również potwierdzono opinię o najważniejszej roli jednostki certyfikującej: - *To właśnie ona musi zostać o wszystkim poinformowana, a zwłaszcza o wszelkiego rodzaju zmianach. Nas interesują wnioski rolnośrodowiskowe. Jeśli nie ma spójności między nimi a rzeczywistością - potrącamy dopłaty. No ale macie państwo jeszcze możliwość złożenia wniosku o odszkodowanie... - usłyszałam od pracownika agencji i wpadłam mu w słowo: - *Tak, tak, do RDOŚ-a.**

Tak, tak... Pytanie tylko, ile wynoszą potrącenia, a ile rolnik dostaje odszkodowania. Mogę sobie wyobrazić, że ewentualna różnica na niekorzyść poszkodowanego może oznaczać koniec jego miłości do największego gryzonia Eurazji zwanego bobrem. Na wszelki wypadek wezmę bobry na stronę i porozmawiam z nimi poważnie, jak rolniczka z budowlancami.

Anna Malinowski



Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 20.07.2023 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

UWAGA - Wysłanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu wiescirolnicze.pl



**Do wygrania
3X LEŻAK
OGRODOWY**

POZIOMO:

- 1) Odmiana śliwy.
- 7) Mleczko kauczukowe.
- 10) Typ gleby.
- 11) Roślina ozdobna.
- 13) Patka na ramieniu munduru wojskowego; naramiennik; epolety.
- 14) Dawny uniwersalny środek owadobójczy; DDT.
- 16) Przybory do jedzenia.
- 19) Stopień skali muzycznej.
- 22) Roślina warzywna.
- 24) Chwast polny o niebieskich kwiatkach.
- 25) Beztlenowce, anaerobionty, anoksybionty.
- 27) Z niego płótno.
- 28) Łąd na morzu.
- 30) Miękki ser fr.
- 31) Sztuczne nawadnianie pól.
- 34) Smar ochronny.
- 35) Roślina warzywna.
- 37) Żegl.: długi drąg zakończony stalowym hakiem i szpicem, używ. na łodziach, a także jako sprzęt pożarniczy; bosak.
- 38) Naczynie z Tuły.

40) Brat matki lub ojca.

- 41) Unikat.
- 43) Nie wyważaj otwartych.
- 45) Stosunek wymienny walut.
- 46) Państwo w Afryce ze stolicą w Addis Abebie.
- 47) Mównica w synagodze.
- 50) Żeruje na roślinie.
- 51) Ciągnik.

PIONOWO:

- 1) Planeta w Układzie Słonecznym.
- 2) Głos dochodzący z wiejskiego podwórka.
- 3) Miasto w środku. Holandii.
- 4) Korab Noego.
- 5) Kurze w rosole.
- 6) Zbieranie winogron; okres zbierania winogron.
- 7) Sprzęt kowboja.
- 8) Grono wybrańców.
- 9) Poczęstunek po pogrzebie.
- 12) Długi kij lekkoatlety.
- 15) Bywa mniejsze lub konieczne.
- 17) Cieszy złodzieja i myśliwego.

18) Gorąca ciecz, wrzątek.

- 20) Cierniówka.
- 21) Nierówność na drodze.
- 22) Rozplodowy samiec świni; kiernoz.
- 23) Określona powierzchnia gruntu przeznaczona pod uprawę roślin w celach doświadczalnych.
- 26) Przepływa przez Weronę.
- 29) Nawrót wsteczny organizmu do wcześniejszych cech rozwojowych.
- 30) Intensywnie tuczony drób.
- 32) Nelson w judo.
- 33) Muzułmański demon.
- 35) Punkt na niebie.
- 36) Ferment.
- 38) Warzywo o jadalnych kłęczach.
- 39) Dawniej: dzuma.
- 42) Zachcianka.
- 44) Schab lub rostbef.
- 48) Miasto na Pojezierzu Mazurskim.
- 49) Narząd ze żrenicą.

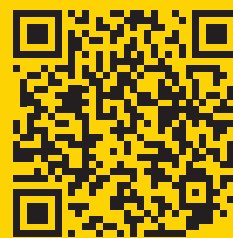
Rozwiązanie krzyżówki
nr 6/2023. Hasło:

**„CZERWIEC JEST UDANY,
KIEDY PASZĘ Z PIASTA MAMY”**

Laureatami zostają:

Czesława Szejner, Józefów
Wojciech Cyniak, Nogat
Lucyna Skowrońska, Grzybno

AKCJA RABATOWA 2023



szczegóły na stronie
www.rapool.pl

ODMIANY RZEPAKU
JUREK F1
TEMPTATION F1
CROCANT F1

